

**O różnorodności
współczesnego
krajobrazu**

POD REDAKCJĄ:

Macieja Kłopotowskiego i Doroty Gawryluk

BIAŁYSTOK 2016

TOŻSAMOŚĆ KRAJOBRAZU

O RÓŻNORODNOŚCI WSPÓŁCZESNEGO KRAJOBRAZU

pod redakcją
Macieja Kłopotowskiego i Doroty Gawryluk

Białystok 2016

Recenzenci:

prof. dr hab. WOJCIECH GOSZCZYŃSKI – Katolicki Uniwersytet Lubelski

dr hab. JERZY GRYGORCZUK – Politechnika Białostocka

dr hab. inż. arch. ZBIGNIEW MYCZKOWSKI, prof. PK – Politechnika Krakowska

Redakcja:

Maciej Kłopotowski / Dorota Gawryluk

Projekt okładki:

Maciej Kłopotowski / Wojciech Matys

fot. M. Kłopotowski: Szczecin, Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza

Korekta techniczna i skład:

Andrzej Poskrobko

© Zespół Dydaktyczny Architektury Krajobrazu,
Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska
Politechnika Białostocka
Białystok 2016

All rights reserved

ISBN 978-83-62069-69-9

Agencja Wydawnicza EkoPress
www.ekopress.pl, 601 311 838

Druk i oprawa:
Drukarnia PrintGroup

SPIS TREŚCI

| | |
|--|-----|
| Ewa Trzaskowska, Wojciech Januszczyk: Zatrącanie tożsamości przestrzeni publicznych małych miast lubelszczyzny | 7 |
| Marta Skiba: Rozpoznawalność i akceptacja przestrzeni publicznych w krajobrazie miasta Zielona Góra | 20 |
| Katarzyna Piądlowska, Ewa A. Rykała, Maciej Żołnierczuk: Tożsamość miejsca na podstawie aksjologii krajobrazu miasta | 31 |
| Sebastian Bernat: Dźwięk jako element tożsamości krajobrazu (na przykładzie Lublina) | 48 |
| Jurga Kučinskienė: Pedestrian streets as recreation space in the city | 62 |
| Magdalena Sulima: „Sielce zza winkla”: historia i tożsamość miejsca (część 1) | 78 |
| Magdalena Sulima: „Sielce zza winkla” czyli refleksje o oddolnych inicjatywach urbanistycznych i społecznym uczestnictwie w promocji wizerunku dzielnicy (część 2) | 87 |
| Dorota Gawryluk: Zachowanie czytelności zabytkowych koszar carskich w krajobrazie Zambrowa (woj. podlaskie) | 94 |
| Aleksander Böhm: SPRAWL – Dowód tożsamości polskiego krajobrazu | 106 |
| Jolanta Niedzielko: Kondycja ekologiczna miasta w kontekście zielonych dachów | 121 |

WPROWADZENIE

Tożsamość krajobrazu to cykl pięciu monografii pod wspólną redakcją dr. inż. arch. Macieja Kłopotowskiego i dr inż. arch. Doroty Gawryluk z Politechniki Białostockiej. Zamieszczono w nim czterdzieści osiem odrębnych publikacji prezentujących wyniki badań sześćdziesięciu pracowników naukowych, którzy wywodzą się z osiemnastu krajowych i dwóch zagranicznych uczelni wyższych oraz specjalistycznych pracowni projektowych. W gronie autorów poszczególnych rozdziałów znaleźli się zarówno uznani profesorowie jak i rozpoczynający swą naukową karierę doktoranci.

Poszczególne tomy cyklu systematyzują tematykę badawczą naukowców:

TOM 1 – O WARTOŚCIACH WSPÓŁCZESNEGO KRAJOBRAZU – poświęcono problematyce metodologii badań i wartościowania krajobrazu oraz jego ochrony w dokumentach planistycznych, ponadto podjęto w nim problematykę legislacji w zakresie architektury krajobrazu.

TOM 2 – O DZIEDZICTWIE PRZESZŁOŚCI W KRAJOBRAZIE – poświęcono problematyce tożsamości miejsca kształtowanej przez obiekty architektoniczne i krajobrazowe, zaprezentowane badania dotyczyły analiz w skalach: obiektu, miasta i metropolii.

TOM 3 – O TERENACH ZIELENI WE WSPÓŁCZESNYM MIEŚCIE – poświęcono problematyce terenów zieleni w miastach, podjęto w nim zagadnienia parków i ogrodów historycznych oraz współczesnych, w tym związanych ze środowiskiem mieszkaniowym, problematykę tę poszerzono o zagadnienia ochrony zieleni w mieście.

TOM 4 – O RÓŻNORODNOŚCI WSPÓŁCZESNEGO KRAJOBRAZU – poświęcono szerokiej problematyce różnorodności współczesnego krajobrazu, odniesiono się w nim do związku człowieka z jego otoczeniem, poruszono zagadnienia identyfikacji i akceptacji działań człowieka w przestrzeni.

E. Trzaskowska i W. Januszczuk w swej pracy podejmują problematykę rewitalizacji przestrzeni publicznych (rynków) małych miast. Na przykładzie dziesięciu

miejsowości Lubelszczyzny autorzy omawiają działania związane z projektowaniem, wykonawstwem i użytkowaniem tych przestrzeni. Zwracają uwagę na dbałość projektową zwłaszcza w odniesieniu do elementów małej architektury i zieleni. Jednocześnie wskazują na niebezpieczeństwo wzorniczego ujednociania opisywanych miejsc.

Potrzebę rozpoznawalności i identyfikacji miejsca, kreowanych poprzez jego indywidualność omawia M. Skiba. Autorka zwraca uwagę, iż percepcja przestrzeni uzależniona jest od cech indywidualnych obserwatora, w tym jego wieku, wykształcenia, norm kulturowych, nastawienia. Reasumując stwierdza, że wrażenie piękna w równej mierze zależy od cech środowiska jak i cech poznawczych człowieka.

Problematykę tą w odniesieniu do przestrzeni publicznej wykorzystywanej na potrzeby działań społecznych omawiają K. Piądlowska, E. Rykała i M. Żołnierczuk. Autorzy zwracają uwagę na istotę głęboko zakorzenionego w człowieku ładu przestrzennego. Zagadnienie to odnoszą do życia codziennego miasta. Omawiają relacje przestrzeni i obiektów z człowiekiem.

Badania dotyczące problematyki miasta S. Bernat poszerza o zagadnienia dźwięku. W swej pracy omawia możliwość budowania tożsamości miejsca poprzez kojarzone z nim dźwięki. Zagadnienie teoretyczne autor egzemplifikuje na podstawie badań własnych prowadzonych w Lublinie. Ich wynik prowadzi do wniosku, że uwzględnienie projektowania akustycznego w architekturze krajobrazu i urbanistyce jest potrzebą współczesnych czasów.

W swej pracy J. Kucinskiene odnosi się do współczesnych przestrzeni publicznych europejskich miast. Podnosi znaczenie jakości estetycznej i walorów użytkowych tych miejsc. W szczególności omawia przestrzenie ciągów pieszych. Zwraca uwagę na bliskość obserwowanych elementów, która zdaniem autorki powinna znajdować wyraz w powszechnej, pozytywnej ocenie tych miejsc.

Aspekt społeczny w problematyce projektowania przestrzeni, w swych publikacjach podnosi M. Sulima. Autorka opisuje warszawską dzielnicę Sielce. Omawia jej zróżnicowanie pod względem architektoniczno-społecznym. Przedstawia bogatą historię oraz swoisty folklor dzielnicy. Czynniki te definiuje jako jej *genius locci*. Na tym tle autorka prezentuje działania obywatelskie mające na celu integrację mieszkańców, budowanie świadomości lokalnej i tworzenie wspólnej struktury.

D. Gawryluk powraca do zagadnień struktur przestrzennych. Autorka analizuje pocarskie obiekty koszarowe z terenu Zambrowa. Opisuje lokalny program, którego celem było przywrócenie pozytywnego wizerunku miejscu wchłoniętemu przez rozwijające się miasteczko. Analizy przestrzenno-architektoniczne i krajobrazowe prowadzone przez autorkę, mają za zadanie określenie zachowania czytelności kompozycji historycznego układu przestrzennego.

Zagadnienie jakości estetycznej krajobrazu realizowanej poprzez wysoki standard domu i jego otoczenia podejmuje A. Böhm. Autor badania swe ogniskuje na przestrzeniach współczesnej, polskiej zabudowy podmiejskiej. Definiuje specyfikę jej rozwoju na tle dokonań europejskich. Wskazuje na jej ekstensywność i brak skoordynowania. Cechy te, z powodu ich powszechności, ocenia negatywnie. Antidotum poszukuje w budowaniu ładu przestrzennego, który może być realizowany dzięki pracy architektów krajobrazu.

Ideę racjonalnego organizowania a następnie gospodarowania środowiskiem człowieka podnosi J. Niedzielko. W swej pracy odnosi się ona do zagadnień zrównoważonego rozwoju miast.

TOM 5 – O KRAJOBRAZIE ZACHOWANYM I PRZEKSZTAŁCANYM – poświęcono zagadnieniom oceny i waloryzacji krajobrazu, zaprezentowano problemy związane z jego przekształcaniem oraz ochroną, wskazano przykłady rozwiązań modelowych.

Reasumując należy stwierdzić, iż tak szerokie spektrum autorów oraz prezentowanych przez nich tematów badawczych odzwierciedla i dokumentuje stan zainteresowań naukowych środowiska Architektury Krajobrazu w połowie drugiego dziesięciolecia dwudziestego pierwszego wieku.

ZATRACANIE TOŻSAMOŚCI PRZESTRZENI PUBLICZNYCH MAŁYCH MIAST LUBELSZCZYZNY

Streszczenie: Od momentu, gdy Samorządy lokalne otrzymały możliwość korzystania ze środków UE w procesach rewitalizacji zauważalne jest przekształcanie istniejących przestrzeni publicznych małych miasteczek. Uwagę zwraca dbałość o roślinność zorganizowaną, nawierzchnie czy elementy małej architektury. Przestrzenie przeznaczone życiu zbiorowemu coraz częściej są zaplanowaną i wyrazistą komórką w tkance miasta, tworzą rodzaj salonów na wolnym powietrzu zarówno dla mieszkańców, jak i przyjezdnych. Ta przestrzeń, dostępna dla wszystkich – często centralna – przeznaczona jest pod różne działania użytkowników. Taka aktywizacja społeczeństwa powinna cieszyć. Niepokojący jest jednak fakt, że obiekty te, mimo, że położone są w różnych miejscowościach stają się bardzo do siebie podobne, trudno odnaleźć elementy świadczące o tożsamości poszczególnych założeń. Pogłębia się zjawisko ujednolicenia współczesnych przestrzeni publicznych.

Celem pracy jest przedstawienie podstawowych przyczyn, ztracania tożsamości przestrzeni publicznych małych miasteczek, ale też sprecyzowanie współczesnych kryteriów kwalifikujących, jakość zagospodarowania tych obiektów architektury krajobrazu. Badania przeprowadzono w 10 miejscowościach Lubelszczyzny, w których w ciągu 10 lat dokonano przebudowy przestrzeni publicznych dzięki środkom pozyskanym z funduszy UE. W trakcie badań zauważono, że oryginalna i niepowtarzalna kompozycja przestrzenna założenia z zachowaniem elementów historycznych jest jednym z decydujących elementów, wpływających na ukształtowanie nowej tożsamości danej przestrzeni publicznej. Na jakość tych przestrzeni mają duży wpływ czynniki związane z tzw. procesem inwestycyjnym. Poczynając od świadomości oraz gustu zamawiającego, treści SIWZ (Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia) na etapie opracowywania dokumentacji oraz przy realizacji obiektu, czasu, jaki jest dostępny na opracowanie dokumentacji i analiz w procesie projektowym, jakości projektu i warsztatu projektanta a kończąc na zmianach dokonywanych przez wykonawców podczas fazy realizacji.

Słowa kluczowe: tożsamość przestrzeni, unifikacja, przestrzeń publiczna

Wstęp

Jedną z wielu dróg w poszukiwaniu sposobów na uatrakcyjnienie miasta dla jego użytkowników stała się w ostatnich latach rewitalizacja terenów przestrzeni publicznych. W działaniach tych uwzględniana jest zarówno, rewitalizacja zdegradowanej tkanki miasta, jak i ochrona oraz rozszerzanie terenów przyrodniczych¹. Miasta będąc środowiskiem życia dla ludzi powinny także zapewniać przyjazne przestrzenie dla nich². Dlatego tematyka, jak wykreować wysokiej, jakości przestrzeń miejską oraz sposoby jej tworzenia lub odtwarzania są jednymi z najbardziej palących tematów. Rewitalizacja powinna być rozumiana, jako ożywienie przestrzeni miejskich jak również odnowę wartości fizycznych i materiałowych. Błędne jest utożsamianie tego procesu tylko z działaniami regeneracyjnymi materii wnętrza urbanistycznych. Powinna jednocześnie polegać na ożywieniu tych terenów, zwiększeniu witalności przestrzeni poprzez ponowne zdefiniowanie atrakcyjności miejsca i funkcjonalne, społeczne i estetyczne korekty. Kolejnym narzędziem może być aktywizacja kulturowa, ekonomiczna, społeczna itp. Podczas prowadzenia procesu rewitalizacji trwałemu odnowieniu powinien ulec też wizerunek miejsca w świadomości mieszkańców i stałych użytkowników, jako miejsca wartościowego. Konieczne jest splatanie się różnych potrzeb i form aktywności tworząc tym samym szanse zaistnienia nowych relacji interpersonalnych. Dzięki temu przestrzeń publiczna jest ramą dla zdarzeń, spotkań, doświadczeń i przeżyć. Obiekty będące zapleczem danej funkcji generują aktywności typowe, ale nakładając się dają szansę wytworzenia kolejnych, wcześniej nieprogramowanych zdarzeń. Ważne, aby w wyniku tych działań miasto otrzymało przestrzeń atrakcyjną, intrygującą, niepozbawioną wartości estetycznych i pełną użytkowników³. Nie umniejszając wagi takich działań w pracy zwrócono uwagę na tożsamość przestrzenną, której odzwierciedleniem jest stan przestrzeni – cechy i sposób zagospodarowania. Zakres badań ogra-

¹ E. Przesmycka, *Rewitalizacja przyrodnicza miast – kontynuacja czy des kontynuacja*, Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr. PAN 1, 2005, s. 53-58.

² J. Gehl, *Miasta dla ludzi*, Wyd. RAM, Kraków 2014.

³ M.S. Szczepański, *Tożsamość regionalna – w kręgu pojęć podstawowych i metodologii badań*, w: *Krajobraz, jako wizerunek tożsamości regionalnej (zagrożenia, ochrona i kształtowanie)*, red. J. Rybarkiewicz, Wyd. Fundacja Przestrzeni Górnego Śląska, Katowice 2002, 68-73; A. Franta, *Reżyseria przestrzeni. O doskonaleniu przestrzeni publicznej miast*, Wyd. Politechnika Krakowska, Kraków 2004.; *Jak przetworzyć Miejsce, Podręcznik kreowania udanych przestrzeni publicznych*, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, Kraków 2009; *Jak polepszyć przestrzenie publiczne w centrum Lublina?, Efekty realizacji projektu „USER – zmiany i konflikty w przestrzeni publicznej”*, Wyd. Urząd Miasta Lublin, Lublin 2014; M. Zieliński, *Regeneracja czy rewitalizacja miejskiej przestrzeni publicznej?*, *Przestrzeń i Forma* 1, 2015, s. 163-178.

niczono do regeneracji miejskiej tkanki, jako części składowej rewitalizacji, w wyniku, której miasto odzyskuje przestrzenie żywe. Uznano, że podniesienie, jakości estetycznej przestrzeni publicznych, estetyzacja, zwiększa atrakcyjność miejsca, jako tła dla codziennych wydarzeń, co potwierdzają także badania Porębskiej⁴. Tym bardziej, że współczesny świat opanowany postępującą globalizacją niesie zagrożenia, dla jakości krajobrazu miejskiego. Unifikacja przestrzeni, komercjalizacja oraz kultura konsumpcyjna, zanik tożsamości są dużym niebezpieczeństwem dla estetyki krajobrazu miejskiego⁵.

Cel

W pracy starano się określić, w jakim stopniu przeprowadzane rewitalizacje przestrzeni publicznych małych miast Lubelszczyzny przyczyniają się do utrzymania bądź wykształcenia odrębnej tożsamości miasta. I jak przekształcane przestrzenie publiczne wpływają na powstawanie akceptowanego obrazu miasta (ładu przestrzennego).

Metodyka

Badania przeprowadzono w 10 miejscowościach Lubelszczyzny, w których w ciągu 10 lat dokonano przebudowy przestrzeni publicznych dzięki środkom pozyskanym z funduszy UE. Analizie poddano dokumentacje projektowe wymagane przy przeprowadzaniu rewitalizacji. Wykonano także inwentaryzacje tych obiektów po ich przebudowie. Uwzględniano następujące kryteria klasyfikujące, jakość zagospodarowania przestrzeni publicznych: stopień inspiracji tradycją miejsca i uwzględnienia *genius loci*, czyli ducha miejsca, oryginalność koncepcji projektowej, czytelność i jakość kompozycji przestrzennej, stopień wykształcenia indywidualnej tożsamości, „dobre osadzenie” w lokalnych kontekstach i uwarunkowaniach, innowacyjność rozwiązań, jakość i pochodzenie małej architektury, rzeźby i formy nadające jej indywidualność, dobór gatunków roślin i kompozycje roślinne oraz stopień zapewniania różnorodnych aktywności związanych z charakterem i tradycjami miejscowości.

⁴ M. Porębska, *O potrzebie piękna w przestrzeni publicznej miasta*, Czasopismo Techniczne, 3A (6), 2010, s. 155-163.

⁵ Z. Myczkowski, *Tożsamość „dawna” i „nowa”*, w: *Krajobraz, jako wizerunek tożsamości regionalnej (zagrożenia, ochrona i kształtowanie)*, red. J. Rybarkiewicz. Wyd. Fundacja Przestrzeni Górnego Śląska, Katowice 2002, 74-83; A. Djukic, *Publiczna przestrzeń ulicy – przekształcanie i ulepszanie tożsamości ulicy*, Czasopismo Techniczne, 2A, Kraków 2008, s. 139-150.

Wyniki

Tożsamość przestrzenną charakteryzuje zespół cech dostrzegalnych, utrwalających się w pamięci i swoistych dla danego miejsca lub obszaru – wyróżniających to miejsce lub obszar od innych. Składają się na nią elementy naturalne wyrażające się wizualnie w doborze i kompozycji roślin oraz elementy małej architektury odczytywane, jako krajobraz kulturowy. O tożsamości decyduje to, co jest charakterystyczne i wartościowe. Uznano, że jakość i tożsamość stanowią dwa główne kryteria oceny współczesnych przestrzeni publicznych. Analizą objęto 10 obiektów: 2 place centralne, 7 rynków i 1 skwer, który obecnie pełni funkcję miejsca spotkań (tab. 1). We wszystkich dokonano całkowitej przebudowy, dotyczyło to zmiany nawierzchni, małej architektury (ławki, kosze, latarnie), układu kompozycyjnego, w znacznej mierze roślin. W trakcie badań zauważono, że oryginalna i niepowtarzalna kompozycja przestrzenna założenia jest jednym z decydujących elementów, wpływających na ukształtowanie nowej tożsamości danej przestrzeni publicznej (Zamość). Co zostało docenione nagrodą Kryształowa Cegła 2010 za najlepszą inwestycję budowlaną po obu stronach granicy UE w kategorii przestrzeń publiczna.

Tożsamość z czasem się zmienia, co oznacza że ubywają pewne cechy a inne się pojawiają. Czasem wygląd zmienia się radykalnie i pojawia się nowa tożsamość (Puchaczów). Czyli rynki, place są przebudowywane całkowicie. Niepokojące jest jednak to, że nie ma próby budowy nowej tożsamości. Pojawia się nowy uniwersalizm, naśladownictwo (układ nawierzchni, mała architektura). Zapomina się, że tożsamość jest wartością oraz że należy ją chronić i rozwijać. Materia tożsamości jest delikatna, łatwo zaniedbać i utracić jej walory. Można zaprojektować poprawną kompozycyjnie i funkcjonalnie przestrzeń, nawiązując do kontekstu, wyrastającą ze specyfiki, ale bez twórczego zakorzenienia w kulturze, krajobrazie, choćby klimacie, nie wyróżnia to jednak tych przestrzeni. Taka sytuacja ma miejsce w większości terenów, na których prowadzono analizy. Oczywiście jest to dużo łatwiejsze w regionach o wyraźnej zdefiniowanej tożsamości lokalnej i cechach regionalizmu (Śląsk, Kaszuby, Tatry) nie można jednak pozwolić na uniformizację czy poprawne czasem wręcz atrakcyjne naśladownictwo innych obiektów. Wszystkie środowiska w mniejszym lub większym stopniu posiadają cechy, które odróżniają je od innych i czynią je wyjątkowymi. Cechy te wynikają z odrębności kulturowej, tradycyjnej i historycznej, oraz poszczególnych doświadczeń, które współtworzą tożsamość⁶.

⁶ A. Djukic, *Publiczna przestrzeń ulicy – przekształcanie i ulepszanie tożsamości ulicy*, Czasopismo Techniczne, 2A, Kraków 2008, s. 139-150.

Ludzie żyjąc, pracując w konkretnym miejscu wiążą z nim swoją przyszłość. Trudno stwierdzić, co tak na prawdę jest tożsamością miejsca: herb, rzeźba, pozostałości ruin. Wyznacznikiem jest jego odmienność, jego rozpoznawalny „kod” – zapis jego rozwoju, rozłożonych w czasie procesów przekształceń jego struktur, obiekty, które charakteryzują jego sylwetę a przede wszystkim ludzie i zachowane tradycje wiążące społeczność lokalną, która jednocześnie rozumie konieczność kolejnych przekształceń oraz rozwój swojego miasta⁷. Za wyróżniające poszczególne obiekty można uznać pojawiające się w Krasnymstawie obrys fundamentów starego ratusza oraz fontanna z herbem miast, pomnik poświęcony cegle w Kraśniku, figura św. Heleny w Kocku, rzeźba chrząszcza w Szczepieszynie. Dlatego identyfikacja miejsca, analiza kulturowa strefy zainteresowania rozwojem społeczeństw, powinna być drogą poszukiwań aktywności projektanta obarczonego troską o pogodzenie czynnika tradycjonalizmu, obrony wartości narodowych i lokalnych przy wszystkich wymaganiach rozwiniętych procesów nowych technologii u progu XXI wieku. Jak wskazuje Wrana konieczne jest przeprowadzenie analiz dostępnych źródeł archiwalnych, wydawnictw naukowych i informacyjnych⁸. Ważna jest też wierność samemu sobie, zachowanie dystansu wobec presji środowiska (inwestora oraz zapisów w SIWZ) i historii, umiejętność przekonywania elit władzy i administracji o konieczności wykonania przeskoku cywilizacyjnego z zachowaniem wartości kulturowych miejsca, ze świadomością, że procesy te są nieuniknione, jednocześnie nie niszcząc i nie lekceważąc lokalnej dumy i wrażliwości na wpływy zewnętrzne. W tym miejscu trzeba koniecznie przypomnieć, że w przetargach rozpisywanych na projekt przebudowy czy rewitalizacji bardzo często decyduje najniższa cena i czas, który mogli przeznaczyć projektanci na dokumentację. W przypadku analizowanych założeń poza ewidentnymi symbolami, które istniały już wcześniej (chrząszcz, ryby, figura św. Heleny) bardzo mało miejsca poświęcono określeniu związków historycznych (poza Krasnymstawem), religijnych, tradycji lokalnych, nie widać tego ani w dokumentacji ani tym bardziej w kompozycji przestrzeni. Wyjątek stanowi przebudowa rynku w Zamościu, w mniejszym stopniu uwzględniono to w Kocku i Czemiernikach.

Warto również wspomnieć, choć nie dysponujemy takimi informacjami odnośnie wszystkich badanych przestrzeni, że jak podają poradniki dotyczące kształtowania przestrzeni publicznych (np. Jak polepszyć przestrzenie publiczne w centrum

⁷ J. Wrana (red.), *Eseje o tożsamości miejsca, Wybrane artykuły dotyczące tożsamości i kontekstu*, Wyd. Politechnika Lubelska, Lublin 2012.

⁸ J. Wrana (red.), *Identyfikacja miejsca, jako wyzwanie w procesie globalizacji idei projektowych*, w: *Eseje o tożsamości miejsca, Wybrane artykuły dotyczące tożsamości i kontekstu*, Wyd. Politechnika Lubelska, Lublin 2012, s. 23-36.

Lublina? 2014)⁹. Proces projektowy powinien odbywać się nie tylko dla ludzi, ale też z ludźmi. Tymczasem procedury urzędowe dążą dla samowystarczalności projektowania poprzez zawężanie udziału użytkowników w procesie. Otwarcie procedury na dyskusje, w której pojawią się jakieś nieoczekiwane pomysły czy idee bywa utożsamiana z utratą kontroli nad projektem. Konsultacje są zwykle ostatnim etapem traktowanym, jako formalność mająca usankcjonować już zapadnięte decyzje.

Projektowanie przestrzeni publicznych ma swoją specyfikę wynikającą z wielości funkcji, które powinny pełnić. Wynika z tego konieczność ich wyważenia i synergizowania oraz zapewnienia potrzeb wszystkich użytkownikom. W przypadku analizowanych obiektów, większość przeznaczona jest do wypoczynku biernego, na czterech zlokalizowane są place zabaw dla dzieci. W większości organizowane są lokalne imprezy, koncerty, obchody narodowe, dożynki.

Przeprowadzone analizy i badania w małych miastach Lubelszczyzny pozwoliły określić, że najciekawszym obiektem jest odnowiona przestrzeń publiczna w Zamościu. Założenie charakteryzują interesujące rozwiązania kompozycyjne, współczesna interpretacja historii, nieszablonowe rozwiązania małej architektury: fontanny, ławki, latarnie. Można za Frantą powiedzieć, że dobry układ nie wymaga tłumaczenia zamysłu twórcy-oddziałując tłumaczy się sam¹⁰. Podobny jednak jak w pozostałych obiektach jest dobór roślin. Oczywiście każda przestrzeń zakomponowana z tych samych gatunków będzie się różnić i dawać inne i zmienne wrażenia. Co wynika z tego, że drzewa, krzewy i pnącza posiadającą niezwykłą właściwość, systematycznie zmieniają relacje przestrzenne w otoczeniu i będąc elementem stałym są źródłem coraz nowych doznań pojawiających się wraz ze zmianą pór roku. Zmienia się ich wielkość, indywidualny pokój, bogata struktura wewnętrzna i faktura zmieniają się barwy. Ale użycie tych samych gatunków (trzmielina, berberys, tawuła) w różnej konfiguracji, w kontekście występowania olbrzymiej ilości odmian i gatunków roślin produkowanych przez szkółkarzy w Polsce jest zadziwiająca, wpływa na unifikację krajobrazów roślinnych i przywodzi raczej na myśl katalogowe założenia projektowane na zasadzie „kopiuj-wklej”. Warto podkreślać tożsamość miejsca poprzez stosowane rośliny. Towarzyszą one człowiekowi od zawsze – działają odprężająco na psychikę, poprawiają nastrój i samopoczucie człowieka. Poprzez utrwalone kulturowo tradycje ich symbolicznego i magicznego znaczenia budzą skojarzenia i skutek emocjonalny, były i są nośnikami i wzorcem piękna. Taka sama sytuacja występuje w pozostałych obiektach odnośnie małej architektury. W więk-

⁹ *Jak polepszyć przestrzenie publiczne w centrum Lublina?*, Efekty realizacji projektu „USER – zmiany i konflikty w przestrzeni publicznej”, Wyd. Urząd Miasta Lublin, Lublin 2014.

¹⁰ A. Franta, *Reżyseria przestrzeni. O doskonaleniu przestrzeni publicznej miast*, Wyd. Politechnika Krakowska, Kraków 2004.

szości zastosowano bardzo podobne katalogowe ławki, latarnie, kosze. Na uwagę z całą pewnością zasługują elementy wodne, które pojawiają się w 8 obiektach. Woda w otoczeniu człowieka pełni bardzo ważną funkcję, zawsze wzmacnia walory przestrzeni. Jest podstawowym elementem warunkującym życie na Ziemi, uznawanym we wszystkich kulturach, jako źródło życia a jednocześnie tworzywem o ogromnym potencjale kreatywno-ekspresywnym. Fontanny umieszczone w analizowanych przestrzeniach, w 1 przypadku ma formę kuli–dmuchawca (Puchaczów), w Popkowicach i Czemiernikach to gład, 1 ma charakter kaskady (Ryki), większość jest kolorowo podświetlana. Nie wyróżniają się one formą stanowiąc element podkreślający, podobne formy można spotkać w całej Polsce. Tylko jedna nawiązuje do herbu miasta (Krasnystaw). W doborze elementów małej architektury nie można, jak wspomiano już wielokrotnie, zapominać o konkretnym miejscu o warunkach lokalnych, aby nie popełnić błędu nieprzystawalności. Nie zawsze coś pomyślanego, jako dizajn ma sens (Puchaczów), on też może być dobry i zły. Oczywiście odkrywcze, nowatorskie rozwiązania są ważne, ale nieraz tradycyjne są bardziej praktyczne i tańsze. Nie powinny to być jednak zamienniki najtańsze. Należy dołożyć wszelkiej staranności w kształtowaniu środowiska przestrzennego, gdyż miejsca, w których żyjemy oddziałują na nas negatywnie lub pozytywnie. Podobnie jak można zarazić się złem można też zarazić się brzydotą, tandetą – nawet, jeśli standard techniczny jest bardzo wysoki.

Wnioski

Kwestią bezdyskusyjną jest potrzeba rewitalizacji przestrzeni publicznych w małych miastach. W Polsce działalność planistyczna dotycząca kształtowania harmonijnych przestrzeni publicznych jest dzisiaj niezbędna i natychmiast potrzebna. Wypracowane zasady kształtowania przestrzeni publicznych w miastach, będące przedmiotem wielu badań i publikacji są niezwykle przydatne w gospodarowaniu przestrzenią miast¹¹. Pomimo tego, że mamy dość dobrze wypracowane zasady kształtowania przestrzeni miast, rewitalizacji, zachowania i tworzenia tożsamości, ochrony krajobrazu kulturowego problemem pozostaje transfer tej wiedzy do praktyki planistyczno-projektowej, zastosowanie tych zasad w praktyce. Jest oczywiście

¹¹ M.S. Szczepański, *Tożsamość regionalna – w kręgu pojęć podstawowych i metodologii badań*, w: *Krajobraz, jako wizerunek tożsamości regionalnej (zagrożenia, ochrona i kształtowanie)*, red. J. Rybarkiewicz, Wyd. Fundacja Przestrzeni Górnego Śląska, Katowice 2002, s. 68-73.; P. Lorens, *Definiowanie współczesnej przestrzeni publicznej w: Problemy kształtowania przestrzeni publicznych*, red. P. Lorens, J. Martyniuk-Pęczek, Wyd. Urbanista, Gdańsk 2010, s. 6-20.; J. Wrana (red.), *Eseje o tożsamości miejsca, Wybrane artykuły dotyczące tożsamości i kontekstu*, Wyd. Politechnika Lubelska, Lublin 2012.

wiele dobrych przykładów właściwie przeprowadzonych rewitalizacji (m.in. Myczkowski 2007, Wrana 2012) są jednak i porażki¹². Przeprowadzone badania pozwoliły dostrzec kilka mechanizmów przyczyniających się do zaniku tożsamości terenów publicznych małych miasteczek w efekcie przeprowadzonych remontów:

- brak pomysłu na sposób użytkowania, aktywizacji społeczności lokalnej (konsultacje społeczne),
- brak studiów i analiz krajobrazowo-konserwatorskich niezbędnych do wykonania rewitalizacji,
- niewielkie środki i czas przeznaczane na realizację projektu,
- niska, jakość opracowywanych zamówień i dokumentacji projektowych,
- brak przeprowadzenia szeregu analiz historycznych, funkcjonalnych w procesie projektowym,
- brak środków na utrzymanie obiektów w dobrej kondycji po przeprowadzonej rewitalizacji czy przebudowie.

Aby poprawić sytuację wskazane jest:

- prowadzenie stałych szkoleń szczególnie wśród środowisk decydenckich (wśród radnych samorządów szczebla gminnego i powiatowego),
- egzekwowanie precyzyjnych zapisów w opracowaniach planistyczno-projektowych chroniących obiekty wraz z ich otoczeniem, zapewniających właściwe użytkowanie i właściwą ekspozycję,
- określenie wymagań, co do ochrony walorów krajobrazowych i turystycznych.

¹² Z. Myczkowski, *Kreacja konserwatorska w krajobrazie kulturowym*, Czasopismo Techniczne, 5A, 2007, s. 57-59; J. Wrana (red.), *Eseje o tożsamości miejsca, Wybrane artykuły dotyczące tożsamości i kontekstu*, Wyd. Politechnika Lubelska, Lublin 2012.

Tab. 1 Charakterystyka obiektów analizowanych w pracy (opracowanie własne)

| Lp. | Charakterystyka | Obiekt | | | | | | | | | |
|-----|--------------------------|---|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | Krasnystaw | Kraśnik | Popkowie | Zamość | Kock | Szczerzeszyn | Puchaczów | Czemierniki | Urzędów | Ryki |
| 1 | Opieka konserwatorska | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - |
| 2 | Przebudowa | całkowita | całkowita | całkowita | całkowita | całkowita | całkowita | częściowa | całkowita | całkowita | całkowita |
| 3 | Typ obiektu | plac | rynek | centrum | rynek | rynek | rynek | rynek/skwer | rynek | rynek | rynek |
| 4 | Objaw tożsamości miejsca | fontanna; rekonstrukcja fundamentów dawnego ratusza | pomnik poświęcony „cegle” | - | fontanna w nawierzchni | figura św. Heleny | rzeźba chrząszcza | pomnik zamordowanych mieszkańców Puchaczowa | - | pomnik 600-lecia miasta | - |
| 5 | Elementy unifikujące | geometryczny układ nawierzchni; katalogowa mała architektura | geometryczny układ nawierzchni; katalogowa mała architektura | geometryczny układ nawierzchni; katalogowa mała architektura | geometryczny układ nawierzchni; katalogowa mała architektura | geometryczny układ nawierzchni; katalogowa mała architektura | geometryczny układ nawierzchni; katalogowa mała architektura | geometryczny układ nawierzchni; katalogowa mała architektura | geometryczny układ nawierzchni; katalogowa mała architektura | geometryczny układ nawierzchni; katalogowa mała architektura | geometryczny układ nawierzchni; katalogowa mała architektura |
| 6 | Rodzaj nawierzchni | kostka brukowa (szara ciemna) płyty betonowe (szare i beżowe) | kostka brukowa (szary, ciemny grafit) | kostka brukowa (ciemny grafit i torfowy) | kostka brukowa (kasztanowa); płyty betonowe (szare); | kostka brukowa (szara, beżowa, ciemny grafit) płyty betonowe szare | kostka brukowa (torfowa) płyty betonowe (szare) | kostka brukowa (jasno-szara); płyty betonowe (jasno-szare) | kostka brukowa (ciemno-szara, beżowa); płyty betonowe (beżowe) | kostka brukowa (szara, beżowa, czerwona); płyty betonowe (beżowe); | kostka brukowa (szara) płyty betonowe (szare) |
| 7 | Układ nawierzchni | indywidualny – geometryzujący | geometryczny – moduły kwadratowe | geometryczny – wypełnienie z obwódką ciemniejszą | geometryczny – moduły kwadratowe | geometryczny | geometryczny – moduły kwadratowe | geometryczny – moduły kwadratowe | geometryczny – moduły kwadratowe | indywidualny – geometryzujący | geometryczny – moduły kwadratowe |

| Lp. | Charakterystyka | Obiekt | | | | | | | | | |
|-----|-----------------------|---|---------------------------|---|---|---|------------------|---|---|---|--|
| | | Krasnystaw | Kraśnik | Popkowice | Zamość | Kock | Szczep-rzeszyn | Puchaczów | Czemierniki | Urzędów | Ryki |
| 8 | Roślinność wysoka (%) | w większości pozostawiona | pozostawiona w ok. 10% | w większości pozostawiona | pozostawiona w ok. 70% | w większości pozostawiona | - | pozostawiona w ok. 50% | w większości pozostawiona | w większości pozostawiona | w większości pozostawiona |
| 9 | Roślinność (gatunki) | <p>kasztanowiec, lipa, klon; rhododendron, trzmielina projektowane; byliny: bluszcz, funkia, bergenia, paproć, pragnia, jęczyczka Przewalskiego, miodunka</p> | <p>klon, świerk, lipa</p> | <p>jesion wyniosły, klon jawor, mirabelka, klon zwyczajny, lipa drobno-listna, leszczyna pospolita, jabłoni domowa, orzech włoski, klon jesionolistny, wierzba; klon 'Globosum', głóg, jarząb, robinia; trzmielina, berberys, tawuła, barwinek, irga, kalina, lilak, forsycja</p> | <p>lipa, kasztanowiec, jesion</p> <p>trzmielina, berberys, tawuła, barwinek, irga, sosna górska</p> | <p>pełczernica, wierzba purpurowa winobluszcz pięciolistk.,</p> | <p>tuja, cis</p> | <p>brzoza brodawkowata, klon zwyczajny, jesion wyniosły, klon jawor, kasztanowiec, dąb czerwony, lipa, świerk kłujący</p> <p>gat. krzewów: berberys, tawuła, forsycja, dereń, pełczernica, tamaryszek, irga, jałowiec pośredni i łuskowaty, bluszcz, kostrzewa;</p> | <p>klon czerwony, brzoza pożyteczna, głóg jednoszyjkowy, jarząb pospolity, glediczia, śliwa wiśniowa, sosna górska, sosna pospolita, jałowiec pospolity, jałowiec pośredni; berberys Thunberga, dereń świdwa, tawuła (szara, jarzębolistna, japońska) krzewuska, kalina koralowa, pełczernica kalinolistna, irga pozioma, trzmielin fortune'a, perukowiec podolski, żylistek, porzeczek czarna;</p> | <p>klon zwyczajny, świerk pospolity, ligustr, dereń</p> | <p>wierzba, klon srebrzysty, dąb czerwony, jesion wyniosły; trzmielina, berberys, tawuła, irga, jałowiec</p> |

| Lp. | Charakterystyka | Obiekt | | | | | | | | | |
|-----|------------------------------|---|--|--|---------------------------------------|--|------------------|---|---|--|--|
| | | Krasnystaw | Kraśnik | Popkowice | Zamość | Kock | Szczerzeszyn | Puchaczów | Czemierniki | Urzędów | Ryki |
| 10 | Elementy symboliczne (nowe) | pomnik Stanisława Bojarczuka | pomnik poświęcony „cegle” – forma: rekonstrukcja frontu pieca do wypału ceramicznego | - | fontanna | fontanna | rzeźba chlebąska | - | - | pomnik 600-lecia miasta | - |
| 11 | Elementy symboliczne (stare) | ruiny dawnego ratusza (XVI w); pomnik upamiętniający zmarłych bohaterów II Wojny Światowej rzeźba fontanny – ryby (herb miasta) | pomnik J. Piłsudskiego i bohaterów 1920r | kapliczka (na uboczu) | - | figura św. Heleny | - | pomnik Zamordowanych Mieszkańców Puchaczowa oraz Płyta Pamiątkowa; zabytkowa kapliczka; pomnik z symbolem miasta i herbem | - | - | - |
| 12 | Fontanna | na planie ośmioboku z rzeźbą ryb | - | na planie kwadratu – głaz z ukrytą niecką, | prostokątna z ukrytą niecką z dyszami | na planie koła z ukrytą niecką i dyszami | - | na planie koła, strumienie wody imitują kształt dmuchawca | na planie koła z ukrytą niecką; centralna część wyniesiona (kształt walca), centralna dysza, (płyty czarne) | dwie na planie koła, z centralnie położ. dyszami | na planie kwadratu, kaskadowa; podświetlana kolorami |

| Lp. | Charakterystyka | Obiekt | | | | | | | | | |
|-----|--|--|------------------|------------------------------|----------------------------|-----------------------------------|---|------------------------------|------------------------------|-----------------|------------------------------|
| | | Krasnystaw | Kraśnik | Popkowice | Zamość | Kock | Szczep-rzeszyn | Puchaczów | Czemierniki | Urzędów | Ryki |
| 13 | Mała architektura (ławki, latarnie, kosze na śmieci, stojak na rowery) | katalogowa | katalogowa | katalogowa | katalogowa | katalogowa | katalogowa | katalogowa | katalogowa | katalogowa | katalogowa |
| 13 | Rodzaj wy-poczynku | bierny | bierny | bierny i czynny (plac zabaw) | bierny i czynny (fontanna) | bierny | bierny | bierny i czynny (plac zabaw) | bierny i czynny (plac zabaw) | bierny | bierny i czynny (plac zabaw) |
| 14 | Organizowane imprezy | obchody narodowe; okolicznościowe; regionalne; | obchody narodowe | - | - | obchody narodowe; okolicznościowe | obchody narodowe; imprezy okolicznościowe | okolicznościowe | okolicznościowe | okolicznościowe | - |

Literatura

- Djukic A., *Publiczna przestrzeń ulicy – przekształcanie i ulepszanie tożsamości ulicy*, Czasopismo Techniczne, 2A, Kraków 2008, 139-150.
- Franta A., *Reżyseria przestrzeni. O doskonaleniu przestrzeni publicznej miast*, Wyd. Politechnika Krakowska, Kraków 2004.
- Gehl J., *Miasta dla ludzi*, Wyd. RAM, Kraków 2014.
- Jak polepszyć przestrzenie publiczne w centrum Lublina?*, Efekty realizacji projektu „USER-zmiany i konflikty w przestrzeni publicznej”, Wyd. Urząd Miasta Lublin, Lublin 2014.
- Jak przetworzyć Miejsce*, Podręcznik kreowania udanych przestrzeni publicznych, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, Kraków 2009.
- Lorens P., *Definiowanie współczesnej przestrzeni publicznej w: Problemy kształtowania przestrzeni publicznych*, red. P. Lorens, J. Martyniuk-Pęczek, Wyd. Urbanista, Gdańsk 2010.
- Myczkowski Z., *Tożsamość „dawna” i „nowa”*, w: *Krajobraz, jako wizerunek tożsamości regionalnej (zagrożenia, ochrona i kształtowanie)*, red. J. Rybarkiewicz, Wyd. Fundacja Przestrzeni Górnego Śląska, Katowice 2002.
- Myczkowski Z., *Kreacja konserwatorska w krajobrazie kulturowym*, Czasopismo Techniczne, 5A, 2007, 57-59.
- Porębska M., *O potrzebie piękna w przestrzeni publicznej miasta*, Czasopismo Techniczne, 3A(6), 2010, 155-163.
- Przesmycka E., *Rewitalizacja przyrodnicza miast – kontynuacja czy des kontynuacja*, Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr. PAN 1, 2005, 53-58.
- Szczepański M.S., *Tożsamość regionalna – w kręgu pojęć podstawowych i metodologii badań*, w: *Krajobraz, jako wizerunek tożsamości regionalnej (zagrożenia, ochrona i kształtowanie)*, red. J. Rybarkiewicz, Wyd. Fundacja Przestrzeni Górnego Śląska, Katowice 2002.
- Wrana J. (red.), *Eseje o tożsamości miejsca, Wybrane artykuły dotyczące tożsamości i kontekstu*, Wyd. Politechnika Lubelska, Lublin 2012.
- Zieliński M., *Regeneracja czy rewitalizacja miejskiej przestrzeni publicznej?* Przestrzeń i Forma 1, 2015, 163-178.

ROZPOZNAWALNOŚĆ I AKCEPTACJA PRZESTRZENI PUBLICZNYCH W KRAJOBRAZIE MIASTA ZIELONA GÓRA

Streszczenie: Wartość estetyczną krajobrazu zarówno w Polsce jak i na świecie łatwo przeoczyć lub jej niedocenić. W rozdziale przedstawiono badania wpływu rozpoznawalności miejsca na ocenę jego atrakcyjności. Celem było zidentyfikowanie różnic w percepcji miejsc publicznych, które często decydują o powodzeniu wprowadzanych zmian w zagospodarowaniu przestrzennym. Modele oceny estetycznej, przedstawiane dla celów badawczych i praktycznych, często jako propozycje szacowania atrakcyjności wizualnej krajobrazu, do tej pory nie znalazły szerszego zastosowania. Odczucie estetycznych wartości zmienia się w zależności od cech obserwatora, od wieku, wykształcenia, norm kulturowych, nastawienia itp. Wrażenie piękna i harmonii w równej mierze zależy od cech środowiska jak i cech poznawczych człowieka. Zasadnicze znaczenie ma tutaj sposób porządkowania wrażeń i kompozycja form przestrzennych, wizualnych jak i funkcjonalnych. Projekty kształtujące środowisko dotyczą najczęściej szeroko rozumianego sektora publicznego i nie powinny lekceważyć wrażeń estetycznych odbiorców.

Słowa kluczowe: atrakcyjność, rozpoznawalność, krajobraz miejski, przestrzeń publiczna

Wstęp

Co sprawia, że niektóre przestrzenie są dla mieszkańców i przyjezdnych atrakcyjne, kojarzone z wielkością obiektu, ze skalą budowli, detalem architektonicznym, konkretnym wydarzeniem, a niektóre anonimowe i nierozpoznawalne?

Celem przeprowadzonego badania było zidentyfikowanie różnic w percepcji i rozpoznawalności miejsc publicznych w krajobrazie miasta. Percepcja i odbiór wrażeń jest subiektywna i zależna od wielu czynników, w tym wykształcenia, nastawienia emocjonalnego i doświadczenia. Dlatego też celowo posłużono się dość jednorodną grupą respondentów, jaką stanowią studenci. Jeśli materiał badawczy zobrazuje różnice w percepcji wśród tej grupy, można będzie zatem założyć, że w naturalnie zróżnicowanym społeczeństwie wystąpi jeszcze większe zróżnicowanie odbioru wrażeń. Jak duży wpływ na percepcję i identyfikację wrażeń wzrokowych ma wykształcenie i doświadczenie?

Pamięć umożliwia przechowywanie zdobytych informacji oraz ich interpretację w oparciu o wcześniej zdobyte informacje. Rozpoznawalność jest właściwością pamięci i jest o tyle ważna w procesie percepcji, że za jej pośrednictwem człowiek może wybrać przedmiot postrzegania, skupić się na jego cechach charakterystycznych oraz ocenić je, porównując z wcześniej poznanymi. Które widoki krajobrazu miasta uważamy za piękne? Czy elementy znajome oceniamy wyżej i częściej akceptujemy? To uproszczone badanie miało na celu odpowiedź na te pytania.

1. Ocena estetyczna – atrakcyjność

W drugiej połowie XX wieku odrębnym obszarem badań był widok, pejzaż estetyczny krajobrazu związany z wartościami społeczno-kulturowymi. Jednocześnie psychologowie środowiskowi i inni zmagali się z pytaniami dotyczącymi stopnia, do którego estetyka krajobrazu ma wpływ na postawę biologiczną lub kulturową, i jaki jest wpływ poszczególnych różnic i doświadczeń życiowych na jej odbiór (Parsons, Daniel, 2002; Daniel, 2001). Ostatnio stawiane tezy, że największy wpływ na wartość estetyczną ma różnorodność biologiczna krajobrazu, zmieniają sposób postrzegania problemu. Nowostawiane pytanie: w jaki sposób mogłaby być najlepiej utrzymana różnorodność biologiczna w kontekście globalnych zmian klimatycznych? – sygnalizuje kres postrzegania estetyki krajobrazu bez biologicznej konieczności utrzymania obecnego status quo w krajobrazie (Jorgensen, 2011). Jorgensen twierdzi także, że preferencja estetyczna jest związana z indywidualną zdolnością do odczuwania różnych korzyści płynących ze środowiska, takich jak konieczność aktywności fizycznej lub pragnienie, aby dowiedzieć się więcej o miejscu poprzez obserwację lub szczegółowe badania.

Estetyka środowiskowa to gałąź estetyki, która zajmuje się ocenami otoczenia człowieka, przyrodniczego, zbudowanego, w kategoriach *ładny-brzydki, podoba mi się-nie podoba mi się* (Lewicka, 2012). Definicja estetyki krajobrazu jest ściśle związana z fizjologicznymi i psychologicznymi procesami, które leżą u jej podstaw i oddziałują na doświadczenie estetyczne. Definicja sugeruje również, że doświadczenie estetyczne jest kształtowane przez osobiste doświadczanie zewnętrznych czynników odbieranych w krajobrazie.

Wartość estetyczna krajobrazu zarówno w Polsce jak i na świecie jest często pomijana, ponieważ w procesie projektowym łatwo ją przeoczyć lub jej nie docenić. Wartość estetyczna w analizach i ocenach kosztów i korzyści najczęściej nie jest wyceniana, gdyż piękno jest niematerialne lub bezcenne i de facto przypisuje mu się w obliczeniach wartość zero (Bańka, 2002).

Badania wyceny krajobrazu jednak istnieją i są częścią szybko rozwijających się badań zwłaszcza w dziedzinach zarządzania i planowania przestrzennego (Kupidura et al., 2012). Projekty kształtujące środowisko dotyczą najczęściej szeroko rozumianego sektora publicznego i nie powinny lekceważyć wrażeń estetycznych odbiorców. Odczucie estetycznych wartości zmienia się w zależności od cech obserwatora, od wieku, wykształcenia, norm kulturowych, nastawienia itp. Ponieważ nie ma obiektywnych wyznaczników piękna i brzydoty, zatem wrażenie piękna i harmonii w równej mierze zależy od cech środowiska jak i cech poznawczych człowieka. Zasadnicze znaczenie ma tutaj sposób porządkowania wrażeń i kompozycja form przestrzennych, wizualnych jak i funkcjonalnych. Przestrzeń nieuporządkowaną odbieramy jako chaos (brak pewnego porządku nadającego sens działaniom), uniemożliwiający przewidywanie zdarzeń (Nęcki, 1987; Shang and Bishop, 2000).

W tej chwili nie ma jednak narzędzia umożliwiającego obiektywizację wrażeń estetycznych, przynależnych chociażby społeczności lokalnej i waloryzującego przestrzeń w której żyjemy. Przedstawiane dla celów badawczych i praktycznych modele oceny estetycznej, przedstawiane często jako propozycje szacowania atrakcyjności wizualnej krajobrazu na podstawie rozbudowanych algorytmów, do tej pory nie znalazły szerszego zastosowania (Wojciechowski, 1986).

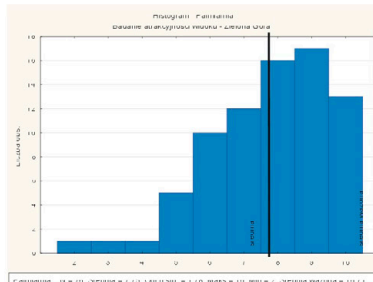
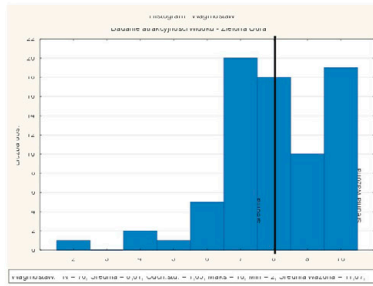
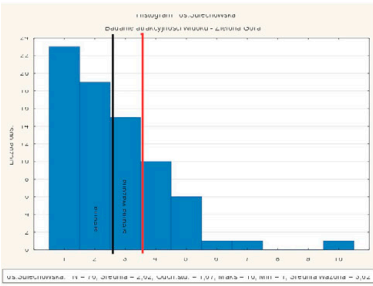
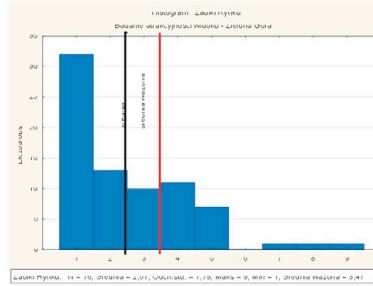
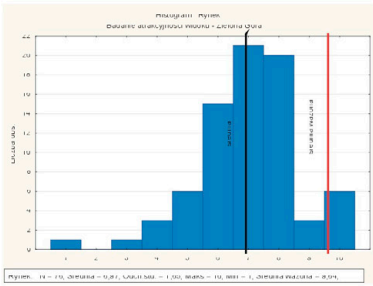
2. Krajobraz miejski Zielonej Góry

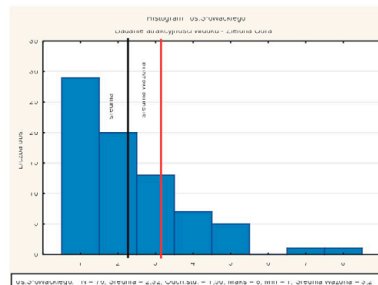
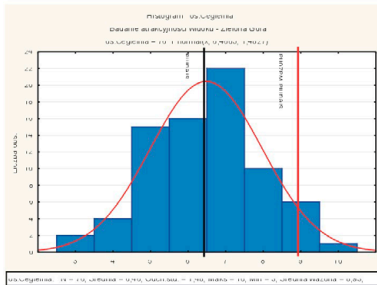
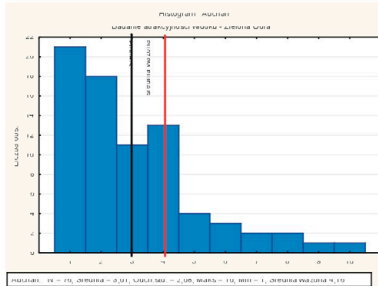
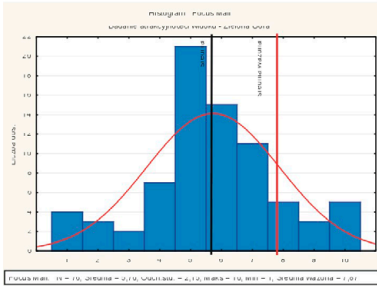
Centrum miasta położone jest w niewielkim obniżeniu w stosunku do osiedli mieszkaniowych położonych na wzniesieniach. Śródmieście nie posiada większych kompleksów zieleni. Mało dynamiczny rozwój urbanistyczny spowodował zabudowę terenów centrum o dość niskiej intensywności. Obecna w śródmieściu zieleń jest rozproszona i najczęściej ma pochodzenie cmentarne. Osiedla mieszkaniowe

charakteryzują się wysoką zabudową od 5 do 11 kondygnacji i dużą intensywnością zabudowy. Najczęściej graniczą bezpośrednio z terenami lasów, które traktowane są jako zieleń uzupełniająca i rekreacyjna. Zielona Góra, z uwagi na otaczające ją lasy, jest miastem uważanym przez swoich mieszkańców za jedno z atrakcyjniejszych miejsc zamieszkania w Polsce (Bagiński, 1994; Skiba, 2012; Skiba, 2005).

Dobór miejsc nie był przypadkowy. Wybrano cztery, (po dwa przeciwstawne, na zasadzie *ładne-brzydkie*), charakterystyczne widoki miejsc o różnej rozpoznawalności w Zielonej Górze. Wybrane miejsca to:

- rynek i jego zaniedbany zaułek,
- dwa centra handlowe (Focus Mall w śródmieściu, umieszczony w bryle dawnych zakładów włókienniczych i Auchan na obrzeżach miasta, oba widoki na obiekty z parkingu),
- osiedle Sulechowska, budynki typowe dla zielonogórskich osiedli zabudowy mieszkalnej o wysokiej intensywności, położone w dolinie Gęśnika – jedynego powierzchniowego cieką wodnego (widok na budynki i widok na świeżo zmodernizowane tereny nadwodne),
- dwa osiedla domów jednorodzinnych, położone na obrzeżach szlaków komunikacyjnych (z zakładaną niską rozpoznawalnością), os. Słowackiego wybudowane w latach 70-tych XX wieku i os. Cegielnia w charakterystycznym układzie urbanistycznym wokół pieca na cegły, wybudowane na początku nowego stulecia,
- budynek Palmiarni na Winnym Wzgórzu, widok przedstawia Palmiarnię, miejsce – symbol Zielonej Góry (Skiba, 2005).





Il. 1. Widoki miejsc publicznych ocenianych przez respondentów w badaniu rozpoznawalności i atrakcyjności. Zdjęcia i histogramy wraz z wykresami średnich i rozkładów regresji. Widoki od góry: Rynek i jego zaniedbane zaułki, os. Sulechowska i na nim Wągmostaw, Palmiarnia, centra handlowe Focus Mall i Auchan, osiedle Cegielnia i osiedle Słowackiego (autor M. Skiba)

3. Metoda badawcza

W celu sprawdzenia hipotezy, użyto narzędzia gromadzenia i analizy danych (program StatSoft, Inc. (2011). Statistica, version 10), umożliwiające strukturalne podejście do związków pomiędzy zmiennymi. Próbę badawczą stanowili studenci pierwszego roku kierunku Architektura na Uniwersytecie Zielonogórskim w Zielonej Górze. Wśród grupy studentów byli zarówno mieszkańcy Zielonej Góry, jak i osoby pochodzące z innych miast, najczęściej Polski Zachodniej, kobiet było 45, co stanowi 59,2%. Grupa badawcza odpowiadała na pytania ankietowe zadane, w trakcie wyświetlania slajdów. Jedno pytanie dotyczyło rozpoznawalności miejsca, a drugie oceny jego atrakcyjności. Slajdy przedstawiały cztery pary widoków miasta Zielona Góra i jeden kontrolny, przedstawiający obiekt i miejsce (Palmiarnia na Winnym Wzgórzu), który w poprzednio przeprowadzonych badaniach, był określany jako symbol miasta (Skiba, 2005).

Do badania wybrano dwie cechy krajobrazu: rozpoznawalność miejsca oraz ocenę jego atrakcyjności w skali 1-10 (Il. 1). Histogramy przedstawiono w skali ilorazowej dla par zdjęć dobranych relacją ładne – brzydkie. Histogram przedstawia rozkład liczebności zmiennej (wysokość zmiennej jest proporcjonalna do liczebności klas) w przedziałach klasowych ocen 1 do 10. Interpretacja graficzna histogramów była dość czytelna i można określić na jej podstawie, że widok ładny wyrażony jest liniowo – prostą regresji dodatnią, a widok brzydki wyrażony jest liniowo – prostą regresji ujemną. Widoki nie należące do grupy „zdecydowanie” ładnych i brzydkich określa wykres krzywoliniowy zbliżony do rozkładu normalnego.

W tabeli 1 przedstawiono opisowe wyniki statystyczne przedstawiające: rozpoznawalność przedstawioną w procentach, średnią ocen atrakcyjności, średnią ważoną oraz medianę, która ma zastosowanie do wszystkich wzrokowo uchwytanych, a trudno mierzalnych wielkości, zwłaszcza do analizy cech jakościowych.

Przystępując do opracowania wyników postawiono hipotezę zerową H_0 , która zakłada istnienie związku pomiędzy rozpoznawalnością miejsca a jego średnią oceną ważoną. Hipoteza alternatywna H_1 zakłada brak związku i zależności zmiennych. Do weryfikacji hipotez wybrano test Shapiro-Wilka. Przyjęto poziom istotności $\alpha = 0,05$. Współczynnik korelacji r wyraża liniową zależność między dwiema zmiennymi, podniesiony do kwadratu da wartość r^2 – współczynnik determinacji – wyrażający siłę lub wielkość powiązania. Współczynnik korelacji r dla przyjętych zmiennych wynosi $r = 0,012$, co oznacza brak skorelowania zmiennych. Interpretacja otrzymanych wyników zakłada brak związków pomiędzy zmiennymi rozpoznawalnością i atrakcyjnością, nie jest to jednoznaczne z odrzuceniem hipotezy zerowej.

Tab. 1. Wyniki statystyki opisowej dla atrakcyjności dziewięciu widoków miejsc publicznych w Zielonej Górze (M. Skiba)

| Statystyki opisowe dla atrakcyjności przestrzeni publicznych w Zielonej Górze | | | | | | | | | |
|--|----------------|------------------------|-------------------------|----------------|-------------|----------------|-----------------|------------------|-----------------|
| | Średnia | Rozpoznawalność | Ważona – Średnia | Mediana | Suma | Minimum | Maksimum | Wariancja | Odch.std |
| Rynek | 6,973684 | 74 | 9,64 | 7,000000 | 530,0000 | 1,000000 | 10,00000 | 2,719298 | 1,649029 |
| Palmiarnia | 7,750000 | 76 | 10,71 | 8,000000 | 589,0000 | 2,000000 | 10,00000 | 3,176667 | 1,782321 |
| Focus Mall | 5,697368 | 75 | 7,87 | 6,000000 | 433,0000 | 1,000000 | 10,00000 | 4,613860 | 2,147990 |
| os. Sulechowska | 2,618421 | 55 | 3,62 | 2,000000 | 199,0000 | 1,000000 | 10,00000 | 2,772456 | 1,665069 |
| Wagmostaw | 8,013158 | 30 | 11,07 | 8,000000 | 609,0000 | 2,000000 | 10,00000 | 2,706491 | 1,645142 |
| Auchan | 3,013158 | 72 | 4,16 | 2,000000 | 229,0000 | 1,000000 | 10,00000 | 4,333158 | 2,081624 |
| os. Cegielnia | 6,460526 | 22 | 8,93 | 7,000000 | 491,0000 | 3,000000 | 10,00000 | 2,198421 | 1,482707 |
| Zaulki Rynku | 2,513158 | 68 | 3,47 | 2,000000 | 191,0000 | 1,000000 | 9,00000 | 3,186491 | 1,785075 |
| os. Słowackiego | 2,315789 | 23 | 3,20 | 2,000000 | 176,0000 | 1,000000 | 8,00000 | 2,245614 | 1,498537 |

4. Wyniki badań

Korelacja (miara powiązania) pomiędzy zmiennymi rozpoznawalnością i średnią akceptacją badanego widoku okazała się nikła. Istotność statystyczna była na poziomie błędu. Zatem w wyniku badania, można określić, że wpływ znajomości miejsca nie miał większego wpływu na ocenę tego miejsca, na podstawie zdjęć. Widać to dobrze na podstawie pary zdjęć mało znanych osiedli zabudowy jednorodzinnej w Zielonej Górze: osiedla Słowackiego i Cegielnia.

Najwyższą rozpoznawalność, zgodnie z założeniami uzyskał widok Palmiarni, który został rozpoznany w 100% przez respondentów. Uzyskał on także wysokie oceny akceptacji miejsca. Najwyższe oceny uzyskał widok na tereny wodne (jedyne swobodnie płynący ciek w Zielonej Górze) na osiedlu Sulechowska. Widok zabudowy na tym osiedlu uzyskał drugą najniższą ocenę w badaniu, zaraz za Zaułkami Rynku, które ukazały chaos i brzydotę miejsca źle zagospodarowanego.

Generalnie można zauważyć, że pozytywną ocenę, czyli akceptację uzyskały trzy widoki: Rynku, Palmiarni i Wągmostawu, negatywną cztery widoki: Zaułki Rynku, Auchan i osiedle Sulechowska i osiedle Słowackiego. Dwa pozostałe widoki: Focus Mall i osiedle Cegielnia uzyskały oceny średnie, zbliżone do średniej ważonej rozkładu normalnego, która wynosiła w tym badaniu 7,6. Po układzie histogramów widać, że w tych obu przypadkach oceny ułożyły się w przybliżeniu w krzywą rozkładu normalnego. W pozostałych przypadkach krzywe regresji nie są w przybliżeniu zbliżone do krzywej rozkładu normalnego.

Najbardziej zaskoczyła ocena Wągmostawu, czyli terenów zielonych, otwartych i nadwodnych. Mimo niedużej rozpoznawalności (choć odległość od kampusu uczelni nie przekracza kilometra) widok ten w badaniu uzyskał najwyższe oceny aprobaty. Może jest to zgodne z tezą, że największy wpływ na wartość estetyczną ma różnorodność biologiczna krajobrazu (Jorgensen, 2011).

Badania tego typu zapewniają podstawowe informacje na temat sposobu oceny widoków miejskich. Analiza wyników może być skutecznym sposobem weryfikacji parametrów krajobrazu miejskiego z poziomu lokalnego planowania. Oznaczenia ilościowe w analizach krajobrazowych i badania wzorów przestrzennych mogą skutecznie wspomagać plany zagospodarowania przestrzennego, tak aby były akceptowane przez społeczność lokalną.

Badanie to wskazuje, że analiza wzorców przestrzennych i wykazanie lokalnych różnic w ich postrzeganiu, może być wykorzystywane w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym m.in. do oceny prawdopodobnych wpływów alternatywnych rozwiązań, a także wspomagać wybór polityki rozwoju miasta, przed opracowaniem dokumentów strategicznych.

Podsumowanie

Badania właściwie potwierdziły wcześniejsze przewidywania, że najbardziej rozpoznawalnym miejscem w mieście jest Palmiarnia – 100% rozpoznawalności. Jest ona też uważana za największą atrakcję Zielonej Góry. Największą atrakcyjność w tym badaniu uzyskał widok terenów zielonych i nadwodnych na osiedlu Sulechowska.

Analiza histogramów wskazuje na pewną prawidłowość, która może posłużyć do budowy modelu funkcji rozkładu ocen:

- rozkładu normalnego dla widoków niewyróżniających się ani brzydotą, ani urodą;
- rozkładu liniowego dodatniego dla widoków ładnych;
- rozkładu liniowego ujemnego dla widoków brzydkich.

Wykresy często pozwalają na ujawnienie w zbiorze danych efektów (spodziewanych i niespodziewanych) szybciej i lepiej niż z wykorzystaniem innych narzędzi analitycznych.

Podstawowym celem badania jest refleksja na temat znaczenia relacji przestrzennych w procesach poznawczych człowieka. Dalsze, bardziej szczegółowe badania powinny obserwować związki i powiązania relacji przestrzennych w sposób bardziej szczegółowy, także w odniesieniu do struktury społecznej mieszkańców. Związki miejsca, jego akceptacji społecznej było już używane w socjologii, architekturze i psychologii środowiskowej (Bagiński, 1987; Lewicka, 2012; Bańka, 2002) i są zbliżone z pojęciami Lyncha odnoszącymi się do obrazu miejsca i jego czytelności w przestrzeni (Lynch, 1960). Staranny dobór badanych miejsc umożliwił w tym badaniu ich hierarchizację w strukturze miasta oraz poznanie ich rozpoznawalności i atrakcyjności dla społeczności lokalnej. Wydaje się, że obszar i metody badań społeczno-poznawczych stosowane w krajobrazie miejskim wymagają dalszego pogłębienia.

Literatura

- Bańka A., *Spółeczna psychologia środowiskowa*. Scholar, Warszawa 2002.
- Bagiński E., *Zarys metod, technik i wyników badań*, w: *Planowanie przestrzenne, zarys metod i technik badawczych*, red. E. Bagiński, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1994.
- Bagiński E., *Teoretyczne podstawy przyczynkowych rozważań nad przestrzenią w aspekcie społeczno-kulturowym*, w: *Planowanie przestrzenne, zarys metod i technik badawczych*, red. E. Bagiński, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1994.
- Daniel T., *Whither scenic beauty? Visual landscape quality assessment in the 21st century*, *Landscape and Urban Planning* 54, 2001, 267-281.

- Jorgensen A., *Beyond the view: Future directions in landscape aesthetics research*. Landscape and Urban Planning 100, 2011, 353-355.
- Kupidura A., Łuczewski M., Kupidura P., *Wartość krajobrazu. Rozwój przestrzeni obszarów wiejskich*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Lewicka M., *Psychologia miejsca*. Scholar, Warszawa 2012.
- Lynch K., *The Image of the City*, MIT Press, Cambridge, Massachusetts 1960.
- Nęcki Z., *Percepcja środowiska – ujęcie psychologiczne*, w: *O percepcji środowiska, Praca zbiorowa*, Instytut Ekologii PAN, Warsaw 1994.
- Parsons R., Daniel T. C., *Good looking: in defense of scenic landscape aesthetics*. Landscape and Urban Planning, 60, 2002, 43-56.
- Shang H., Bishop I., *Visual thresholds for detection, recognition and visual impact in landscape settings*. Journal of Environmental Psychology 20, 2000, 125-140.
- Skiba M., *Partycypacja społeczna w kształtowaniu przestrzeni kulturowych miasta na przykładzie Zielonej Góry w: Miasto w kulturze*. pod red. E. Trockiej-Leszczyńskiej, E. Przesmyckiej, Oficyna Wydaw. Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2012.
- Skiba M., *Obraz Zielonej Góry w badaniach preferencji mieszkańców, na podstawie map mentalnych sporządzonych przez studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego*. Czasopismo Techniczne: Architektura, z. 11-A, 2005, 392-395.
- Wojciechowski K.H., *Problemy percepcji i oceny estetycznej krajobrazu*. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1986.

TOŻSAMOŚĆ MIEJSCA NA PODSTAWIE AKSJOLOGII KRAJOBRAZU MIASTA

Streszczenie: Każda społeczność tworzy własną kulturę mającą indywidualny sposób porządkowania przestrzeni, zależny m.in. od rodzaju dystansów międzyludzkich i zachowań w przestrzeni. O krajobrazie miasta, czytelności jego struktury, harmonii między funkcją a formą decydują przestrzenie publiczne. Z drugiej strony, są one również świadectwem kultury przestrzeni, kultury projektowej ale i społeczności lokalnej. Wyjątkowo ważną rolę w krajobrazie miasta pełni plac miejski, mający szczególne znaczenie w kulturze europejskiej, a plac rynkowy jest bijącym sercem każdego miasta mówiącym o jego tożsamości (Wejchert 1984).

Życie codzienne rozgrywa się przede wszystkim na placach i ulicach miejskich. Można traktować je niczym scenę teatralną, jak i również tło dla doniosłych i ważnych uroczystości o spontanicznym bądź formalnym charakterze. Estetyzacja – scenografia dla tych wydarzeń, powinna wydobywać charakter miejsca oraz wartości w nim drzemiące. Artykuł podkreśla istotę identyfikacji a także potrzebę ładu przestrzeni głęboko zakorzenionej w każdym człowieku, przejawiającej się w poszukiwaniu właściwej orientacji przestrzennej, skali, proporcji i harmonijnej kompozycji rzeczy.

Słowa kluczowe: krajobraz miasta, tożsamość, ład przestrzenny, duch miejsca, aksjologia, kultura przestrzeni publicznych

Metodyka

Przedmiotem badań są publiczne przestrzenie Warszawy, które mają kluczowe znaczenie historyczne, urbanistyczne i społeczne dla całego miasta – Rynek Starego Miasta oraz Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego. Do zbadania wieloznaczności tożsamości i utożsamiania się (Myczkowski, Forczak-Brataniec 2007) tych miejsc użyto metody aksjologicznej, która pozwala na identyfikację przejawiania się wartości przestrzennych wybranych obszarów. Zbadano warstwę zabytkowo-historyczną, sakralną, symboliczną, artystyczno-estetyczną, społeczno-psychologiczną oraz lokalno-narodową. W tym celu podjęto szereg badań terenowych oraz przeprowadzono analizę wybranych materiałów źródłowych. Ważnym elementem badania była obserwacja uczestnicząca podczas wizji lokalnej, wywiady z użytkownikami i pasjonatami oraz stworzenie map mentalnych. Osiągnięte wyniki pozwoliły na sformułowanie wniosków dotyczących sposobu wydobywania się wartości za czym idzie aktualne znaczenie badanych przestrzeni oraz określenie ich tożsamości w krajobrazie miasta.

Wstęp

Tożsamość miejsca jest określona przez zbiór wartości nawarstwionych w czasie i przestrzeni, mówi o stanie zastanym i określa teraźniejszość. W towarzystwie z przeszłością opowiadaną poprzez tradycje i przyszłością niosącą ze sobą potencjał, buduje i konkretyzuje właściwy charakter genius loci. Duch miejsca to w najprostszym rozumieniu synteza wartości przestrzennych miejsca m.in.: wartości artystycznych, estetycznych, symbolicznych, historycznych, przyrodniczych, psychologicznych i innych.

Rozpoznanie problemów tożsamości przestrzeni miejskiej przedstawiono na wybranych przykładach warszawskich przestrzeni publicznych, które są zapisem historii wielu pokoleń. Stanowią przykłady dobrych wzorców przestrzennych, poprzez kształtowanie form życia społecznego i relacji międzyludzkich.

1. Rynek Starego Miasta w Warszawie

Dostrzeganie krajobrazu miasta wynikające z wrażliwości, uwagi, wiedzy, doświadczenia, wyobraźni, to droga prowadząca do rozpoznawania wartości przestrzennych krajobrazu miasta (Królikowski 2006). Proces ten wymaga także znajomości zasad kompozycji i budowy formy, by móc odróżnić prawidłowe rozwiązania przestrzenne od tych, które zaburzają ład. Warszawa w swojej długoletniej i skomplikowanej historii zmienia się i dojrzewa, nabierając stopniowo nowych

znaczeń oraz wartości. Dzisiejszy Rynek Starego Miasta jest wyrazem, a także świadectwem minionych czasów.

1.1. Przestrzeń zabytkowo-historyczna

Wartości zabytkowe są ulokowane w substancji obiektu, jak głosi tradycyjna doktryna, z której wynika, że każda rekonstrukcja zatracza pierwotny charakter tychże wartości. Pomimo tego, obiekty i zespoły staromiejskie w Polsce rekonstruowane po II wojnie światowej zyskały uznanie UNESCO. Dzisiejsze Stare Miasto Warszawy to obraz-wielu płaszczyzn społeczno-historycznych ukształtowanych na kanwie historii. Świadczy o tym zachowana tkanka zabytkowa widziana jako całokształt przestrzeni z jej strukturami oraz ludźmi w niej egzystującymi (Gutowski 2009).

Geneza starej Warszawy sięga czasów Bolesława II, który to w XIII w. założył miasto, do którego prowadziły dwie bramy. Południowa, zwana Bramą Mieszczańską, od której biegła najważniejsza ulica miasta – Świętojańska, druga brama to północna zwana Łaziębną (Il.1), do której prowadziła ulica Gołębia (Nowomiejska) będąca zachodnim przedłużeniem rynku. Ulice te prowadziły do placu na planie czworokąta (90×73), usytuowanego wzdłuż Wisły.



Il. 1. Brama Północna warszawskiej Starówki (fot. E. Rykała)

Pierwotnie drewniane później murowane, zwarte kamieniczki z XVI w., były zamieszkiwane przez najbardziej majątną warstwę ówczesnego społeczeństwa. W XVIII wieku lokatorzy zaczęli przeprowadzać się do nowopowstałych dzielnic miasta, w związku z czym zabudowę wokół Rynku przekształcano na czynszową. Sam plac rynkowy natomiast został zamieniony na targowisko (Drozdowski 1972).

Zespół zabytkowej architektury pierwotnie pochodzi z XVII i XVIII w., po II wojnie światowej został zrekonstruowany w 90%. Przykładowo kamienica nr 15 posiada zupełnie nowy portal, nad którym można odnaleźć jedynie fragment archiwolty dawnego portalu. Ponadto dostrzegamy tu również sgraffito z geometrycznymi motywami i przedstawieniami wskazującymi na funkcjonowanie w tym budynku poczty. Oryginalny portal barokowy wyróżnia także kamienicę Talentich (nr 38). Świadkiem historii jest też średniowieczny układ zabudowy z okresu lokacji miasta, otoczony pierścieniem murów obronnych z XIV-XVI w.

1.2. Przestrzeń sacrum

„Miasto powstało jako przestrzeń sakralna wprowadzająca ład, w przeciwieństwie do otaczającego ją chaosu” (Królikowski 2006). Wartości sakralne, oddzielają strefę sacrum i profanum. Jedynie przejście w stan wyjątkowej wzniosłości i niecodzienności pozwala na ich właściwe odczytanie. Przestrzeń Starego Miasta nasyciona jest miejscami sakralnymi – kościołami, często ukrytymi wśród innej zabudowy, mimo to dominującymi wysokościami i znaczeniowo w terenie. Obiekty te silnie oddziałują na otoczenie i charakter miejsca, w którym się znajdują. W bezpośrednim sąsiedztwie Rynku zauważalne jest Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej – Patronki Warszawy, które promieniuje duchową energią wyróżniając się z pośród gmachów od strony Zakrzewskiego. Fasada jednej z kamienic po stronie bpa Jana Dekerta (prezydenta Starej Warszawy w latach 1789-90) posiada charakterystyczny gzyms z kulami, obeliskami oraz zbiorem zrekonstruowanych rzeźb przedstawiających postaci świętych. W latach 50. XX w. podczas badań murów tylnej izby przyziemia kamienicy – Godswillera (nr 17), odkryto gotyckie malowidło przedstawiające Madonnę z Dzieciątkiem (obecnie w kamienicy nr 40).

1.3. Przestrzeń symboliczna

Poczucie świętości miejsca jako czegoś nietykalnego i nieprzemijającego wkraça w obszar innych wartości: psychologicznych, historycznych, budując wzajemne relacje. Nierozzerwalnie egzystuje także z wartościami symbolicznymi, które odnoszą się do indywidualnego systemu znaczeń konkretnej społeczności. Te umowne

znaki, w różnych kulturach mają inne znaczenia, wyrażone poprzez rozmaite formy, np: obrazy czy rzeźby (Eliade 1970). Całe wnętrze urbanistyczne Rynku Starego Miasta stanowi „pomnik kultury narodowej i walk rewolucyjnych ludu Warszawy, zwalonej w gruzy przez faszystowskich okupantów w 1944 roku” jak przedstawia tablica upamiętniająca przy jednej z bram wejściowych. W latach 1951-1953 Starówka została odbudowana z autentycznej potrzeby polskiego społeczeństwa.

Symboliczną formą charakterystyczną dla najdawniejszego warszawskiego placu jest pomnik Syrenki Warszawskiej w charakterze fontanny (Il. 2). Określa centrum wnętrza Rynku i stanowi symbol słynnej warszawskiej legendy, a przede wszystkim jest herbem miasta i znakiem pamięci walczącej-zwycięskiej Warszawy. Inny symbol to tablica ukryta w brukowanej posadzce przypominająca decyzję Komitetu Dziedzictwa Światowego (wrzesień 1980 r.), kiedy to uznano Warszawską Starówkę za Dobro Kultury Światowej UNESCO. Wiele elewacji kamienic zdobią inskrypcje na cześć pamięci szczególnych właścicieli lub użytkowników.



Wartość symboliczna miasta – Syrenka Warszawska (fot. E. Rykała)

1.4. Przestrzeń społeczna

Place rynkowe definiują miasto, stanowiąc o jego indywidualnym obliczu, wyrazie architektonicznym i społecznym. To elementy krystalizujące i określające sposób życia miejskiej społeczności. Można tu zaspokoić „piramidę ludzkich potrzeb”, od podstawowych potrzeb fizjologicznych tj. głód czy pragnienie, aż do potrzeb wyższego rzędu jakim jest poczucie bezpieczeństwa, poznania, samorealizacja, artyzm czy też najwyższego poczucia sensu życia.

1.5. Wartości artystyczne

Wartości artystyczne są wytworem wspólnym, nadawane są przez autorów dzieła i wyrażają się poprzez ich sztukę. Można je traktować w charakterze użytkowym jak również w głębszym sensie tj. kumulowania w odbiorcy duchowej energii, która zakorzeniona jest w pięknie stanowiąc jego manifestację (Bańka 1997). Wyjątkowa ornamentyka elewacji, wyposażenie placu w formie wysublimowanych form małej architektury (Il. 3), świadczą o wysokim poziomie artystycznym przestrzeni i podkreślają tożsamość kulturową miejsca.



Il. 3. Wartości artystyczno-estetyczne widoczne na elementach DFA (fot. E. Rykała)

1.6. Przestrzeń estetyczna

Kompozycja placu rynkowego jest czytelna i harmonijna, o czym świadczy geometryczny układ zachowany do dnia dzisiejszego. Prostokątny plac przeбитy jest w czterech narożnikach, stanowiących główne bramy wejściowe. Z każdego prowa-

dzą po dwa wloty uliczne dzięki, którym istnieje wizualne i komunikacyjne połączenie z terenami sąsiednimi np. Placem Zamkowym z Zamkiem Królewskim. Plac zamknięty jest z czterech stron zwartymi ścianami architektonicznymi, które budują ściśle przylegające do siebie kamienice liczące od 4 do 7 kondygnacji. Z upływem czasu tkanka architektoniczna warszawskiej Starówki zmieniała nieco swój charakter, podążając za zmieniającym się stylem i modą w sztuce. Począwszy od średnio-wiecznych kamienic w gotyckiej manierze przez renesansowe, później barokowe zdobienia i różnobarwne tynki.



Il. 4. Różnorodność elewacji budująca ład przestrzenny placu (fot. E. Rykała)

Największy urok pierzei rynkowych przejawia się w ich różnorodności i wieloaspektowości. Kamienice różnią się pod względem osiowości (2-4 osiowe), liczby kondygnacji, podziału elewacji, rytmiki otworów okiennych, a także drzwiowych czy barwy tynku. Zdziwiający, a wręcz paradoksalny jest fakt, że pomimo tak dużej odmienności, kamienice budujące pierzeje placu współgrają ze sobą wzajemnie się dopełniając (Il. 4). Widoczna jest tu dbałość o każdy szczegół i zachowanie właściwych stosunków ilościowo-jakościowych. To wszystko rzutuje na odbiór całości, tworząc niepowtarzalny wydźwięk estetyczny i satysfakcję wizualną odbiorcy. Takie rozumne zestawienie w jednym układzie elementów składowych, kreuje ład przestrzenny emanując harmonijnością.

1.7. Przestrzeń lokalna i narodowa

„Przestrzeń obywatelska to przestrzeń komunikacji międzyludzkiej, w której wpływamy na siebie poprzez dialog, poprzez rozmowy, poprzez siłę lepszych argumentów” (Królikowski 2003). Wartości lokalno-narodowe tworzone są przez styl życia mieszkańców oraz zbiór zwyczajów i tradycji (Rykała 2011). Życie społeczne uzależnione jest tu od pór roku i podporządkowane bieżącym wydarzeniom kulturalno-narodowym, w tym koncertom, warsztatom, wystawom, zabawom zimowym. Pierwotnie dominująca funkcja targowo-handlowa placów rynkowych, obecnie uwidacznia się w postaci tymczasowych odświętnych kramów.

1.8. Przestrzeń psychologiczna

Przestrzeń rynku warszawskiego zorganizowana jest w odpowiedniej, przystępnej skali dla człowieka, ponadto stosunek wysokości zabudowy do powierzchni placu posiada optymalny kąt środkowy 30 stopni. Powyższe aspekty wpływają na poczucie bezpieczeństwa użytkowników sprawiając, że dana społeczność utożsamia się z miejscem i postrzega plac jako wspólny. Wartości psychologiczne są określone poprzez psychiczne relacje człowieka z przestrzenią. Lokowane są tu bowiem emocje i nastroje rzutujące na pozytywny lub negatywny odbiór całości. Starówka dzięki swej sile oddziaływania i poprzez, przyjazny wydźwięk, jest publicznym miejscem często odwiedzanym. Odczuwalne są tu pozytywne wibracje, które wyzwalają równoległe tworzenie się miejsc indywidualnych i publicznych. Pierwsze przeznaczone do kontemplacji jednostki, pozwalają na wyciszenie i odnalezienie dystansu. Drugie natomiast generują aktywności grup społecznych potrzebujących pola do wyrażenia swoich poglądów i postaw.

1.9. Przestrzeń energetyczna

Stare Miasto szczególnie pod „zasłoną nocy” to jedna z najbardziej tętniących życiem przestrzeni publicznych w sylwecie dzisiejszej Warszawy. Charakteryzuje ją wielofunkcyjność i silnie reprezentacyjny charakter. Poprzez kompozycję, formę zabudowy, jej zagęszczenie respektuje dawną energię miejsca, wyzwalając nową siłę, która budzi i rozwija potencjał, generowany przez dzisiejszych użytkowników.

2. Plac marsz. Józefa Piłsudskiego

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego jest jedną z najważniejszych przestrzeni publicznych Warszawy budujących tożsamość miasta, istotną nie tylko w skali stolicy ale również całej Polski.

O zawłości historii oraz nawarstwieniu znaczeń i symboli analizowanego placu świadczy choćby fakt, iż jego nazwa była zmieniana kilkakrotnie. Pierwotnie w 1971 r. plac był ogólnodostępnym dziedzińcem Pałacu Saskiego, w czasach XX-lecia międzywojennego, został mianowany placem Bojowników o Wolność Ojczyzny, a z czasem stał się placem Marszałka Piłsudskiego. Podczas okupacji niemieckiej, zmieniono nazwę na Adolf Hitler Platz. W latach 1946-1990 nosił nazwę Placu Zwycięstwa, a ostatecznie powrócono do imienia Marszałka (Krasucki 2014).

Analizując przestrzeń publiczną jaką jest plac, oceniamy jego wymiar materialny i niematerialny. Istnienie fizycznej przestrzeni, budującej szkielet miasta, jest podstawowym warunkiem, umożliwiającym jej użytkownikom spotkanie bądź wejście w interakcje międzyludzkie na różnych poziomach. Plac marsz. Józefa Piłsudskiego jest zlokalizowany w Śródmieściu Warszawy, jest przestrzenią otwartą i dostępną dla wszystkich, którzy pragną z niej korzystać. Ograniczony czterema krawędziami: jedną – przyrodniczą i najbardziej zmienną w ciągu roku, ponieważ zbudowaną z tkanki roślinnej Ogrodu Saskiego, oraz trzema architektonicznymi, ukształtowanymi przez pierzeje ulicy Królewskiej, ul. Ossolińskich i ul. Focha, jest łatwy do zdefiniowania w kontekście swoich granic. Oprócz wyraźnych ścian, plac odznacza się w krajobrazie monumentalnością, tworzącą wręcz wrażenie pustki.

Na każdą przestrzeń publiczną, można spojrzeć w kategoriach wnętrza, bądź ciągu wewnątrz urbanistycznych. Sufitem placu marsz. Józefa Piłsudskiego jest niebo-skłon, szeroko i równomiernie rozpostarty nad analizowanym obszarem. Podłogę tworzą granitowe kwadratowe płyty, ledowa liniowa iluminacja Osi Saskiej – widoczna zwłaszcza o zmroku, przyszyżone trawniki i ciągi pieszce bądź jezdne, znajdujące się w granicach Placu. O tym, czy plac w mieście tętni życiem i dobrze funkcjonuje, decydują przede wszystkim jego ściany. Kazimierz Wejchert pisał: „przestrzeni placu Piłsudskiego w Warszawie nie ożywią dostatecznie hotele, do których ruch odbywa się okazjonalnie i jest bardzo specyficzny. Nie podkreślą one również dostojęstwa placu, przy którym znajduje się Grób Nieznanego Żołnierza” (Wejchert 1993). Ściany Placu są „martwe” ze względu na zlokalizowane w nich obiekty, które nie stymulują interakcji społecznych i nie przyciągają ludzi. Nieliczne punkty usługowe oferują ekskluzywne produkty, dostępne tylko dla wąskiego grona obywateli. Sąsiedztwo wybitnych obiektów architektonicznych czy kulturalnych, jest przysłonięte przez drugorzędną architekturę dawnego Hotelu Victoria (obecnie

Sofitel), bądź realizację architekta N. Fostera „Metropolitan” (odcina on swoją nowoczesną bryłą przestrzeń Placu od wspaniałej sylwetki Teatru Wielkiego. Dodatkowo, najważniejsza przestrzeń Placu jest oddzielona od jej ścian, przez ruch samochodowy odbywający się w jej obrębie. Najmniej kontrowersji wzbudza pierzeja wschodnia – która, mimo historycznych obiektów, również nie jest ujednolicona stylistycznie. Składają się na nią zarówno budynki mieszkalne, jak i wojskowe oraz pałac Ministerstwa Kultury i Sztuki.

2.1. Przestrzeń sacrum

„Wśród podstawowych rozróżnień koniecznych do opisu i organizacji jakiegokolwiek rzeczywistości, takich jak rozróżnienie na dobro i zło, piękno i brzydotę, prawdę i fałsz, coraz mocniej zaznacza się potrzeba przywoływania fundamentalnego rozróżniania na sacrum i profanum” (Górzyński 2012). Sferę sacrum placu Piłsudskiego, budującą jego hierarchię wartości, wyznacza Grób Nieznanego Żołnierza oraz Krzyż Papieski (Il. 5). Grób Nieznanego Żołnierza i jego obecna forma autorstwa arch. Zygmunta Stępińskiego, jest uczczeniem pamięci poległych w walce o niepodległość. Postać „trwałej ruiny” zakorzeniła się mocno w świadomości Polaków, mimo, iż obecnie od wielu lat trwa spór o odbudowę Pałacu Saskiego, co wiązałoby się z wbudowaniem jej ponownie w zrekonstruowaną kolumnadę. Takie postępowanie bezpowrotnie zniszczyłoby wymowny symbol Grobu, ikony Walczącej Warszawy. Pomnik został zaprojektowany na zamówienie ówczesnych władz wojskowych i warto podkreślić, iż jest skończoną, przemyślaną formą architektoniczną. Grób Nieznanego Żołnierza, bieleje na tle strzelistych dębów, sprzęgając się z Ogrodem Saskim – pełniącym w czasie powstania warszawskiego funkcję cmentarza. Krzyż – symbol chrześcijaństwa, łączy w sobie najważniejsze wartości kultury europejskiej i upamiętnia czas odzyskania wolności i utworzenia demokracji. Biała, prosta, skromna bryła wyłania się z posadzki Placu na pamiątkę słów świętego Jana Pawła II z 1979 r.: „*Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi! Tej ziem!*” (Zdancewicz 2008).

Dodatkowo charakter sakralny Placu nadają odprawiane tu uroczystości kościelne, między innymi: msze, uroczystości pogrzebowe (np. po katastrofie smoleńskiej), obchody Drogi Krzyżowej, Święta Trzech Króli oraz koncerty i przedstawienia religijne. Nie można w tym miejscu nie wspomnieć o spontanicznie przynoszonych zniczach, nocach czuwania i modlitwach, jakie mają miejsce na Placu.



Il. 5. Krzyż i Grób Nieznanego Żołnierza – wartości sakralne placu Piłsudskiego (fot. K. Piądlowska)

2.2. Przestrzeń historyczna

Do wartości symbolicznych placu marsz. Józefa Piłsudskiego, należą również wartości historyczne. Niektóre z nich, przejawiają się w cienkiej zmaterializowanej warstwie – wymagają bystrych oczu bądź wnikliwej wiedzy (informacje i dzieje historyczne mogą być np. ukryte we wspomnianej wcześniej nazwie). „Wartości przeszłości chronione są nie tylko jako dokument dawnych czasów, ale przede wszystkim ze względu na ich znaczenie ponadczasowe” (Królikowski 2006). Historia Placu jest nawarstwiona. Przeplatają się tu wątki Warszawy saskiej, carskiej bądź niepodległej. Ze względu na niesione treści, plac Piłsudskiego jest ważny w skali narodu, o czym świadczą organizowane na jego terenie obchody świąt państwowych (Il. 6), wojskowe defilady, przysięgi i ślubowania, czy wizyty dyplomatyczne.

Codziennie odbywają się zmiany warty honorowej przy Grobie Nieznanego Żołnierza, a w szczególne dni – 3. maja, 15. sierpnia i 11. listopada, uczestniczą w nich reprezentacje wszystkich rodzajów wojska w Polsce, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, marszałek Sejmu, marszałek Senatu, prezes Rady Ministrów oraz zaproszeni goście. Wartości historyczne budowane są również przez składane wieńce z kwiatów pod Grobem Nieznanego Żołnierza.



Il. 6. Reprezentacja najwyższych władz państwowych podczas obchodów rocznicy 11 Listopada (fot. K. Piądkowska)

We wschodniej części Placu znajduje się tablica upamiętniająca Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Ojca Świętego Jana Pawła II, którego pielgrzymka w roku 1979, przyczyniła się do przemian, nie tylko w Polsce ale i na świecie.

2.3. Przestrzeń użytkowa

W kontekście wartości użytkowych należy przeanalizować zarówno fizyczne aspekty przestrzeni, jak i aspekty psychiczne – dostosowanie przestrzeni do psychicznych potrzeb i aktywności. Plac Piłsudskiego ma odpowiednie parametry aby pomieścić w jednym czasie dużą liczbę osób. Na co dzień barierami fizycznymi dla osób poruszających się w jego obrębie, może być ruch kołowy na ulicach, za małą ilość przejść dla pieszych i niedostateczna ilość alejek (widoczny przedepłot od strony budynku Metropolitan). Podczas szczególnych uroczystości obchodzonych na Placu, pojawiają się również mobilne przegrody porządkujące ruch i „przepływ” ludzi. Mimo tego, Plac jest przestrzenią łatwo dostępną i widoczną z dalszej perspektywy, która w dzień powszedni przybiera charakter przestrzeni komunikacyjnej.

Zagospodarowanie badanego obszaru jest skromne – w obrębie placu marsz. Józefa Piłsudskiego znajdują się nieliczne obiekty małej architektury. Drobne wy-

posażenie, to przede wszystkim latarnie, maszty flagowe, sezonowe donice i tablice. Po modernizacji ich stan techniczny jest bardzo dobry. Nie ma natomiast żadnych ławek, czy mobilnych siedzisk, co przekłada się na fakt, że Plac jest na co dzień przestrzenią raczej spacerową. Najważniejszym obiektem jest Grób Nieznanego Żołnierza – często odwiedzany przez wycieczki turystyczne. Obecna pustka podkreśla formę pomnika i dyktuje hierarchię wartości w przestrzeni Placu. Fenomen tego miejsca przejawia się właśnie w lapidarności jego formy. Osoby odwiedzające Grób Nieznanego Żołnierza mogą zaznać ciszy, kontemplacji i odpocząć od zgiełku miasta. Bogactwem Placu jest funkcjonowanie oraz jego zmienność w ciągu dnia, doby i tygodnia. O tym, czy użytkownicy z niego korzystają, decyduje też poczucie bezpieczeństwa – odnosi się ono nie tylko do wyeliminowania wszelkich fizycznych zagrożeń ale również do zapewnienia bezpieczeństwa emocjonalnego. Po przeprowadzonych otwartych spotkaniach dyskusyjnych na temat przestrzeni publicznych Warszawy, a w szczególności placu Piłsudskiego, organizowanych przez Koło Krytyki OW SARP, okazało się, że zdania na temat poruszanej w tej rozprawie przestrzeni, są różne – dla niektórych miejsce to jest „przyjazne” i daje poczucie wolności, dla innych zaś jest obce i powoduje onieśmienie.

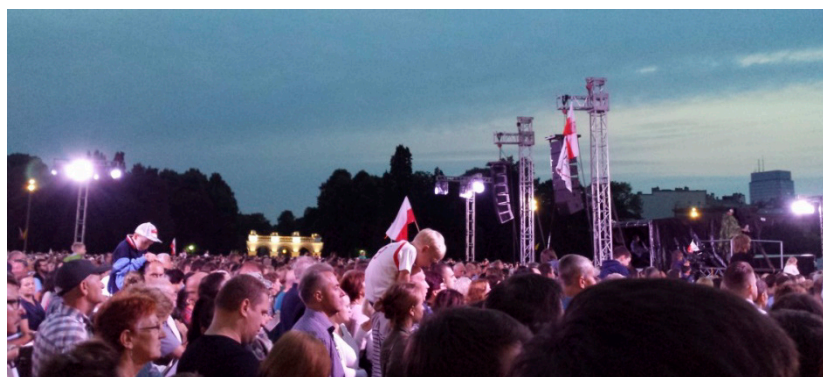
2.4. Przestrzeń społeczna i indywidualna

Strefa publiczna identyfikowana jest często z niematerialną przestrzenią dialogu bądź z obszarem działań obywateli, dążących do wspólnego dobra (Habermas 2007). Wymiar społeczny przestrzeni publicznej przejawia się w spotkaniu z drugim człowiekiem – nie tylko w aspekcie fizycznym ale i w głębszym, na poziomie inicjowania relacji międzyludzkich. Plac Piłsudskiego można traktować jako scenę życia zbiorowego, w której odbywają się zachowania typowe i codzienne, ale również i ceremonialne obrzędy, które wyróżnia bogactwo formy i odczuwalna atmosfera sacrum. W przestrzeni Placu można spotkać się z innymi ludźmi, wyrażać swoje poglądy, manifestować tożsamość (Il. 7). Plac Piłsudskiego jest otwarty dla różnego rodzaju zgromadzeń, demonstracji, może być miejscem kulturowej i politycznej debaty. Sama przestrzeń Placu jest od dawna przedmiotem publicznego dialogu – dotyczącego zarówno nowego zagospodarowania, jak i odbudowania tzw. Pałacu Saskiego, Pałacu Bruhla, oraz dawnych kamienic, stojących kiedyś przy ulicy Królewskiej. Żywy spór o główne idee i wartości, wyrażane odmienne opinie, organizowane protesty, podkreśla fakt, iż obszar ten jest tak ważny dla warszawiaków i Polaków. Plac marsz. Józefa Piłsudskiego jest **przestrzenią obywatelską**, rozumianą jako pole relacji interpersonalnych i wspólnych działań społeczeństwa.



Il. 7. Ludzie zmierzający na Plac (fot. K. Piądlowska)

Pustka na Placu w powszednie dni tygodnia, związana jest z jego specyfiką. Wielka, reprezentacyjna przestrzeń na co dzień „czuwa” i czeka na zorganizowane bądź spontaniczne wydarzenia i życie, które wypełnia w jednej chwili plac Piłsudskiego. Jego obszar jest w stanie pomieścić naraz bardzo dużą liczbę osób, przybywających z różnych kierunków. Plac, będący areną międzynarodową i strefą sacrum jest nośnikiem szerokiego repertuaru znaczeń kulturowych, nie istniałby bez wspólnoty (Il. 8). W czasie świątecznym, skupia ludzi, identyfikujących się z daną grupą społeczną, a przejawy publicznych zachowań zostają wzmocnione. Plac Piłsudskiego jest katalizatorem kontaktów, a formy „naznaczania” i wyróżniania tej przestrzeni spośród innych, można czasem zobaczyć gołym okiem – np. w parafinowych śladach na posadzce pochodzących ze zniczy po śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II.



Il. 8. Ludzie tworzący wspólnotę – „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki” z okazji obchodów Powstania Warszawskiego (fot. K. Piądlowska)

Atmosfera wytwarzana przez zielen zadrzewienia Ogrodu Saskiego i wieczny płomień na Grobie Nieznanego Żołnierza, zapewnia pewnego rodzaju intymność dla indywidualnych jednostek odwiedzających plac.

2.5. Przestrzeń archeologiczna

Pod posadzką placu Piłsudskiego, podczas prac modernizacyjnych przed kilkoma laty, odkryto obiekty o wartości archeologicznej. Ziemia skrywa relikty przeszłości, w postaci piwnic pałacu Morsztyna z XVII wieku – z pozostałościami bruku i fragmentów posadzek, mury datowane na XIX wiek, tunel, który łączył dwa skrzydła pałacu – będący pamiątką przebudowy wykonywanej w latach 30-tych, jak również szczątki soboru św. A. Newskiego (umieszczonego tu przez Rosjan i poświęconego w 1912 r.). Pod podłogą wnętrza Placu mieszają się różne warstwy – historyczne, religijne, kulturowe, własnościowe, pozostawiając zawieszona pytanie, nad tym, czy warto je odsłaniać bądź szczególnie eksponować.

2.6. Przestrzeń krajobrazowa

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego jest otwartą przestrzenią w sercu miasta, z której rozpostiera się daleki widok na panoramę miasta. Z prawie każdego miejsca można obserwować różnorodną tkankę architektoniczną i przyrodniczą. Tę pierwszą tworzą obiekty pełniące różnorodne funkcje (np. sakralne, edukacyjne, mieszkaniowe, biurowe, kulturalne, wojskowe), pochodzące z różnych okresów historycznych – od przedwojennych kamienic i kościołów, po współczesne drapacze chmur. Ogród Saski, zmieniający się na przełomie miesięcy i pór roku, tworzy zieloną masę, która zmiękcza zdecydowane bryły budynków.

2.7. Przestrzeń artystyczna

Wartości artystyczne wydobywane są zarówno poprzez obiekty, pełniące rolę dzieł sztuki – jakimi są: wymowny Grób Nieznanego Żołnierza czy krawędź pierwszego publicznego ogrodu miejskiego – Ogrodu Saskiego. Wybrzmiewają również podczas wydarzeń artystycznych, interwencji projektowych i instalacji tymczasowych, odbywających się na Placu (Królikowski 1997). Najbardziej spektakularną makrointerwencją, była „Chmura” autorstwa arch. J. Damięckiego (1944 r.), upamiętniająca rocznicę Powstania Warszawskiego. „Chmura stała się wydarzeniem. Na placu Piłsudskiego pojawiła się Sztuka, którą podziwiali nie tylko warszawiacy, ale i goście stolicy. Reakcje były rozmaite. Nikt jednak nie pozostawał obojętny. Instalacja ta wyprowadzona z przestrzeni dydaktycznej, muzealnej, w żywą prze-

strzeń miejską, pozwoliła na przypomnienie społecznej istoty placu” (Mikos 1994). Warto szukać miejsc na placu marsz. Józefa Piłsudskiego, nie koniecznie na nową kubaturę i architekturę ale na nowe formy wyrazu artystycznego, które skłonią do refleksji zostając w ludzkich myślach i odczuciach.

Podsumowanie

Przestrzenie publiczne są dobrem wspólnym, któremu zostały nadane cechy, takie jak: skala, proporcje, kompozycja, znaczenia i wartości – świadczące o ich wielowymiarowości. Analizowane przestrzenie są tłem wydarzeń historycznych, miejscem integracji społecznych oraz świadkiem przemian kulturowych. Reasumując właściwie zidentyfikowanie tożsamości miejsca, powinno w pierwszej kolejności wynikać z aksjologii krajobrazu miasta. „Żeby zrozumieć sens otaczającej przestrzeni miejskiej, trzeba wsłuchać się w mowę miasta, odczytać jego język, wszystkie jego elementy, składnię i znaczenia. Język przestrzeni mówi nie tylko o przestrzeni, ale także i o czasie. Dzięki niemu trwa pamięć miasta, jego ciągłość i tożsamość” (Królikowski 2003).

Literatura

- Bańka A., *Architektura psychologicznej przestrzeni życia. Behawioralne podstawy projektowania*, Poznań 1997.
- Drozdowski M., Zahorski A., *Historia Warszawy*, PWN, Warszawa 1972.
- Eliade M., *Wybory rozpraw i esejów: Sacrum, mit, historia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970.
- Górzyński J., *Wykładnia tologiczna małych form sakralnych*, w: *Architektura I sztuka kościołów w świetle liturgii. Małe formy sakralne*. IV Seminarium Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, Urząd Ekonomy Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2012.
- Gutowski B., *Fenomen genius loci. Tożsamość miejsca w kontekście historycznym i współczesnym*, Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2009.
- Habermas J., *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2007.
- Królikowski J.T., *Plac i ulica*, w: Rylke J. (red.), *Przyroda i miasto*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 1997.
- Królikowski J.T., *Interpretacje krajobrazów*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2006, 95-97.
- Królikowski J.T., *Obrazy Warszawy. Sens przestrzeni miejskiej*, w: Rylke J. (red.), *Przyroda i miasto*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2003.
- Królikowski J.T., Piądlowska K., *Tożsamość w przestrzeni publicznej Warszawy*, Koło Krytyki OW SARP, Warszawa 2014.
- Mikos M., *Krajobraz Warszawski czyli o wydarzeniu na Placu Piłsudskiego, Krajobraz Miasta*, Warszawa 1994.

- Myczkowski Z., Forczek-Brataniec U., *Wizualne aspekty tożsamości miejsca – konflikty*, Wydawnictwo Politechnika Krakowska, Kraków 2007.
- Rykała E., *Dotknięcie niewidzialnego*, Arche 1(21) 2011, Stowarzyszenie Genius Loci, Warszawa 2011.
- Wejchert K., *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1984.
- Wejchert K., *Przestrzeń wokół nas*, Fibak Noma Press, Katowice 1993.
- Zdancewicz Z., *Konkurs na projekt krzyża upamiętniającego obecność Ojca Jana Pawła II w Warszawie*, Warszawa 2008.

DŹWIĘK JAKO ELEMENT TOŻSAMOŚCI KRAJOBRAZU (NA PRZYKŁADZIE LUBLINA)

Streszczenie: Celem artykułu jest ocena roli dźwięku w kształtowaniu tożsamości krajobrazu, czyli przestrzennego zapisu trwałej identyfikacji danej społeczności z określonym układem przyrodniczo-kulturowym oraz z funkcjonującym systemem wartości. Podstawą artykułu są studia przeprowadzone w różnych skalach przestrzennych (region, miasto, dzielnica), z wykorzystaniem różnych metod badawczych (m.in. obserwacja, „spacer dźwiękowy”, ankieta). Jako główny obszar zainteresowania wybrano miasto Lublin z dzielnicą Podzamcze. Na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych wśród studentów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS) w Lublinie rozpoznano przykładowe skojarzenia dźwiękowe z krajobrazem Lubelszczyzny i Lublina oraz miejsca występowania przyjemnych/nieprzyjemnych dźwięków. Poprzez analizy terenowe zidentyfikowano dźwięki charakterystyczne lubelskiego Podzamcza i dokonano oceny jego krajobrazu dźwiękowego. W celu uzupełnienia wniosków ze studiów terenowych (percepcja bezpośrednia) przeprowadzono badania wśród studentów UMCS, ukierunkowane na rozpoznanie pośredniej percepcji warstwy dźwiękowej krajobrazu Podzamcza na podstawie nagrania video. Wykazano, że uwzględnianie projektowania akustycznego w architekturze krajobrazu i urbanistyce jest potrzebą współczesnych czasów zdominowanych przez hałas.

Słowa kluczowe: percepcja krajobrazu, hałas, krajobraz dźwiękowy, Lublin

Wstęp

W świetle Europejskiej Konwencji Krajobrazowej (2000) krajobraz to obszar postrzegany przez ludzi, którego charakter stanowi wynik interakcji czynników przyrodniczych i (lub) ludzkich. Jest doświadczany powszechnie, wpływa zatem na jakość życia ludzi wszędzie, gdzie przebywają: w mieście, na wsi, w obszarach cennych przyrodniczo i zdegradowanych, pięknych i zwyczajnych – „codziennych”. Doświadczanie krajobrazu jest multisensoryczne, choć przeważa w nim percepcja wzrokowa. Obok bodźców wizualnych dużą rolę w postrzeganiu krajobrazu odgrywają bodźce dźwiękowe. Od wieków dźwięki związane były z konkretnym miejscem, tworzyły jego atmosferę oraz tożsamość, czyli najgłębszą zależność zachodzącą między człowiekiem a otoczeniem. Współcześnie, w konsekwencji przemian cywilizacyjnych (zwłaszcza rozwoju motoryzacji), obserwujemy szybkie zanikanie obszarów cichych oraz tradycyjnych krajobrazów dźwiękowych¹ charakterystycznych dla konkretnych miejsc, postępuje unifikacja – utrata dźwiękowych wyróżników krajobrazu, decydujących o identyfikacji człowieka z miejscem.

Człowiek współczesny coraz więcej podróżuje. Poszukuje przy tym nowych sposobów przeżywania świata. W odpowiedzi na potrzeby turystów powstają nowe formy turystyki. Jest wśród nich turystyka dźwiękowa, polegająca na podróżowaniu do miejsc charakteryzujących się wyjątkowością akustyczną lub występowaniem unikalnych krajobrazów dźwiękowych. Gdy dochodzi do konfrontacji z obcym, nieznanym krajobrazem dźwiękowym ujawnia się poczucie związku z rodzimym (ojczystym) krajobrazem dźwiękowym, które często pozostaje dla nas samych ukryte².

Celem artykułu jest ocena roli dźwięku w kształtowaniu tożsamości krajobrazu, czyli przestrzennego zapisu trwałej identyfikacji danej społeczności z określonym układem przyrodniczo-kulturowym oraz z funkcjonującym systemem wartości. Podstawą artykułu są studia przeprowadzone w różnych skalach przestrzennych (region, miasto, dzielnica), z wykorzystaniem różnych metod badawczych (m.in. obserwacja, „spacer dźwiękowy”, ankieta). Jako główny obszar zainteresowania wybrano miasto Lublin z dzielnicą Podzamcze. Na podstawie badań ankietowych

¹ Twórcą pojęcia *soundscape* (krajobraz dźwiękowy) jest kanadyjski muzykolog i kompozytor R.M. Schafer, który na przełomie lat 60./70. XX w. przeciwstawiając się inwazji hałasu zaproponował pozytywne spojrzenie na dźwięki rozbrzmiewające wokół nas i określił je jako „symfonię krajobrazu dźwiękowego świata”, której współtwórcą jest człowiek. Według autora krajobraz dźwiękowy to fragment przestrzeni złożony z elementów przyrodniczych oraz elementów wprowadzonych przez człowieka, będący źródłem aktualnie postrzeganych dźwięków.

² por. R. Losiak, *O opisach pejzaży dźwiękowych*. Prace Kulturoznawcze XI, 2010, s. 224-232.

przeprowadzonych wśród studentów³ Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie rozpoznano przykładowe skojarzenia dźwiękowe z krajobrazem Lubelszczyzny i Lublina oraz miejsca występowania przyjemnych/nieprzyjemnych dźwięków. Poprzez analizy terenowe zidentyfikowano dźwięki charakterystyczne lubelskiego Podzamcza i dokonano oceny jego krajobrazu dźwiękowego. W celu uzupełnienia wniosków ze studiów terenowych (percepcja bezpośrednia) przeprowadzono badania wśród studentów UMCS (64 os. 2 roku gospodarki przestrzennej, studia licencjackie⁴), ukierunkowane na rozpoznanie pośredniej percepcji warstwy dźwiękowej krajobrazu Podzamcza na podstawie nagrania video zrealizowanego ze wzgórza Czwartek w jesienny dzień roboczy, z charakterystycznymi zdarzeniami dźwiękowymi. W kwestionariuszu przedstawionym respondentom poproszono o wizualizację (rysunek lub mapa), opis (typ krajobrazu, miejsce), ocenę krajobrazu dźwiękowego i propozycje działań w zakresie kształtowania jakości dźwiękowych krajobrazu.

1. Fenomen dźwięku

Dźwięk to – w potocznym rozumieniu – każde rozpoznawalne przez człowieka wrażenie słuchowe. Jako przedmiot zainteresowań wielu dyscyplin naukowych, m.in. akustyki, antropologii kulturowej, architektury krajobrazu, etnologii, estetyki, geografii, medycyny, muzykologii, psychologii, socjologii, urbanistyki, dźwięk jest odmiennie definiowany⁵. W akustyce dźwięk określany jest jako zaburzenie falowe rozchodzące się w powietrzu lub innym ośrodku sprężystym, związane z drganiami akustycznymi, zdolne u człowieka wytworzyć wrażenia słuchowe⁶. Powstanie dźwięku związane jest ze zmianami ciśnienia akustycznego w środowisku w wyniku dynamicznego zdarzenia, gdy energia mechaniczna zmienia się w falę dźwiękową, która jest informacją dla otoczenia, że dane zdarzenie zaszło. Fale dźwiękowe rozchodzą się sferycznie, nie mają ścisłych granic. Wyróżnia się obiektywne cechy

³ Założono, że opinie studentów, jako osób młodych, przygotowujących się do przejścia odpowiedzialności za stan polskiego krajobrazu są szczególnie ważne w ujęciu perspektywicznym.

⁴ 44 kobiety, 20 mężczyzn, mieszkańcy Lublina (15 os.), wsi woj. lubelskiego (17) oraz Puław, Chełma, Świdnika, Lubartowa, Łęcznej, Łukowa, Janowa Lubelskiego, Białej Podlaskiej, Bychawy, Stalowej Woli, Radomia, Niska, Ostrowca Świętokrzyskiego, Radomska, Jarocina, Zwolenia, Kolna, Pilawy, Tomaszowa Mazowieckiego.

⁵ S. Bernat (red.), *Dźwięk w krajobrazie jako przedmiot badań interdyscyplinarnych*. Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG nr 1. Instytut Nauk o Ziemi UMCS, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Lublin 2008.

⁶ E. Ozimek, *Dźwięk i jego percepcja. Aspekty fizyczne i psychoakustyczne*, PWN, Warszawa Poznań 2002.

dźwięku, jak częstotliwość, natężenie i widmo oraz subiektywne jak wysokość, głośność, barwa; te ostatnie zależą nie tylko od obiektywnych cech dźwięku ale także od czasu jego trwania. Według M. Gołęba z muzykologicznego punktu widzenia należy się przeciwstawić tendencji, aby pod pojęciem dźwięku rozumieć „wszystko co słyszymy”⁷. Z punktu widzenia estetyki dźwięk jest daną słuchowo jakością lub zestrojeniem elementów jakościowych. Według T. Misiaka dźwięk ze względu na wielowymiarowość nie poddaje się klasyfikacji, nie sposób wskazać w jednoczesnym oglądzie na wszystkie sfery jego oddziaływania⁸. Można zatem wyróżnić wielość teoretycznych perspektyw w ramach których dźwięk jest badany. Pamiętać też należy, że dźwięk jest fenomenem, z którym obcujemy na co dzień, jest częścią naszego doświadczenia a zarazem czynnikiem je kształtującym. Jawi się najczęściej jako tło rozmaitych czynności, które generują dźwięk.

Dźwięk jest integralnie związany z przestrzenią geograficzną, dynamizuje i opisuje przestrzeń a równocześnie przestrzeń umożliwia wydobycie pewnych jakościowych cech dźwięku (m.in. barwy, dynamiki), nadaje dźwiękom głębię⁹. Dźwięk mierzy przestrzeń i czyni jej skalę pojmowalną¹⁰. W. Ong zauważa, że dźwięk jednoczy, otacza i wlewa się w słuchacza, w przeciwieństwie do obrazu, który wyodrębnia, różnicuje¹¹. Słuchając, znajdujemy się jakby we wnętrzu rejestrowanych zjawisk. Perspektywa audialna nie jest linearna, lecz wielokierunkowa, nawet kiedy słyszymy tylko jednym uchem. Dźwięk jest dynamiczny jako najbardziej zdarzeniowy spośród postrzeganych przez nas fenomenów, nie można go zatrzymać, rozpatrywać w oderwaniu od źródła i siły, która go wytworzyła. Informacja słuchowa może jednak nie być jednoznaczna. Różne źródła wydają bowiem podobne dźwięki. Informacja wzrokowa jest precyzyjniejsza, wzrokiem możemy wybrać przedmiot obserwacji, „ustawić ostrość”. Dźwięk potrzebuje obrazu, by uzyskać większą realność zmysłową.

Na odbiór dźwięków wpływają zarówno ich fizyczne właściwości, jak i czynniki związane z kontekstem (warunki obserwacji, struktura krajobrazu) i cechami pod-

⁷ M. Gołąb, *Muzyczna moderna w XX wieku. Między kontynuacją a zmianą fonosystemu*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2011.

⁸ T. Misiak, *Kulturowe przestrzenie dźwięku*. Bogucki Wyd. Nauk., Poznań 2013.

⁹ Y.F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*. Bibl. Myśli Współczesnej, PIW Warszawa 1987.

¹⁰ „Echo kościelnych dzwonów brzmiące na ulicach miasta czyni nas świadomymi naszego obywatelstwa. Odgłos kroków na wybrukowanej ulicy ma dla nas ładunek emocjonalny, ponieważ dźwięk odbijający się od otaczających ścian sprawia, że bezpośrednio reagujemy z przestrzenią: Głaszczemy granice przestrzeni za pomocą uszu. Krzyk mew nad zatoką budzi w nas świadomość bezmiaru oceanu i nieskończoności horyzontu”. J. Pallasma, *Oczy skóry. Architektura i zmysły*. Instytut Architektury, Kraków 2012, s. 62-63.

¹¹ W.J. Ong, *Oralność i piśmiennictwo. Słowo poddane technologii*. Lublin 1992.

miotu postrzegającego. Dźwięk ma zdolność przywoływania rozmaitych skojarzeń. Odbiór dźwięków przez człowieka w przeciwieństwie do urządzenia pomiarowego, opiera się nie tylko na jego cechach obiektywnych. Nieodłącznym elementem percepcji dźwięku przez człowieka jest analiza informacji jakie on ze sobą niesie oraz uwzględnienie kontekstu zdarzeń akustycznych.

Dźwięki mogą być odbierane jako pożądane, niechciane, kłopotliwe czy wstydlive. Zarówno w języku naukowym, jak i w języku potocznym funkcjonuje pojęcie hałasu. Najczęściej przez hałas rozumie się wszelkie niepożądane, nieprzyjemne, dokuczliwe dźwięki, które rozpraszając uwagę, utrudniają wykonywanie pracy, zakłócają lub uniemożliwiają komunikację między ludźmi, powodują uczucie lęku, irytacji czy przykrości, zakłócają normalny tryb życia. Wskutek hałasu obniża się subiektywnie odczuwalna jakość życia. Każdy hałas wpływa destruktywnie na stan zdrowia człowieka. Według A.Preis i in. ocena dokuczliwości hałasu zależy w dużej mierze od rodzaju informacji przekazywanej przez dany sygnał akustyczny¹². Ograniczanie analizy stanu środowiska dźwiękowego do pomiarów akustycznych i przestrzegania ustalonych prawem norm jest niewystarczające dla poprawy jego jakości. Nie uwzględnia bowiem znaczenia dźwięku dla społeczeństwa. Nie każdy dźwięk o parametrach przekraczających określone normy można uznać za hałas, np. dźwięk dzwonów kościelnych (tzw. „święty hałas”, czyli dźwięk, którego znaczna głośność nie jest przedmiotem powszechnego sprzeciwu społeczeństwa ze względu na jego powiązania z instytucjami religijnymi lub organami władzy). Hałas powoduje także ujemne skutki gospodarcze, m.in. poprzez pogorszenie jakości i przydatności terenów zagrożonych hałasem (np. uzdrowiskowych), wzrastające koszty leczenia społeczeństwa i ochrony środowiska przed hałasem (np. mapy akustyczne, ekrany akustyczne, ciche nawierzchnie)¹³. Hałas wpływa też na ceny mieszkań (mieszkania narażone na oddziaływanie hałasu są tańsze od mieszkań w strefach „cichych”).

Nieodłącznym dopełnieniem dźwięku jest cisza. Jest ona trudna do zdefiniowania, choć towarzyszy nam w różnych sytuacjach i na różnych etapach życia. Dźwięk tkwi także u podstaw muzyki, określanej jako „sztuka myślenia dźwiękami”. Muzyka szczególnie intensywnie wytwarza atmosferę, ma wielki wpływ na nasze emocje oraz nastroje.

W świetle jednego z raportów uzupełniających Europejskiej Konwencji Krajo-
brazowej (2000) dźwięk przyczynia się do pozytywnej lub negatywnej oceny „wi-

¹² A. Preis, B. Berglund, K. Harder, *Annoyance perception of sound and information extraction*, J. Acoust. Soc. Am., 95, 1994, s. 1501-1509.

¹³ A. Lipowczan, *Aspekty ekonomiczne wykorzystania map akustycznych*. Bezpieczeństwo Pracy, nr 10, 2010, s. 8-12.

działnych” krajobrazów przez człowieka, wpływa na dobrobyt fizyczny jednostki (*Landscapes and Individual and Social Well-being*). Coraz częściej dowodzi się m.in., że dźwięk przyczynia się do pozytywnej lub negatywnej oceny „widzialnych” krajobrazów oraz spójne kombinacje między dźwiękiem i obrazem wpływają na wyższą ocenę krajobrazów¹⁴.

Jak pisze B.Frydryczak „poszczególne krajobrazy zmysłowe, nawet jeśli interpretowane są w odizolowaniu, nie istnieją w odosobnieniu od siebie. Nakładają się na siebie, wzmacniając swoje bodźce¹⁵. Oprócz wzrastającej liczby publikacji naukowych o znaczącej roli wszystkich zmysłów w postrzeganiu krajobrazu świadczy też podejmowanie coraz to nowych inicjatyw wykorzystujących efekty badań dźwięku w krajobrazie do promowania regionów, przybliżania realiów minionych epok bądź rekreacji (np.sensoryczne „spacery”, wydawnictwa multimedialne i inne). Dostrzegana jest wyjątkowość dźwiękowa niektórych miast i regionów. Dla przykładu, elementem projektu „Dźwięki Małopolski” poza interaktywną stroną¹⁶, na której można wysłuchać dźwięków Małopolski, jest wystawa „uchofonów”, czyli uszu wielkości człowieka z głośnikami, które emitują dźwięki Małopolski ułożone według klucza tematycznego. Ekspozycja ta prezentowana jest zarówno we wnętrzu muzeów, jak i przestrzeni publicznej wielu miast Europy.

W ramach projektu „Dźwiękowe symbole elementem budowania tożsamości narodowej” została zorganizowana akcja społeczna zbierania dźwięków. Jej celem jest odkrycie dźwiękowych symboli polskich miast, miasteczek oraz wsi i zachęcenie mieszkańców do wsłuchania się w brzmienie miasta, a przez to jego głębsze poznanie¹⁷.

Badania sondażowe¹⁸ pozwoliły rozpoznać, że w świadomości społecznej funkcjonują m.in. skojarzenia dźwiękowe z krajobrazem Lubelszczyzny¹⁹. Są to: śpiew i inne odgłosy ptaków (29% os.) oraz dźwięki wsi (traktor, zwierzęta, kombajny, konie, prac polowych, maszyn rolniczych, kosa) (18%). Ponadto wymieniano szum drzew i lasu (12%), szum wiatru (9%), szum wody (8%), dźwięki przyrody (7%),

¹⁴ m.in. J.L. Carles, I.L. Barrio, J.V. De Lucio, 1999: *Sound Influence on Landscape Values*. *Landscape and Urban Planning* 43, 4, 1999, s. 191-200.

¹⁵ B. Frydryczak, *Krajobraz. Od estetyki the picturesque do doświadczenia topograficznego*, PTPN Poznań 2013, s. 231.

¹⁶ <http://malopolskiedzwieki.mik.krakow.pl/> (dostęp: 11.2014).

¹⁷ <http://serwis.mimamo.pl/audiomapa> (dostęp: 05.2015).

¹⁸ W badaniach wzięło udział 100 studentów geografii oraz turystyki i rekreacji UMCS w Lublinie. Większość respondentów jest mieszkańcami woj. lubelskiego (Lublin – 53%, inne miasta Lubelszczyzny – 10%, wieś lubelska – 27%, pozostałe – 10%).

¹⁹ S. Bernat, *Percepcja a planowanie krajobrazu wiejskiego*. *Acta Scientiarum Polonorum. Administratio Locorum*, 11(2), 2012, s. 29-39.

ciszę (5%), hałas samochodowy i uliczny (4%), szelest liści (3%), odgłosy owadów (2%), zwierząt domowych, organy kościelne i dzwony, odgłosy autobusów i trolejbusów (po 1%). Pojawiały się też określenia: zróżnicowany, spokojny, melodyjny, relaksujący, miły, nieprzyjemny.

Wśród miejsc na Lubelszczyźnie jako przyjazne dźwiękowo zdecydowanie dominuje Roztocze (wskazało je 60% ankietowanych), zaś jako miejsce nieprzyjazne dźwiękowo najczęściej wymieniany jest Lublin (63% ankietowanych). Większość ankietowanych uznała, że krajobrazy dźwiękowe powinny być przedmiotem ochrony (79% odpowiedzi). Przeciwnych ochronie jest tylko 6% ankietowanych. Pozostali albo nie zajmują stanowiska albo zastrzegają, że tylko niektóre z krajobrazów dźwiękowych np. naturalne, niepowtarzalne, charakterystyczne, przyjemne powinny podlegać ochronie. Dźwięki charakterystyczne oraz miejsca uciążliwe lub przyjazne dźwiękowo wskazano także dla większości parków narodowych w Polsce (w tym Roztoczańskiego Parku Narodowego)²⁰ oraz dla Lublina²¹.

W świetle badań percepcji krajobrazu Lublina, przeprowadzonych w latach 2007-2009 wśród studentów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, uczniów II Liceum Ogólnokształcącego oraz słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku²², krajobraz dźwiękowy miasta jest w większości oceniany negatywnie (57,3%) jako głośny, nieprzyjemny, męczący, niepokojący, przytłaczający, ubogi, monotony, gdzie brak dźwięków charakterystycznych, niejednolity, typowy dla dużego miasta. Jedynie 26% respondentów ocenia go pozytywnie, zaś 16,8% nie zajmuje stanowiska w tej kwestii. Dźwięki zwykle słyszalne w Lublinie to syreny alarmowe, okrzyki ludzkie, głośne rozmowy, sygnały karetek, odgłosy samochodów, ruchu ulicznego (szum miasta). Oprócz typowych dla większości dużych miast dostrzegane są także dźwięki wyjątkowe, jak: trolejbusów, brzmienie dzwonów, hejnał, muzyka ulicznych grajków. Są to jednak tylko pojedyncze wskazania. Dźwięki niesłyszalne lub rzadko słyszalne w Lublinie to śpiew ptaków, odgłosy maszyn rolniczych, cisza, szum wody, pianie kogutów i odgłosy innych zwierząt domowych a także rozległy dźwięk dzwonów. Najbardziej charakterystycznymi miejscami pod względem fonicznym są m.in. okolice dworca PKS i główne ulice oraz Stare Miasto, Śródmieście z deptakiem.

²⁰ S. Bernat, *Awareness of noise hazards and the value of soundscapes in polish national parks*, Archives of Acoustics 38, 4, 2013, s. 479-487.

²¹ S. Bernat, *Zarządzanie krajobrazem dźwiękowym miast*. Prace Kulturoznawcze XIII, Wrocław 2012, s. 19-30.

²² Ibidem.

1. Studium przypadku – Podzamcze w Lublinie

W ostatnim czasie dyskusje społeczne wśród mieszkańców Lublina wywołuje zagospodarowanie Podzamcza, stanowiącego fragment doliny Czechówki, wiążącej dwa najstarsze historycznie rejony miasta: wzgórze zamkowe oraz wzgórze Czwartek, z najcenniejszą ekspozycją Starego Miasta, o unikatowych walorach krajobrazowych. Dawniej był to obszar rozlewisk Wielkiego Stawu Królewskiego a potem dzielnicy żydowskiej, zburzonej w czasie okupacji (1942 r.). W okresie powojennym na terenie Podzamcza zlokalizowano m.in. dworzec autobusowy z dużym placem manewrowym, targ miejski oraz Plac Zamkowy (na co dzień parking). W dolinie Czechówki wytyczono najważniejszy miejski korytarz komunikacyjny w Lublinie (zwany trasą W-Z lub obwodnicą śródmiejską) o bardzo dużym natężeniu ruchu, przecinający miasto z zachodu na wschód. Jednym z nielicznych zachowanych zabytków zlokalizowanych w obrębie Podzamcza jest katedra prawosławna (pocz. XVII w.) wraz z otaczającym drzewostanem oraz ogrodzeniem, uliczny źródł wodny (koniec XIX w.) – pamiątka po dzielnicy żydowskiej oraz nazwy ulic nawiązujące do historii miejsca (np. ul. Rуска). Są to wartościowe „wyspy” pośród powojennej zabudowy w tym obszarze miasta²³. Wieloletnie zaniedbania w polityce przestrzennej obszaru Podzamcza przyczyniły się do nasilenia w ostatnim czasie burzliwych dyskusji na temat przyszłości tego cennego fragmentu miasta. Ankietowani mieszkańcy Lublina (798 osób) w badaniach przeprowadzonych w 2009 r. jako najważniejsze działania w ramach reorganizacji przestrzeni wokół Podzamcza najczęściej wskazywali zadrzewienie, zaś w dalszej kolejności utworzenie rekreacyjnego zbiornika wodnego, wydobycie na powierzchnię ziemi koryta rzeki Czechówki, budowę pomnika ofiar więzienia na zamku²⁴.

W żadnym z projektów na zagospodarowanie Podzamcza nie akcentowano problemu zanieczyszczenia hałasem i potrzeby kształtowania jakości dźwiękowej krajobrazu. W prognozie oddziaływania na środowisko projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin²⁵ zwrócono uwagę, że największym emitorem hałasu w rejonie Podzamcza jest al. Tysiąclecia. W porze dziennej poziom hałasu jest tu bardzo duży (84,5 dB), co spowodowane jest bardzo intensywnym ruchem pojazdów, zwłaszcza samochodów

²³ Wyjątek może jednak stanowić powojenna zabudowa otoczenia Placu Zamkowego powstałego w 1954 r. na terenach zburzonych ulic dzielnicy żydowskiej.

²⁴ J. Rodzoś, *Wartości i funkcje środowiska przyrodniczego w przestrzeni miejskiej Lublina w opinii mieszkańców miasta*, w: *Wartościowanie współczesnej przestrzeni miejskiej*, (red.) M. Madurowicz, Wyd. WGiSR UW i Urząd m. st. Warszawy, Warszawa 210, s. 457-466.

²⁵ <http://bip.lublin.eu/bip/um/index.php?t=200&id=218455> (dostęp: 12.2014).

ciężarowych. Duży hałas występuje też na drogach sąsiadujących (78,0-82,4 dB). Zauważono też, że dodatkowym emitorem hałasu jest dworzec PKS, aczkolwiek przekroczenia norm hałasu drogowego zarejestrowano tylko wzdłuż głównych ulic.

Pod koniec 2014 r. powstał projekt „Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla obszaru Podzamcza” – pierwszy tego rodzaju akt planistyczny w Lublinie opracowywany dla obszarów śródmiejskich, z wyłączeniem tych sporządzanych „pod konkretne inwestycje”. Wiązano z nim ogromne nadzieje w związku z tym, że wcześniej władze miasta sygnalizowały plany przeniesienia dworca autobusowego w inny rejon oraz budowę hali targowej na terenach obecnego targowiska. Jednak projekt planu wywołał burzliwe dyskusje społeczne z uwagi na ustalenia, które wprowadzał. Dlatego Rada Kultury Przestrzeni zwróciła uwagę m.in. na konieczność „oswojenia” al. Tysiąclecia (uspokojenie ruchu, zaplanowanie zieleni izolacyjnej, nowe przejścia dla pieszych) i stopniową zamianę jej w aleję śródmiejską, przebudowę Placu Zamkowego na wysokiej jakości przestrzeń publiczną z zakazem wjazdu dla aut, utworzenie bezpośrednich odniesień do historycznego dziedzictwa terenu (w tym dzielnicy żydowskiej), odkrycie koryta rzeki Czechówki i urządzenie w jej sąsiedztwie pasa atrakcyjnej przestrzeni publicznej oraz trójkątnego²⁶, otwartego placu targowego (kwiatowo-owocowo-warzywnego) a także rozdrobnienie dopuszczalnej tam zabudowy i zadbanie o „piątą elewację” (aranżację dachów) nowych obiektów²⁷. Zmiany wynikają z potrzeby zagospodarowania Podzamcza dla ludzi a nie dla planistów. W efekcie dyskusji władze miasta zrezygnowały z kontrowersyjnych ustaleń zaproponowanych w projekcie planu²⁸. W kwietniu 2015 r. ogłoszono zmodyfikowany projekt „Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla obszaru Podzamcza”. Ten podobnie jak poprzedni wywołał burzliwe dyskusje. Podkreślano w nich, że Podzamcze ma być miejscem stwarzającym pozytywne odczucia, gdzie ludzie będą chcieli się ze sobą spotykać (wysoka jakość przestrzeni publicznych). Ważna jest także m.in. dbałość o tożsamość miejsca, uwzględnienia historycznego dziedzictwa terenu.

W 2014 r. przeprowadzono badania terenowe, których celem była analiza krajobrazu dźwiękowego miasta w obrębie obszaru Podzamcza²⁹. Przedstawione studium przypadku nawiązuje zakresem i metodyką do podobnych, aktualnych tren-

²⁶ Otwarty plac targowy ma nawiązywać do tradycji targowiska wywodzącej się od czasów wczesnego średniowiecza (okolice wzgórza Czwartek), zaś kształt do trójkątnego rynku żydowskiego, który znajdował się w tym rejonie przed wojną.

²⁷ http://parki.lublin.pl/files/2014_07_31_uwagi_do_zmiany_Studium_PKS_PKP.pdf (dostęp: 12. 2014).

²⁸ <http://www.kurierlubelski.pl/artukul/3663392,dyskusja-o-lubelskim-podzamczu-zuk-rezygnujemy-z-kladki-nad-al-tysiaclecia,id,t.html> (dostęp: 12.2014).

²⁹ S. Bernat, *Dźwięk w krajobrazie. Podejście geograficzne*, UMCS, Lublin 2015.

dów badawczych realizowanych w ramach różnych projektów międzynarodowych, realizowanych w historycznych centrach miast. W ramach badań terenowych, w kilku miejscach położonych w obrębie Podzamcza lub sąsiedztwie, postrzegano krajobraz (z akcentem na rozpoznanie struktury i ocenę jakości warstwy dźwiękowej) oraz dokonano rejestracji audio, wideo, fotograficznej i wykonano pomiary hałasu. Najważniejszym punktem obserwacyjnym było sąsiedztwo dzwonnicy kościoła parafialnego św. Mikołaja na wzgórzu Czwartek³⁰, gdzie analizy audiosfery prowadzono o różnych porach dnia i roku. Podczas spaceru dźwiękowego analizowano krajobraz dźwiękowy także w obrębie targu i placu manewrowego PKS.



Il. 1. Panorama lubelskiego Podzamcza ze wzgórza Czwartek w Lublinie (aut. S. Bernat)

Pomiary ciśnienia akustycznego (SPL) na Podzamczu w Lublinie wykazały wartość 50-95 dB, zależnie od pory dnia i zdarzeń akustycznych. Ogółem krajobraz dźwiękowy lubelskiego Podzamcza można ocenić jako głośny, nieprzyjemny, dysharmonijny, nieznaczący, sztuczny. Strukturę krajobrazu dźwiękowego postrzeganego z punktu widokowego na wzgórzu Czwartek tworzą dźwięki charakterystyczne (dzwony i carillon, sygnały pojazdów uprzywilejowanych, klaksony i inne odgłosy samochodowe, komunikaty PKS, odgłosy ptaków) oraz dźwięki tła (szum pojazdów silnikowych, gwar przechodniów i handlujących, dźwięki budowy, szelest liści, szum wiatru). Spośród dźwięków charakterystycznych na uwagę zasługują dźwięki dzwonów i carillonów, które są bardzo ważnym elementem tożsamości tego miejsca, nadają mu charakter. Usytuowanie dzwonnicy na wzgórzu wzmacnia oddziaływanie dzwonu, sprawia, że można doświadczyć jakby dźwięk spadał z góry. Natomiast melodia carillonów cerkwi poprzedzona poważnym brzmieniem dzwonu opada z dzwonnicy wypełniając otaczającą przestrzeń a następnie wznosi się do góry. Większość dźwięków tła jest zjawiskiem towarzyszącym określonym czynnościami lub procesom i nie ma konkretnych adresatów. Cykliczne zdarzenia aku-

³⁰ Zaletami widoku ze wzgórza Czwartek (195 m n.p.m.) jest bliskie usytuowanie względem obserwowanej panoramy oraz znaczne wyniesienie ponad przedpole (Podzamcze, 175 m.n.p.m.), dzielące punkt widokowy, położony przy lessowej krawędzi doliny Czechówki, od zabudowań staromiejskich.

styczne (zwłaszcza dźwięk dzwonów) wzbogacają warstwę dźwiękową krajobrazu, dają odczucie przyjemności, harmonii, znaczenia, historyczności. Ważną rolę odgrywają też dźwięki przyrody, które choć nieliczne są źródłem relaksu, charakterystycznego m.in. dla oaz ciszy. W zależności od zdarzeń akustycznych krajobraz dźwiękowy lubelskiego Podzamcza można określić jako „krajobraz dźwiękowy dużej mocy” lub „zatłoczony krajobraz dźwiękowy”³¹ (por. Hedfors 2003). Ze względu na znaczące przekształcenia i niską reprezentatywność jako preferowany kierunek działań wskazano kreację z elementami rekonstrukcji. Konieczne jest zatem objęcie obszaru projektowaniem akustycznym, w tym wzmocnienie wartościowych dźwięków oraz wprowadzenie nowych źródeł dźwięku, w nawiązaniu do wartości historycznych miejsca.

Cennym uzupełnieniem przedstawionej powyżej analizy są opracowania (opisy, oceny, rysunki) studentów, ukazujące krajobraz dźwiękowy wzgórza Czwartek na podstawie nagrania video. W wypowiedziach studentów Podzamcze określane jest jako wielofunkcyjny krajobraz miejski o zaburzonej harmonii. Skupisko ludzi i panujący chaos utrudnia skupienie się i podziwianie widoków, powoduje zaburzenie estetyki i ładu przestrzennego. Dźwięki są zagłuszane przez siebie, występują duże kontrasty w warstwie dźwiękowej krajobrazu, co nie satysfakcjonuje turystów i mieszkańców. Dźwięki są uporczywe, jednostajne, ciągłe, uciążliwe, „popychające w stronę nerwicy”. Człowiek nie chce przebywać w takiej przestrzeni. Większość respondentów jako pozytywne oceniła spokojne, nastrojowe dźwięki dzwonów, gdyż mają one kojące oddziaływanie, sprzyjają refleksji, dają poczucie ciepła, tworzą niepowtarzalny klimat miasta. Niektórzy zauważyli, że dźwięk samochodów zagłusza dzwony, ale nie przeszkadza. Podkreślono również, że dzięki obecności zieleni można usłyszeć śpiew ptaków. Zielen wzgórza Czwartek utrudnia jednak lokalizację źródła dźwięku dzwonów, gdyż zasłania widok na cerkiew. W związku z powyższym proponowane jest m.in.: ograniczenie lub zakaz ruchu samochodowego, oddzielenie ulicy od miejsc kultu (zachowanie sfery sacrum), przeniesienie dworca i bazaru w inne miejsce, zlikwidowanie reklam, wydobywanie śpiewu ptaków i innych pozytywnych dźwięków, dbałość o czystość, lepsze zagospodarowanie, budowa ścieżek rowerowych, wspieranie komunikacji miejskiej. Pojawiają się także pojedyncze opinie, że nie ma potrzeby zmiany krajobrazu dźwiękowego w przeciwieństwie do wizualnego.

³¹ por. P. Hedfors, *Landscape architecture in the light of sound*. Doctor thesis. Swedish University of Agriculture Sciences. Uppsala. Acta Iniv.Agric.Suecia Agraria 407, 2003.

Przedstawione badania stanowiły punkt wyjścia do projektu rewitalizacji akustycznej lubelskiego Podzamcza, wykonanych przez studentów gospodarki przestrzennej w ramach pracy semestralnej.

Wnioski

Na podstawie przeprowadzonych analiz wykazano, że Lublin potrzebuje wzmocnienia tożsamości dźwiękowej krajobrazu. Obszarem priorytetowym, gdzie te działania należy podjąć jest Podzamcze. Szczególne możliwości kształtowania tożsamości dźwiękowej krajobrazu stwarza rewitalizacja akustyczna przestrzeni publicznych, czyli uwzględnianie projektowania akustycznego w kształtowaniu przestrzeni publicznych poprzez kształtowanie różnorodności i odpowiednich sekwencji krajobrazów dźwiękowych, eksponowanie dźwięków charakterystycznych, kreowanie wizytówki dźwiękowej miasta, jednoznacznie z nim kojarzonej (hejnał, kuranty, rzeźby dźwiękowe), dobór odpowiednich sygnałów dźwiękowych na przejściach dla pieszych (najlepiej charakterystycznych dla Lublina), ochrona dziedzictwa dźwiękowego (brzmień dzwonów kościelnych, które przez wieki przekazywały pewne treści i mogły wzmacniać odczucie *sacrum*), odtwarzanie atmosfery historycznej w miejscach szczególnych, wykorzystanie walorów dźwiękowych wody, tworzenie instalacji dźwiękowych, dbałość o informacyjną zawartość dźwięku, związek z otoczeniem, funkcją obszaru, walorami przyrodniczymi i kulturowymi. Dzięki projektowaniu akustycznemu ułatwiona jest rozpoznawalność miejsc, wzmocniana jest ich geograficzna i kulturowa tożsamość, specyfika i niepowtarzalność, krajobraz zyskuje nową jakość. Dźwięki są wyraziste, autentyczne (jedyne w swoim rodzaju), harmonijne i powinny być akceptowane przez mieszkańców. W ramach projektowania akustycznego m.in. dokonywana jest analiza istniejących i ocena nowych dźwięków przed ich wprowadzeniem oraz ochrona dźwięków charakterystycznych (*soundmark*). Ważne jest też rozpoznanie preferencji mieszkańców (identyfikacja dźwięków przyjemnych, wartościowych, uciążliwych) oraz rozpoznanie miejsc szczególnych pod względem jakości krajobrazu dźwiękowego, monitorowanie klimatu akustycznego i dbałość o komfort akustyczny w przestrzeniach publicznych. Uwzględnianie projektowania akustycznego w architekturze krajobrazu i urbanistyce jest potrzebą współczesnych czasów zdominowanych przez hałas. Dzięki rewitalizacji akustycznej miasta mogą być pełne życia, bezpieczne, zrównoważone, zdrowe³².

³² por. J. Gehl, *Miasta dla ludzi*. Wyd. RAM Kraków 2014.

Tożsamość dźwiękową krajobrazu można rozpoznać poprzez jego osobiste doświadczenie podczas obserwacji terenowej z punktu widokowego lub „spacer dźwiękowy” oraz uwzględnianie opinii społecznej. Społeczność lokalna ocenia krajobraz w sposób mniej statyczny niż eksperci, opierający się na teoriach naukowych oraz bardziej pozytywnie i jako bardziej zróżnicowany. Głos mieszkańców, ich przestrzeganie krajobrazu powinno być uwzględniane w projektowaniu. Potwierdza on, że tożsamość dźwiękowa krajobrazu, jako ochrona piękna w jego różnorodności, jest wartością wymagającą ochrony.

Literatura

- Bernat S. (red.), *Dźwięk w krajobrazie jako przedmiot badań interdyscyplinarnych*. Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG nr 1, Instytut Nauk o Ziemi UMCS, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Lublin 2008.
- Bernat S., *Percepcja a planowanie krajobrazu wiejskiego*. Acta Scientiarum Polonorum. Administratio Locorum, 11(2), 2012, 29-39.
- Bernat S., *Zarządzanie krajobrazem dźwiękowym miast*. Prace Kulturoznawcze XIII, Wrocław 2012, 19-30.
- Bernat S., *Awareness of noise hazards and the value of soundscapes in polish national parks*. Archives of Acoustics 38, 4, 2013, 479-487.
- Bernat S., *Dźwięk w krajobrazie. Podejście geograficzne*. UMCS, Lublin 2015.
- Carles J.L., Barrio I.L., De Lucio J.V., 1999: *Sound Influence on Landscape Values*. Landscape and Urban Planning 43, 4, 1999, 191-200.
- Frydryczak B., *Krajobraz. Od estetyki the picturesque do doświadczenia topograficznego*. PTPN Poznań 2013.
- Gehl J., *Miasta dla ludzi*. Wyd. RAM, Kraków 2014.
- Gołąb M., *Muzyczna moderna w XX wieku. Między kontynuacją a zmianą fonosystemu*. Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2011.
- Hedfors P., *Landscape architecture in the light of sound*. Doctor thesis. Swedish University of Agriculture Sciences. Uppsala. Acta Univ.Agric.Suecia Agraria 407, 2003.
- Misiak T., *Kulturowe przestrzenie dźwięku*. Bogucki Wyd. Nauk., Poznań 2013.
- Lipowczan A., *Aspekty ekonomiczne wykorzystania map akustycznych*. Bezpieczeństwo Pracy, nr 10, 2010, 8-12.
- Losiak R., *O opisach pejzaży dźwiękowych*. Prace Kulturoznawcze XI, 2010, 224-232.
- Ong W.J., *Oralność i piśmiennictwo. Słowo poddane technologii*. Lublin 1992.
- Ozimek E., *Dźwięk i jego percepcja. Aspekty fizyczne i psychoakustyczne*. PWN, Warszawa-Poznań 2002.
- Pallassma J., *Oczy skóry. Architektura i zmysły*. Instytut Architektury, Kraków 2012, 62-63.
- Preis A., Berglund B., Harder K., *Annoyance perception of sound and information extraction*, J.Acoust.Soc.Am., 95, 1994, 1501-09.

- Rodzoś J., *Wartości i funkcje środowiska przyrodniczego w przestrzeni miejskiej Lublina w opinii mieszkańców miasta* w: *Wartościowanie współczesnej przestrzeni miejskiej* (red.) M. Madurowicz, Wyd. WGiSR UW i Urząd m. st. Warszawy, Warszawa 2010, 457-466.
- Skrzypek M., *Kultura dźwięku w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN”*. Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG nr 11. Instytut Nauk o Ziemi UMCS, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Lublin 2008, 320-326.
- Tuan Y.F., *Przestrzeń i miejsce*. Bibl. Myśli Współczesnej, PIW, Warszawa 1987.

PEDESTRIAN STREETS AS RECREATION SPACE IN THE CITY

Abstract: Different uses of urban green areas are the most important objects of landscape architecture. We are talking about parks, squares, pedestrian paths, alleys, boulevards and others. Planning new or reforming the old green areas we need to solve many of the economic, technical, sanitary-hygiene, architectural and artistic challenges. The aim of sustainable urban development is to improve communication, to meet the needs of city residents or their guests' and ensure a harmonious urban landscape formation. Here we discuss about the urban public spaces, pedestrian paths, alleys, boulevards development and their realization principles. The European major cities pedestrian malls solutions are not only example of the sustainable landscape development model, but also the example of social conflict resolution.

Key words: public spaces, walking trail, avenues, boulevards, pedestrian street area, city, greenery

Design Principles for Pedestrian Streets

Development of pedestrian streets and pedestrian zones, particularly in the center of large cities, in the historic part of the city, in the old town is encouraged by the growth of car problems in the cities. The streets have become cramped and full of traffic jams, noisy, polluted, and the person is feeling himself unsafe and uncomfortable. Streets lost cultural and communal value. The situation forces to take decisive action on creation pedestrian streets, pedestrian zones and their environment in according to the public need and the interests of residents and visitors (Jakovlevas-Mateckis, 2014). Public space was and is places where people communicate in different ways not only exchange their ideas. These spaces are characterized by openness and availability to all without restriction. Urban centers, alleys, parks, streets are spaces typical of cities.

The main objective of sustainable urban development is to improve connections to meet the needs of the urban population and ensure a harmonious urban landscape formation. Transport network consists of motorized traffic streets and roads, and non-motorized transport streets and walkways, sidewalks, alleys and other areas.

Designing great places for the comfort and enjoyment of the pedestrian is one of the most important aspects of New Urbanism. Taken to the highest level of urbanism, the finest places in the world are cities with entire networks of car-free streets, known as pedestrian cities.

Urban centers, pedestrian streets, boulevards, alleys are special public spaces in the city that are going through the depreciation process of external quality and functional properties. Public space research is important, seeking to understand and develop the culture of the city, the city's image and to strengthen the relationship between the community and the area. City memory is one of the factors encouraging the recovery of the image of former public spaces. Not only the city form that exists in the present is important, but also its relation with the past.

Pedestrian and bike trails – the static part of the transport system for non-vehicle road users (Reclaiming..., 2004). Pedestrian, walking next to motorized traffic street does not feel safe. Pedestrian is adversely affected by the traffic noise and air pollution. If we want residents to enjoy planted and safe pedestrian alleys they must be designed with integrated pedestrian attractions.

We have broad range of tasks when designing a network of pedestrian streets. One of them is to find the shortest distance connecting more than one pedestrian attractions and to design more economically network path (Burinskienė et al., 2011). The growing number of the pedestrian malls and pedestrian zones in city

centers, in the historic parts of the city is encouraged by the growth of car problems (Burinskiene et al., 2011).

The main city's pedestrian zone goal is to meet the needs of visitors, providing them with good and safe short-term recreation and leisure facilities, creating an appropriate architectural environment.

According to K. Jakovlevas-Mateckis (2014) the analysis of historical urban public space development shows that from ancient times till the end of the nineteenth century the town square, pedestrian alleys, boulevards generally were for the city and city dweller needs satisfaction. They were designed for people to walk, rest and for various festival events. These areas have been adapted to the size of a person moving on horseback and on foot. At the end of nineteenth century, the old streets still meet human needs, but after the Second World War cars occupied the streets and turned them into high-traffic corridors. This has become a problem not only in Europe, but also around the world. When assessing Lithuanian cities, it was observed in the historical ancient cities – Vilnius, Kaunas, Klaipeda and others.

The term „pedestrianized zone” is used in British English, and most other European countries use a similar term (French: zone piétonne, German: Fußgängerzone, Spanish: zona peatonal, Italian: area pedonale).

At the end of the twentieth century, the cities started to develop pedestrian zones. Pedestrian zones' installation played an important role for compact newly constructed residential areas in Germany, France, Russia and other urban centers (Vanagas, 2008). The first purpose-built pedestrian street in Europe was the Lijnbaan in Rotterdam, opened in 1953. The first pedestrianized shopping center in the United Kingdom was in Stevenage in 1959.

A large number of European towns and cities have made part of their centers car-free zone since the early 1960s. These are often accompanied by car parks on the edge of the pedestrianized zone, and, in the larger cases, park and ride schemes. Central Copenhagen is one of the largest and oldest: it was converted from car traffic into pedestrian zone in 1962 on November 17 as an experiment and is centered on Strøget, a pedestrian shopping street, which is in fact not a single street but a series of interconnected avenues which create a very large pedestrian zone, although it is crossed in places by streets with vehicular traffic. Most of these zones allow delivery trucks to service the businesses located there during the early morning, and street-cleaning vehicles will usually go through these streets after most shops have closed for the night (Reclaiming..., 2004).

Creating Components for Pedestrian Street

Pedestrian spaces in Europe. Installation of pedestrian zones in newly constructed areas of Germany, France is increasingly being used. The environment of the pedestrian streets we have to understand as the system of living, working, pleasurable community, natural and anthropogenic components of a whole (Jakovlevas-Mateckis, 2014).

Boulevard location in the city, its length and width is determined by its place in the city structure and character furnishings. They are installed on intense pedestrian traffic routes, near the main streets in most cases. There are two boulevard planned types: *ring and stripe*. *Ring* is formed in old cities – Vienna, Paris, Krakow, Moscow, Riga and in places of demolished defensive walls. *Stripe* – nineteenth century common pedestrian boulevards, designed on street axes and on one or both sides of the street driveways. Mostly boulevards are of symmetrical composition, in the middle of which wide alleys with small architectural elements and green stripes are installed. When we are designing the boulevard, the special attention should be paid to closing the composite axes, using decorative or monumental sculpture.

Pedestrian flows are changing. In the morning walking paths serve as a transit to workplaces and schools. Pedestrians are returning home, going to the supermarkets, cafes in the afternoons and evenings. However, the same pedestrian walkway can also serve for recreational purposes. From the economic, social and architectural point of view, it is desirable to design pedestrian alleys (paths), in a residential complex, which may attract as many district residents as possible.

In recent decades, Europe has changed approach to pedestrian streets feature. In the 8th or 9th decades of last century they mainly performed the commercial function, and since its 10th decade, with the growing especially large supermarkets, the features of communication, walking, entertainment, recreation, information and prestige significantly increased. The pedestrian streets became multifunctional.

Especially significant impact on the pedestrian zones and streets in the creation of their functions and content development was developed in 1980 in Barcelona city center public spaces by the pedestrian concept (Gehl, 2001). There was set out the basic idea, goals and objectives how to recapture public spaces, which in the past decades were occupied by cars, urban community.

The first French pedestrian street was opened in 1972 in Rouen. Today pedestrian streets are installed in all French cities with a population more than 100 000 persons.

There are installed temporary or permanent awnings to buildings in order to protect pedestrians from the heat, sunlight, rain, snow and create better conditions

for recreation, under which are installed walking paths, tables, gaming devices, and so on in many European, American and Asian cities. This reminds the old Market Halls surrounded by arcades or colonnades.

Pedestrian street space is characterized by the width and height sizes, their proportions (Jakovlevas – Mateckis, 2014):

- Pedestrian streets up to 15 m in width can only be adapted to pedestrian flows to move, entrances to organize the trade, services and other objects, to monitor and review the showcases and other information at the first floor level;
- Pedestrian streets in width of 18-20 m have an opportunity to organize convenient entrances to the shops, services and facilities, etc., to compose low and rambling plantations, small architectural objects and so on.
- In pedestrian streets wider than 20 meters you can already organize short-term rest places at the cafes, plant small trees, install decorated flowerbeds.
- Rest areas, children’s playgrounds, outdoor chess/checkers playgrounds, music venues, etc can be developed on pedestrian streets (of about 30 m wide). In some cases, using green plantations and small architectural objects, the length of the street can be visually shortened.
- The pedestrian streets which are wider than 30-40 m do not create the whole picture, are split into several independent paths, therefore they are more difficult to adapt to walking street.

According to K. Jakovlevas-Mateckis (2014) the pedestrian street width should be about 20-30 meters to maintain the human scale and for both the street side visitors to perceive view of the street as a whole.

Pedestrian cities are growing in popularity in many top regions around the world. The incredible beauty, enjoyment and convenience of a network of connected pedestrian streets and squares provided to the residents on a daily basis are unsurpassed. Being able to walk to shops, restaurants, newsstands, coffee houses and open-air markets within car-free neighborhoods and work centers delivers the highest quality of life and adds great variety and vitality to an area. Jane Jacobs (New Urbanism, 2015) calls this as „an intricate and close-grained diversity of uses that give each other constant mutual support, both economically and socially”. There is a growing demand for entire city districts to be made pedestrian, and directly connected to a train line.

Examples. Therefore, in 1962 they tried one-kilometer street to turn to the pedestrian alley (Fig. 1).

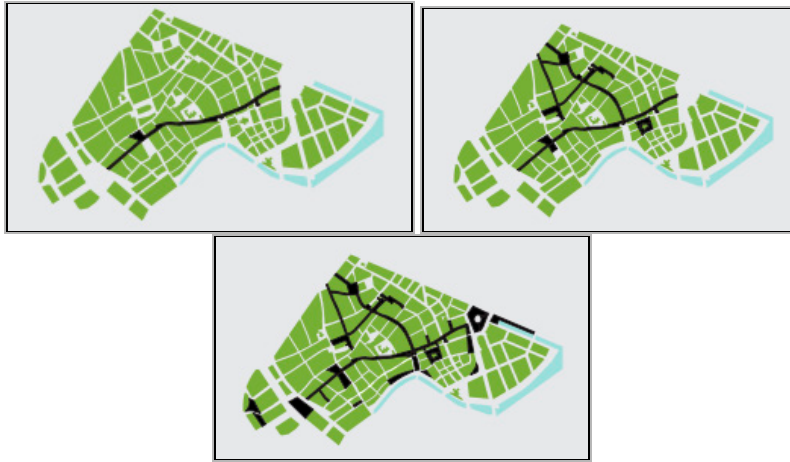


Fig. 1. Pedestrian streets – 1962 m. (15 800 m²) – 1973 m. (49 200 m²) – 2005 m. (99 770 m²)
(Gemzøe, 2014)

At that time, questions have been asked the same of what we are asking now – if there is no access for cars, there will not be and people – business will fail. However, they have managed to create a space that encourages people to visit this place. It was equipped with new street lamps and furniture. After forty years of continuing the tradition people willing to spend their time in these spaces and not imagine that could be otherwise. City squares allow artists to play together in the street, near the pedestrian streets equipped with many children play areas, parks and trails skateboarders and so on (Gehl, 2001). Today, the Danish capital of Copenhagen pedestrian zone and pedestrian street is one of the most attractive zones in Europe.

One of the newest works is pedestrian space „Superkilen” (Fig. 2). It is half a kilometer long pedestrian avenue northwest Norebrios district in Copenhagen.

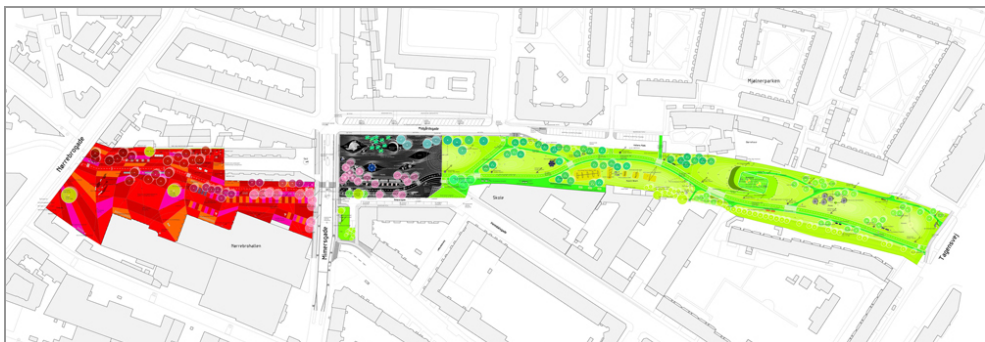


Fig. 2. „Superkilen” – project, Kopenhaga (*Three colours...*, 2015)

This is multicultural residential neighborhood and it is possible to count 60 nationalities there. Therefore, the design of the space was a great social challenge how to integrate different identities (Fig. 3-6).

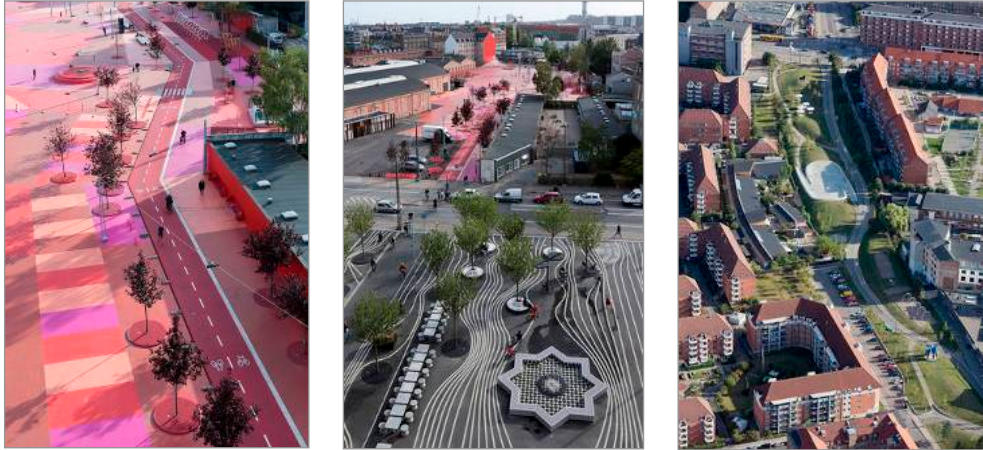


Fig. 3-5. „Superkilen” – pedestrian street, Copenhagen (*Three colours...*, 2015)



Fig. 6. „Superkilen” – pedestrian street, Copenhagen (*Three colours...*, 2015)

This space is equipped with not only different color spaces, but also and different forms. Benches are installed throughout the territory for any cultural needs. The goal was to interact not only with nationality of people, but to create communication place between different nationalities.

There are many pedestrian spaces in Copenhagen and there are many things to be learned. There is paid a lot of attention not only for cycling, but also for pedestrians, pedestrian walkways, boulevards, courtyards (Gerikienė et al., 2015). All the space conceived and designed specifically by focusing on people staying in them (Fig. 7-9).



Fig. 7-9. Pedestrian zones in Copenhagen (photo: J. Kučinskienė)

Copenhagen's harbor is in the midst of transforming from an industrial port and traffic junction to being the cultural and social center of the city. The Harbor

Bath has been instrumental in this evolution. It extends the adjacent park over the water by incorporating the practical needs and demands for accessibility, safety and programmatic flexibility. Rather than imitating the traditional Danish indoor swimming bath the Harbor Bath offers an urban harbor landscape with dry docks, piers, boat ramps, cliffs, playgrounds and pontoons (Copenhagen..., 2015) (Fig. 10).

As a terraced landscape the Harbor Bath completes the transition from land to water making it possible for the citizens of Copenhagen to go for a swim in the middle of the city.

Or they can play on the playground, where you can feel near water and near land on the same time. You can feel safety and to spend great time (Fig. 11).



Fig. 10. Copenhagen Harbor Bath (Copenhagen..., 2015)



Fig. 11. Playground in the Harbor of Copenhagen (photo: J. Kučinskiene)

The great arrangement of embankments we can see in Malmo (Sweden). They are designed for people – admire water, rest, recreation (Fig. 12-15).



Fig. 12-13. Harbor in Malmo (photo: J. Kučinskienė)

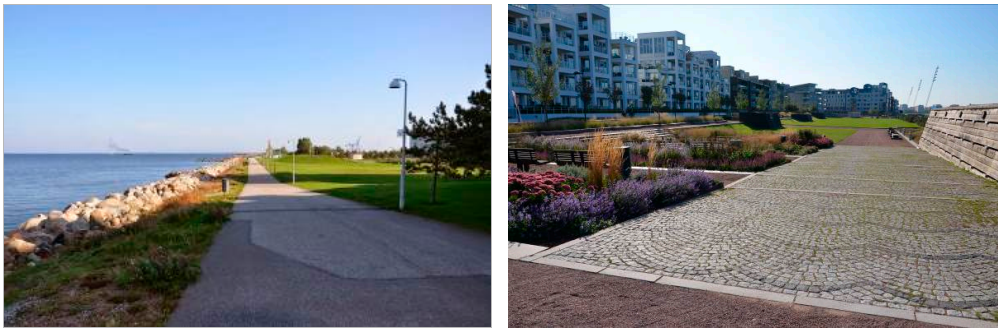


Fig. 14-15. Harbor in Malmo (photo: J. Kučinskienė)

Everyone in this space finds what he needs at the time – looking for a sea view or for entertainment; others spend time with the kids or just dreaming.

Design Objects for Pedestrian Streets

Important pedestrian streets and the area of architectural environment-forming element are street design objects. These are small architectural structures (kiosks, awnings, info, bank points, automatic public toilets, etc.), outdoor furniture, flowerpots, water pools, drinking fountains, garbage bins, visual communication elements (street names, house numbers, information stands, signs and so on.), advertising, lights, pavement. These street design objects enlivened street spaces prospects, highlighting its peculiarities, formed by the street view. These objects are perceived as part of the environmental context and as contemporary visual and

plastic culture phenomenon. The complementary decorative and monumental works of art very well highlight pedestrian streets' identity.

The designing of street design objects mainly are influenced by factors such as the purpose and the peculiarities of surrounding architectural environment, nature of human activity within it, ergonomic and engineering psychology requirements, local natural and climatic conditions, material selection and technological opportunities of product creation, regional architectural traditions and so on (Jakovlevas-Mateckis, 2003).

Talking about the pedestrian areas and streets, which often are developed in densely built-up city center or the old town areas, big attention should be paid to green plantation design, and in particular to the existing groups of trees, rows preservation.

Lawns, colorful flower beds, trees and shrubs composite groups, as well as various surfaces, water pools, fountains, lighting, decorative monumental art works, small architecture and other environmental design objects are forming spaces of pedestrian zones, streets, which are not only aesthetic, but also comfortable to meet the needs of visitors.

According to its purpose the sculpture can be *decorative*, the main function of which is the decoration, and *monumental* (also known as memorial), usually of large forms, often proposed for major public to celebrate an event or person (Monumental sculpture, 2013). While previously it was argued that the sculpture is usually determined by attributing it to one or another group, the study showed that recently more and more different size sculptures might have only a decorative purpose, without significant actualization. For example, large-scale sculpture forms may have only the decorative purposes, and small-scale – depicts a particular event, person or has other significant public sense or the story (Fig. 16). Thus, decorative sculptures attribution to one or another of its group depends largely on the observer having information about the sculpture. If the uninformed observer will monitor a small sculpture with a concrete sense, it will have only a decorative purpose, but if observer is informed, the sculpture will take monumental sculpture signs (Gerikienė et al., 2014).



Fig. 16. A boy with a dog sculpture „Childhood dream” became Klaipeda sea vessels flapping symbol
(Location – Cruise ship terminal at the corner of River Dane) (photo: J. Kučinskienė)

Landscape sculpture is not only an artistic accent, but is increasingly becoming emotional bearer and generator in the modern city. Small architecture can decorate the city, but can also disfigure it. Small architectural elements in western European cities are in particular attention – they not only perform utilitarian function, but also fascinate by their shapes, materials and may even surprise us (as example – 10 cm gnomes in one of the streets of Wroclaw on the river bank) (Fig. 17). Also in Lithuania we can find already many of these decorative elements that can surprise us and are dislocated in unexpected places (puppy tied to a lamp Kestutis Square, Ukmerge) (Fig. 18).



Fig. 17. Gnome in Wroclaw
(photo: J. Kučinskienė)



Fig. 18. Puppy in Ukmerge
(photo: J. Kučinskienė)

It is necessary to mention M. Mazvydas Alley in the city of Klaipeda, in which the unique sculptures are sprouting like mushrooms after rain. One of the most famous is the statue – boy „Klaipedietis” (Fig. 19) holding the coat of arms of the city of Klaipeda.



Fig. 19. „Klaipeditis”
(Klaipeda Sculptures, 2015)

Here you can see the recently emerged sculpture of a girl with a bird, a bench-dog, three benches composition „Chess”. It is planned to publish new tenders for new sculptures, which will be able to form aesthetic Mazvydas Alley image, and continue creation of emotional aura of this area (Fig. 20-22).



Fig. 20-22. Sculptures in M. Mazvydas Alley,
Klaipeda (photo: J. Kučinskienė)

The sculpture „Black ghost” (Fig. 23) in the Old Town of Klaipeda (on the embankment) embodies one of the old legends which tells the story how in 1595 Klaipeda Castle guard Hans von Heidi from Ditmarsch land suddenly saw a ghost ...



Fig. 23. „Black ghost” in Klaipeda
(photo: J. Kučinskienė)

Artistic accents – sculptures we can find also in pedestrian alleys, city parks, children's parks, streets, and on the quays. Decorative sculpture looks most interesting when it is built in its specifically desired location, where you can feel immediate link between the environment and sculpture.

The emotion of sculpture is revealed best only at its impact space. Almost every European city has such works. These decorative elements also much enliven the image of Lithuanian cities. No matter in which city, country we see these decorative elements, however they force us, those who always are rushing, to stop, think and feel.

Summary

Urban pedestrian zone is a common urban complex which consists of interconnected pedestrian streets, squares, and other places intended only for pedestrians and non-motorized users. Small architectural design of pedestrian zones, compositional coherence of green plantations and decorative night lighting must be addressed responsibly.

Pedestrian alley solutions in European major cities are not only sustainable landscape development model, but also example of social conflict resolution.

Addressing these space design solutions in Lithuania cities as and in many other European cities is more oriented to the connecting part system, but not as to the rest space.

Attractive car-free spaces created in these cities, pedestrians and cyclists now enjoy a cleaner, quieter and safer environment. These cases illustrate the potential for more effective uses of urban road space, as „exchange space” rather than just

„movement space”, also here you can recognize the social importance of streets and squares.

The main pedestrian street design principles:

- Correctly select location in the planned spatial structure of the city;
- Well analyze architectural environmental properties of the pedestrian zone;
- Refer to the statement that one of the main challenges is to meet needs of residents and visitors;
- Ensure the safety of visitors;
- Take into account peculiarities of the local climate;
- Responsibly address the architectural environment design of pedestrian street, green spaces and decorative night lighting.

Not only designers must contribute to the development of these areas, but also the community, entrepreneurs, urban management and public authorities.

References

- Burinskienė M., Jakovlevas-Mateckis K., Adomavičius V., Juškevičius P., Klibaldičius A., Narbutis B., Paliulis G., Rimkus A., Šliogeris J., Paulauskienė Z., Kvedaras V., *Miestotvarka*. Vilnius 2011.
- Copenhagen Harbour Bath*, <http://m.big.dk/getslideshow/18/2>.
- Gehl I., 2001. *Winning back public space*, *Urbanistika ir architektūra* 2015 25(2): 80-88.
- Gerikienė V., Kučinskienė J., Baravykaitė D., *Skulptūra mieste – estetinis ir emocinis kontekstas*. Mokslo darbai, Dekoratyviųjų ir sodo augalų sortimento, technologijų ir aplinkos optimizavimas = Optimization of Ornamental and Garden Plant Assortment, Technologies and Environment 2014 (5) 10: 34-39.
- Gerikienė V., Kučinskienė J., Baravykaitė D., *Pėsčiųjų alėja kaip poilsio erdvė*. Mokslo darbai, Dekoratyviųjų ir sodo augalų sortimento, technologijų ir aplinkos optimizavimas = Optimization of Ornamental and Garden Plant Assortment, Technologies and Environment 2015 (6) 11: 30-36.
- Jakovlevas-Mateckis K., *Miesto pėsčiųjų gatvių aplinkos formavimo problema*. Konferencijos „Šiuolaikinės architektūros problemos” pranešimų medžiaga. Kaunas 2003, 42-53.
- Jakovlevas-Mateckis K., *Miesto kraštovaizdžio architektūra: miesto kraštovaizdžio architektūros objektų formavimo principai*. T. 3., Vilnius 2014.
- Klaipėda Sculptures*, <http://m.mytrips.lt/Marsrutai/Klaipėdos-skulptūros-ir-paminklai/255>
- Lars Gemzøe. *Are Pedestrians Invisible in the Planning Process? Copenhagen as a Case Study*, http://www.walk21.com/papers/perth01_arepedestriansinvisible.pdf
- Monumental Sculpture*, http://193.219.191.176/mm/ars1/Puslapiai/VaizdjmD1/Skulpt1/monumentali_skulp.htm#skulp_pradzia
- New Urbanism*, <http://www.newurbanism.org/pedestrian.html>

Reclaiming city streets for people – Chaos or quality of life? Luxembourg: Office for Official Publications of the European Communities, http://ec.europa.eu/environment/pubs/pdf/streets_people.pdf

Three colours – Red Black Green: Landscape Park in Copenhagen, <http://www.detail-online.com/architecture/topics/three-colours-red-black-green-landscape-park-in-copenhagen-020724.html>

Vanagas J., *Urbanistikos pagrindai: vadovėlis*, Vilnius 2008.

„SIELCE ZZA WINKLA”: HISTORIA I TOŻSAMOŚĆ MIEJSCA

CZĘŚĆ 1

Streszczenie: Kwestia tożsamości i związku człowieka z zamieszkiwaną przestrzenią nabiera coraz większego znaczenia w dzisiejszym świecie. Jedną z najbardziej zróżnicowanych pod względem architektonicznym i społecznym dzielnic Warszawy są Sielce. Spotkać tam można zarówno kamienice z okresu międzywojnia, modernistyczną zabudowę oraz luksusowe apartamentowce. Bogata historia zapisana w formach architektonicznych oraz rozpoznawalny folklor dzielnicy, niosą za sobą spory ładunek emocjonalny i stanowią niewątpliwie o jej *genius locci*.

Słowa kluczowe: miejsce, historia, tożsamość

Wstęp

Związek człowieka z zamieszkiwaną przestrzenią, opiera się zarówno na aspekcie fizycznym – przestrzennym, jak również emocjonalnym. Pierwszy oznacza percepcję i doświadczanie jej pod względem urbanistyczno-architektonicznym (kształt i wielkość budynków, odbiór przestrzeni „pomiędzy”, elementy małej architektury, zieleń), funkcjonalnym (logiczne rozplanowanie infrastruktury społecznej – usługi oraz ich jakość) oraz estetycznym, takim jak wygląd, kolorystyka, porządek. Najbliższe otoczenie wpływa również w istotny sposób na świadomość i psychikę, tzw. emocja miejsca. Człowiek zasiedlając „swoją” przestrzeń, w pewien sposób się z nią utożsamia, zadomawia – zamieszkuje ją. Wytwarza się zatem swoista więź i zażyłość z najbliższym otoczeniem, a stwierdzenia „*u siebie*» (...) i «*nie u siebie*» (...) są nazwami zjawisk egzystencjalnych”¹.

Odbiór emocjonalny to także w dużej mierze relacje z innymi, sąsiedztwo. Niejednokrotnie jednak pomimo mieszkania obok, ludzie są – poza, nie znają się i nie są otwarci na sprawy swojego otoczenia, co powoduje wytwarzanie barier, poczucie obcości i asymilacji. A przecież zamieszkiwanie, funkcjonowanie i doświadczanie wspólnej przestrzeni wpływa także na jej jakość. Przełom cywilizacyjny, jaki nastąpił w ciągu ostatnich dziesiątek lat sprawił także, że miejsce swoje – najbliższa okolica, traci na wartości, staje się coraz bardziej obca i jest zamieszkiwana pozornie. Jak zauważa socjolog, Anthony Giddens, „swojskość (...) (ludzi oraz miejsc) nie zależy już tak bardzo od bezpośredniego otoczenia”², co ma „bezpośrednie przełożenie na życie jednostek i, co za tym idzie, [na] ich tożsamość”³. Poczucie identyfikacji z przestrzenią bardzo znacząco uzupełnia kwestia sąsiedztwa. „*Za złe dzielnice, uważam te, w których brakuje (...) misternych sieci wzajemnego wsparcia* – pisała Jane Jacobs. (...) *aby nauka o planowaniu miast oraz sztuka projektowania przestrzeni miejskiej mogły naprawdę działać na rzecz miast, powinny się zająć pobudzeniem do życia i pielęgnowaniem tych ścisłych relacji*”⁴. W dzisiejszych czasach pojęcie lokalności jako temat badań społecznych nabiera zatem coraz większego znaczenia. Zagadnienia swojskości, małej ojczyzny, czy sąsiedztwa, stanowią bowiem przeciwagę dla tak powszechnego współcześnie problemu anonimowości miasta oraz kwestii makrospołecznych.

¹ H. Buczyńska-Garewicz, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków 2006, s. 131.

² A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2007, s. 210.

³ Tamże, s. 3.

⁴ J. Jacobs, *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, Centrum Architektury, Warszawa 2014, s. 32.

Jedną z najbardziej zróżnicowanych pod względem architektonicznym dzielnic lewobrzeżnej Warszawy są położone na dolnym Mokotowie Sielce. Jest to miejsce, w którym spotkać można zarówno przedwojenne kamienice, budynki z lat 60. oraz nowoczesne luksusowe apartamentowce. Różnorodność i niejednorodność dzielnicy, widoczna jest także w warstwie społeczno-ekonomicznej. Mieszkają tutaj bowiem zarówno osoby biedne, jak i jedni z najbogatszych mieszkańców stolicy; pokolenie starszych, związanych z dzielnicą od lat i pamiętających jej historię oraz młode małżeństwa czy studenci, przebywający tam tymczasowo. Owe różnice i dysproporcje stały się pretekstem do podjęcia działań, mających na celu integrację sieleckich społeczności i ich aktywizację w kwestii poznania, świadomego doświadczania i współodpowiedzialności za zamieszkiwaną przestrzeń.

Sielce dawniej

Historia Sielc sięga przełomu XIV i XV wieku, kiedy to wieś Sielce (dawna nazwa to Siedlce), stała się własnością kapituły dziekanatu warszawskiego⁵. Źródeł do przedwojennej historii dzielnicy jest niewiele. W XVIII wieku była ona silnie związana z osobą Stanisława Augusta Poniatowskiego, który to w miejscu istniejącego tam dawnego folwarku urządził ogród, będący jednym z najmodniejszych jak na owe czasy podwarszawskich parków wypoczynkowych. Encyklopedia Warszawy podaje, że w 1916 roku, za sprawą niemieckiego gubernatora Hansa Hartwiga von Beselera, który to chciał rozwiązać problem chaotycznie zagospodarowanych przedmieść, Sielce przyłączono do Warszawy. „(...) przeprowadzono (tam) parcelację pod zabudowę mieszkaniową, rozplanowano przecznice między ulicami Belwederską i Czerniakowską, zabudowano sukcesywnie w okresie międzywojennym”⁶. Zmianie uległy wówczas nazwy ulic. Powstała ulica Chełmska (dawna Książęca), Podchorążych (Okopowa), Nabelaka (Łazienkowska), czy Czarska (dawna Ogrodowa). Wszystkie te modyfikacje, miały być początkiem przekształcenia ruralistycznego charakteru dzielnicy w obszar zurbanizowany⁷.

⁵ Jak podaje Aleksander Gieysztor, powołując się na A. Pawiński, „Z nadania Janusza Starszego w 1412 r. Siedlce przeszły z rąk książęcych do dziekana kapituły kolegiackiej św. Jana, jako uposażenie tej prałatury. W 1528 r. naliczono tu tylko 5 łanów, co wskazywałoby, że wydzielono je z większej całości, którą tworzyły, jak godzi się mniemać, wspólnie z Czerniakowem i Czarnowem. Dziekan kapitulny miał w Siedlcach folwark i wójtostwo; (...) Wieś pozostała własnością duchowną aż do konfiskaty przez rząd pruski po III rozbiórze” w: Gieysztor A., *Na południe od Warszawy przed połową XVII w.*, w: *Dzieje Mokotowa*, praca zbiorowa, PWN, 1972, s. 29.

⁶ *Encyklopedia Warszawy*, PWN, 1994, s. 778.

⁷ <http://www.roszefs.boris.org.pl/MojeSielce/home/49-zmiloscidosielc.htm> (dostęp: 06.05.2015).

Przed II wojną światową, zabudowa Sielc niewiele jednak odbiegała od struktury wsi. Dominowały tam niskie, parterowe budynki, które nie posiadały oświetlenia i kanalizacji. „Dzielnica ta zabudowana była przeważnie parterakami, ale były i Pekiny z nędznymi chawirami bez wody i prewetów” – podaje Bronisław Wieczorkiewicz⁸. Podobne wspomnienia ma Jan Kasprzak, który w swojej książce „Ferajna z ulicy Herbowej”, pisze: „Wróblami nazywano nas od zawsze. Wróblowym siedliskiem było podwórko przy ulicy Bończa 2, podzielone na dwie równe części: podwórko właściwe, uklepane, do chodzenia, z wątlymi chodniczkami prowadzącymi z ulicy do dwu schodkowych klatek. Część druga – to (...) ogród warzywny, odgradzony od właściwego podwórka płotem z długich okrągłaczek wspartych na pionowych „pachołkach”. Takimi płotami na wsi grodzone są pastwiska”⁹.

W owych czasach, dzielnica nie cieszyła się dobrą renomą. Miała ona profil robotniczo-przemysłowy i należała do jednych z biedniejszych rejonów w stolicy. Lokalna społeczność trudniła się w większości pracą w fabryce i na budowie, wielu żyło też z kradzieży czy prostytucji. „Tej nędzy towarzyszyło zacołanie kulturalne, bowiem, jak wykazał spis ludności z r. 1931, co piąty mieszkaniec powyżej lat dziesięciu był analfabetą”¹⁰. Nie bez przyczyny mieszkańców dolnego Mokotowa nazywano czerniakowskimi cwaniakami, „grandą”, „ferajną” lub chłopkami z „Dołu”, co w miejscowym slangu odpowiadało terenom Warszawy położonym poniżej Śródmieścia. „Jakby człowiek nie szedł, żeby wydostać się do miasta, trzeba było pchać się do góry. Stąd nazwa „Dół”, a o chłopkach z tych dzielnic mówiło się: «chłopaki z Dołu»”¹¹. Zabudowa i klimat „Dołu”, zdecydowanie różnił się od górnego miasta, które to wówczas określano „Małym Paryżem Europy”¹². Składał się on z trzech umownych i znanych tylko „ferajnie” sektorów: „(...) Pierwszy – wschodni – w oparciu o oś Czerniakowskiej sięgał mniej więcej do osi ulicy Iwickiej, ze słynnym „Pekinem” przy rogu Magnuszewskiej i Podchorążych, drugi – środkowy – od Iwickiej do Stępińskiej z «Pekinem» przy Sukcesorskiej 6, trzeci zaś od Stępińskiej do ulicy Belwederskiej z «Pekinem» przy ulicy Górskiej 23. To ta część jakby wykrojona z części Łazienek, z ulicą Bończa w środku, była traktowana jako ta lepsza, szlachetniejsza, nobilitowana gdzieniegdzie nowymi budynkami, choćby tymi na-

⁸ B. Wieczorkiewicz, *Gwara warszawska dawniej i dziś*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1966, s. 54.

⁹ J. Kasprzak, *Ferajna z herbowej ulicy*, VEDA Agencja Wydawnicza, Warszawa 2012, s. 5.

¹⁰ B. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 51.

¹¹ S. Grzesiuk, *Boso, ale w ostrogach*, Książka i Wiedza, Warszawa 1999, s. 232.

¹² „Na północ zaś, idąc skosem przez łąkę od Belwederskiej do placu Unii, lekko pod górką i dalej, to już innych świat, Wygląd ulic, budowle, skwery, fasady domów, wystawy sklepowe – wszystko to nobilitowało (...)”, w: Kasprzak J., op. cit., s. 7.

przeciwko (...) Łazienek. Te lepsze, nowe domy znajdowały się także przy ulicy Nabelaka, miejscami przy ulicy Górskiej, a nade wszystko przy malej uliczce Tureckiej, gdzie na styku z Belwederską zbudował willę generał Władysław Sikorski. (...) Sielce okolone ulicami Belwederską, Chełmską, Czerniakowską, Podchorążych i przylegającymi tylko z pozoru wydawać się mogły mniej atrakcyjnymi od innych warszawskich dzielnic¹³. Jak podaje z kolei Stanisław Grzesiuk, wewnętrzny podział dzielnicy, o którym nie wiedzieli ludzie z miasta, wydzielały: Podrapcie (okolice Czerniakowskiej i Nowosielskiej), Rogatki (okolice zbiegu Czerniakowskiej i Podchorążych), Wojtówka (okolice ulicy Chełmskiej) i Szmuklerze (odcinek od Podrapcia do Wojtówki po stronie parzystych numerów domów)¹⁴.

Życie towarzyskie Sielc przed wojną toczyło się w większości na podwórkach i w bramach: „Wieczorem ludzie stali grupkami na chodnikach (...). Baby, stojąc lub siedząc na wyniesionych z domu stołeczkach, gryzły pestki dyni. Niektórzy grali w karty na małym stołku stawianym na chodniku przed domem. Młodzież «urzędowała» przeważnie na rogu. Po jednej stronie chłopcy, po drugiej dziewczęta – lecz te częściej spacerowały. Dzieci – tych było pełno wszędzie: na podwórzu, na chodnikach i na środku ulicy. Bawiły się czyniąc przy tym wielki wrzask. Gdy byłem dzieckiem, czy już nawet dorosłym, a w domu rodzice zapytali: «Dokąd idziesz?» – odpowiedź była zawsze jednakowa: «Na korytarz» lub: «Na ulicę»¹⁵. Niedzielne popołudnia spędzano z reguły na potańcówkach organizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Belwederu, Czerniakowa, Sielc i Siekierek, które to odbywały się w sali przy Czerniakowskiej na Podrapciu, a latem – na tzw. „deptaku”, czyli wydzielonej do tańca części w Sieleckim Parku. Tańce pod gołym niebem, karuzela czy gry i zabawy na strzelnicy, to jedyne wówczas kulturalne atrakcje mieszkańców „Dołu”. Tutaj każdy każdego znał, dlatego nikt spoza „swoich” nie przychodził do parku.

Czynniki natury ekonomicznej i społeczno-kulturowej (środowiskowej) doprowadziły do wytworzenia się tam także specyficznego folkloru, charakterystycznego wyłącznie dla tej części Warszawy. Objawiał się on m.in. znamionym sposobem mówienia – gwarą, czy rozpoznawalnym strojem. Miejscowe cwaniaki „z Dołu”, czyli „remiechy” (robotnicy), „słrobidechy” (stolarze), „pacykarze” (malarze) i „badyłarze” (ogrodnicy)¹⁶, swoją odrębność afiszowali nosząc kraciate czapki, które wykonywano w sieleckiej Fabryce Filców przy ulicy Nabelaka oraz wiążąc na szyi czerwone szaliki. W lokalnym slangu swoją okolicę nazywano para-

¹³ J. Kasprzak, op. cit., s. 13-14.

¹⁴ S. Grzesiuk, op. cit., s. 91.

¹⁵ Tamże, s. 8.

¹⁶ B. Wiczorkiewicz, op. cit., s. 54.

fią „(...) i dlatego, kto nawali w parafię – przynosił wstyd nie tylko sobie, ale i całej parafii; i odwrotnie, kto nie nawalał w parafię – był odważny, nikogo się nie bał. Można o nim było powiedzieć, że należy do czerniakowskiej grandy, ferajny, towarzysza, które cenilo honor w myśl zasady: «ni w piętę, ni w oko – tu za nisko, tam za wysoko»¹⁷.

Folklor dzielnicy, widoczny był także w twórczości podwórkowych kapel, tzw. chauzeraków, składających się z trzyczęści, klarnetu i basu¹⁸. Najbardziej znanym warszawskim bardem, tworzącym na Dolnym Mokotowie przy ul. Tatrzańskiej był Stanisław Grzesiuk. Dorastając na jednym z robotniczych sieleckich podwórek, recypował klimat dzielnicy, oddając go w tekstach swoich ballad. Znane do dnia dzisiejszego piosenki Grzesiuka, dawniej grywane na bandzoli¹⁹, są również bogatym źródłem warszawskiej gwary²⁰.

Bez wątpienia okolice Czerniakowskiej i Chełmskiej były jednymi z najbardziej niebezpiecznych miejsc w przedwojennej stolicy. „(...) ulica Czerniakowska tonęła w mrokach krwawej grozy i oparach alkoholu. (...) To było istotne dno Warszawy” – pisał Franciszek Galiński²¹. Na terenie dzielnicy nie było wówczas żadnego kina, czy biblioteki, a za to – liczne bary, w których bawił się warszawski półświatek. Najbardziej znane, to „U Bandyty”, czy „Sielanka” przy Belwederskiej. Warszawski Spacerownik²² podaje, iż w tej ostatniej, częstą bywalczynią mogła być niezwyklej

¹⁷ Tamże, s. 54.

¹⁸ Tamże, s. 55.

¹⁹ Bandzola to w przedwojennej Warszawie bardzo popularny instrument (odmiana mandoliny), używany w większości przez podwórkowe orkiestry (np. kapela Czerniakowska).

²⁰ Fragment tekstu piosenki, opowiadającej o Dolnym Mokotowie, słowa: S. Grzesiuk:

*Wspaniałym kumplem był dla nas Felek,
On charakterny styl życia miał,
gorzałki łykał może za wiele
i nawet z własnych nieszczęść się śmiał. (...)
I cóż!
brakuje nam dziś Felka.
No cóż!
pomogła mu butelka.
I cóż!
jak smutno dziś na „Dołku”,
róg Czerniakowskiej i Gagarina,
na Podchorążych dwadzieścia sześć !!!*

²¹ F. Galiński, *Gawędy o Warszawie*, Wydanie drugie 1937, Wydawnictwo Geologiczne, Warszawa 1992, s. 237-238.

²² J.S. Majewski, Urzykowski T., Bartoszewicz D., *Spacerownik warszawski 2*, Biblioteka Gazety Wyborczej, Warszawa, s. 101.

urody królowa warszawskiego przedmieścia – tzw. Czarna Mańka²³, o czym świadczą słowa piosenki Stanisława Grzesiuka:

„Zwali ją Czarną Mańką wśród ulicy,
Znali ją wszyscy wszcz i w krąg (...)
Durzy się w Mańce Woli pół bez mała.
Niejeden o nią zakrwawił się nóż.
Na Czerniakowskiej, Górnej, na Woli,
W ciemnych spelunkach, gdzie życie wre,
Hej tam, w kompanii, często do woli
Noc całą Mańka bawiła się. (...)”.

Podczas II wojny światowej, na Sielcach, w obiektach szkolnych, w koszarach przy Łazienkach oraz w budynkach przy ul. Bończa, kwaterowały niemieckie wojska. Wojna trwale odbiła się na zabudowie oraz układzie urbanistycznym całej dzielnicy. Po Powstaniu Warszawskim większość drewnianych domów została spalona, a gros rodowitych Sielczan zmuszona była wyjechać poza miasto. W latach 1953-66 struktura architektoniczna dzielnicy zaczęła ulegać przekształceniom. W okolicach ul. Chełmskiej, powstało osiedle mieszkaniowe – Sielce, projektu Z. Fafiusowej, J. Baumillera i J. Zdanowicza oraz Park Sielecki. Z czasem, zaczęły wyłaniać się kolejne budynki, zmieniające jej oblicze. Na przestrzeni lat, po ulicach dzielnicy chadzało wiele sławnych osób, m.in. Krzysztof Kamil Baczyński (ul. Hołówki), Kornel Makuszyński (ul. Grottgera), czy Zofia Nałkowska (ul. Podchorążych, dziś Gagarina), która prowadziła tam sklepik z artykułami tytoniowymi (obecnie Drewniane Conieco)²⁴.

Sielce dziś

Dziś Sielce zupełnie nie przypominają charakteru dawnej dzielnicy. Przedwojenny folklor, będący wyznacznikiem i wyróżnikiem tego miejsca – zanikł bez śladu. Po wojnie, z mapy zniknęły także stare ulice, jak Jedwabnicza, Słomczyńska, Grochalska, czy Krogulecka²⁵. Pojawiły się za to nowe, wytyczone układy, m.in. ulica Gagarina. Można spotkać tutaj zarówno przykłady przedwojennych kamienic z międzywojnia (m.in. wille przy ulicy Sułkowskiej i Belwederskiej, czy kamienica przy ul. Gagarina 18 – „relikt bieda-domów z dawnych Sielec”²⁶) oraz zabudowę z lat

²³ Do dziś dnia nie jest jasne, czy postać ta istniała naprawdę. Badacz warszawskiego folkloru, Bronisław Wieczorkiewicz twierdzi, że nazywała się ona Marianna Łaszcz.

²⁴ J. Kasprzak, op. cit., s. 14-15.

²⁵ J.S. Majewski, T. Urzykowski, D. Bartoszewicz, op. cit., s. 97.

²⁶ <http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34860,4224519.html> (dostęp: 07.05.2015).

50. i 60., czego przykładem są chociażby okolice ulicy Chełmskiej, czy Sobieskiego, na której znajduje budynek poczty z 1963 roku, tzw. Mister Warszawy. Przy ul. Belwederskiej, w restauracji Lotos, czas również zatrzymał się w klimacie PRL-u. Natrafić tutaj można także na budynki modernistyczne, a w latach 90., zaczęło pojawiać się wiele nowoczesnych apartamentowców oraz zabudowy uzupełniającej. Przykładem tego może być chociażby atrakcja architektoniczna dzielnicy – siedziba Gazety Wyborczej – budynek Agory przy ul. Czerskiej, realizacja biura JEMS Architekci. Do nowych obiektów zaliczyć można także samą siedzibę pracowni JEM-Sów przy ul. Gagarina, czy biurowiec przy ul. Bobrowieckiej. *„Doskonała lokalizacja (...) [dzielnicy] – zauważa sielczanka Halina Niemiec²⁷, w pobliżu Belwederu i Łazienek, przy Trakcie Królewskim do Wilanowa przyciąga developerów. Rosną luksusowe apartamentowce, które nie pasują do naszej dzielnicy. Rozumiem, że Sielce nie mogą stać się skansenem, lecz chciałabym, aby „nowe” łączyło się ze „starym” w stylu i nazewnictwie. Niedawno kawałek zieleni przylegający do ulicy Nowotarskiej nazwano Skwerem Chorwackim. Dlaczego akurat taka nazwa? Nikt nie zgadnie... A może powinien to być Skwer Grzesiuka z pomnikiem – bandżolą albo Stanisława Barei z Misiem...?”²⁸.*

Zróżnicowanie architektoniczne dzielnicy przekłada się także na pluralizm mieszkających tam społeczności. Występują tutaj zarówno nowoczesne apartamentowce, jak Villa Monaco przy ul. Cybulskiego, będące wyznacznikiem bogactwa i luksusu, jak również szare „blokowiska”²⁹.

To tylko niektóre przykłady społeczno-przestrzennych kontrastów dolnego Mokotowa. Są one jednak autentycznym przykładem określonej rzeczywistości przestrzennej i kulturowej dzielnicy. Budowana przez lata historia i folklor – zapisane w krajobrazie miejskim, w formach architektonicznych są niezaprzeczalnym składnikiem codziennego funkcjonowania sieleckiej struktury. Społeczne naznaczenie, doświadczenie oraz ich odbiór *„(...) może mieć dla ludzi znaczenie nie tylko dlatego, że ma[ją] [one] wartość użytkową lub wymierną (...), ale również z tego względu,*

²⁷ Halina Niemiec, nauczycielka historii z Gimnazjum nr 7 „Przy Łazienkach Królewskich”, która wspólnie z Kołem Przyjaciół Warszawy „Siódemka”, organizuje rajdy pod hasłem „Pokochaj Sielce” dla uczniów szkół z Mokotowa.

²⁸ <http://www.roszefs.boris.org.pl/MojeSielce/home/49-zmiloscidosielc.htm> (dostęp: 06.05.2015).

²⁹ „Spacerownik warszawski” podaje: „Cztero- i pięciopiętrowe bloki [przy ul. Chełmskiej] powstały w miejscu biednej zabudowy przedwojennego przedmieścia. Domy nakryte stromymi dachami z barokowymi lukarnami i dachówką przetrwały próbę czasu. Niestety, zasiedlono je w dużym stopniu przybyszami z ubogich wiosek i tubylcami (...) z rozległych nizin Czerniakowa. Nie bardzo umieli mieszkać w bloku z wygodami. Także dziś łatwo się przekonać, że wielu mieszkańców osiedla to nieodrodni spadkobiercy tamtych pionierów”, w: J.S. Majewski, T. Urzykowski, D. Bartoszewicz, op. cit., s. 101.

o czym pisał kiedyś Florian Znaniecki, że ucieleśnia[ją] (...) i odzwierciedla[ją] nie przestrzenne wartości o charakterze kulturowym, a więc symbolicznym³⁰. Ulice, podwórka i budynki Sielc niosą za sobą spory ładunek emocjonalny i semantyczny. Stanowią one istotne komunikaty, obrazy i symbole – atrakcyjne i mniej, które poprzez codzienną percepcję i odczytywanie ich nabierają nadanego przez mieszkańców ideologicznego znaczenia, wpływając niewątpliwie na poczucie tożsamości.

Warszawa jest miastem, w którym coraz częściej zaczyna się dziś poszukiwać i doceniać owej identyfikacji i zależności ze swoim miejscem: dzielnicą, osiedlem, podwórkiem; doceniać przeszłość, swojskość i lokalność. Poprzez podejmowane wspólne, sąsiedzkie działania w przestrzeni, uwrażliwia się ludzi na otoczenie, w którym żyją i buduje w nich poczucie świadomego zamieszkiwania. Takie z reguły oddolne inicjatywy, służą zacieśnianiu relacji oraz uświadamianiu mieszkańcom, że użytkują oni wspólną przestrzeń, na której wygląd mają duży wpływ i o którą powinni dbać. Taka sąsiedzka integracja jest dobrym pretekstem do podejmowania prospołecznych zachowań na rzecz dobra wspólnego.

Badania zostały zrealizowane w ramach pracy S/WA/1/12 i sfinansowane ze środków na naukę MNiSW.

Literatura

- Buczyńska-Garewicz H., *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków 2006.
- Dzieje Mokotowa*, praca zbiorowa, PWN, 1972.
- Encyklopedia Warszawy*, PWN, 1994.
- Galiński, F., *Gawędy o Warszawie*, Wydanie drugie 1937, Wydawnictwo Geologiczne, Warszawa 1992.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2007.
- Grzesiuk S., *Boso, ale w ostrogach*, Książka i Wiedza, Warszawa 1999.
- Jacobs, J., *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, Centrum Architektury, Warszawa 2014.
- Jałowiecki B., Szczepański M. S., *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- Kasprzak J., *Ferajna z herbowej ulicy*, VEDA Agencja Wydawnicza, Warszawa 2012.
- Majewski J.S., Urzykowski T., Bartoszewicz D., *Spacerownik warszawski 2*, Biblioteka Gazety Wyborczej, Warszawa.
- Wieczorkiewicz B., *Gwara warszawska dawniej i dziś*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1966.
- <http://www.roszefs.boris.org.pl/MojeSielce/home/49-zmiloscidosielc.htm> (dostęp: 06.05.2015).
- <http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34860,4224519.html> (dostęp: 07.05.2015).

³⁰ B. Jałowiecki, Szczepański M.S., *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002, s. 305.

„SIELCE ZZA WINKLA”
CZYLI REFLEKSJE O ODDOLNYCH
INICJATYWACH URBANISTYCZNYCH
I SPOŁECZNYM UCZESTNICTWIE
W PROMOCJI WIZERUNKU DZIELNICY
CZĘŚĆ 2

Streszczenie: Tekst porusza problematykę lokalności, sąsiedztwa i relacji człowieka z zamieszkiwaną przestrzenią. Na przykładzie jednej z najbardziej zróżnicowanych pod względem architektoniczno-społecznym dzielnic Warszawy – Sielc (opisanej w części I), prezentuje oddolną, lokalną inicjatywę, mającą na celu integrację mieszkających tam osób, ich aktywizację oraz edukację w kwestii poznania, świadomego doświadczania i wspólnego tworzenia sieleckiej struktury.

Słowa kluczowe: miejsce, lokalność, aktywizacja

„Sielce z za winkła”

W styczniu 2015 roku, grupa entuzjastów warszawskiej dzielnicy Sielce, zainicjowała projekt pod nazwą „Sielce z za winkła”¹, mający na celu aktywizację lokalnej społeczności na rzecz poznawania i świadomego kształtowania jej przestrzeni. Zakłada on trzyetapową formułę spacerów oraz szeroką ofertą edukacyjno-kulturalną z udziałem mieszkańców. Głównym zamiarem, jaki postawili sobie pomysłodawcy, było zapoznanie tutejszych z genius locci miejsca, nawiązanie sąsiedzkiej współpracy, wspólne znajdowanie problemów przestrzeni oraz ich rozwiązywanie. Wszystko to miało na celu zaangażowanie mieszkańców, lokalnych parterów i instytucji w zainteresowanie się i wspólne tworzenie sieleckiej struktury. Jak piszą sami autorzy projektu: „*Chodzimy (na spacer), patrzymy (z za winkła), rozmawiamy (też o problemach) [i] zmieniamy*”².

„*W procesie mającym na celu stworzenie nowej jakości wspólnej przestrzeni – tak fizycznej, jak i społecznej, kulturowej – należy zastanowić się nad dotychczasowym charakterem miejsca*”³ – twierdzi Piotr Guzek, angażujący się w działania oddolne w przestrzeni Warszawy⁴. Dlatego pierwszy etap projektu, to cykl trzech spacerów krajoznawczych, na których specjaliści z różnych dziedzin (architekci, historycy), oprowadzali mieszkańców po okolicy, zapoznając ich z historią, opowieściami, legendami i folklorem dawnej dzielnicy. Spacer architektoniczny, którego przewodnikiem był Grzegorz Mika – doktorant Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, prowadził śladami najciekawszych sieleckich obiektów, powstałych od międzywojnia do chwili obecnej. Zakończył się on w budynku Gazety Wyborczej – Agory, po której to oprowadzał jeden z jej głównych twórców – Maciej Miłobędzki. Kolejny spacer, prowadzony przez warszawskie biuro przewodników – Skarby Warszawy, poświęcony był kryminalnej przeszłości dzielnicy. Podczas wieczornej wyprawy po Sielcach, mieszkańcy poznawali mroczne historie dawnych ferajna, jakie miały tu miejsce przed wojną. Atrakcją wycieczki była prezentacja gwary warszawskiej ulicy oraz złodziejskich znaków malowanych niegdyś na ścianach budyn-

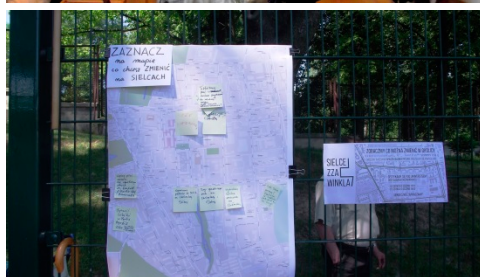
¹ Grupę „Sielce z za winkła” tworzy zespół w składzie: C. Celiński, B. Cieślak, F. Kalina, I. Kluszczyńska, J. Krupa, G. Pienias, M. Pigoń, K. Prusińska, P. Skurzyński, M. Sulima, M. Świdorski, B. Szymczyński, działający w ramach Studiów Podyplomowych „Miasta i Metropolie. Jak działać w przestrzeni publicznej” na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

² https://www.facebook.com/sielcezzawinkla/timeline?ref=page_internal

³ *Aktywni mieszkańcy. Inicjatywy sąsiedzkie w praktyce*, Stowarzyszenie CAL Instytut Radlińskiej Seria Wydawnicza: Edukacja i działanie, s. 28.

⁴ Piotr Guzek organizował lokalne wydarzenia w Warszawie, takie jak: Święto Ulicy czy Europejski Dzień Sąsiada.

ków. Ostatni – to spacer historyczny, śladami warszawskiego barda, Stanisława Grzesiuka, o którym opowiadała Halina Niemiec.



1. Promocja spacerów „Sielce z za winkla” (fot. P. Szczepański), 2-3. Spacerzy architektoniczne, 4-5. Warsztaty w Teatrze Baza, 6. „Sielce z za winkla” podczas Dnia Sąsiada (fot. C. Celiński)

Cykl specjalistycznych wędrówek zebrał rzesze zainteresowanych. Dla niektórych, były one powrotem w czasy dzieciństwa, dla pozostałych – zupełnie innym spojrzeniem i odkrywaniem na nowo charakteru dzielnicy. Niewątpliwie przyczyniły się one lepszemu poznaniu się mieszkańców i zbudowaniu pozytywnych relacji sąsiedzkich. Stanowiły ponadto emocjonalny unifikator ludzi z miejscem, jak również były wstępem do kolejnych części – spacerów sąsiedzkich. Jako że projekt od samego początku zakładał przekazanie całej formuły współpracy mieszkańcom dzielnicy, wyłoniono spośród nich liderów – przewodników, którzy mieli pomysły na własne autorskie wędrówki. Kolejne etapy (będące jeszcze w fazie planu), zakła-

dają spacerory diagnostyczne (z wykorzystaniem metody de Bono⁵), podczas których mieszkańcy sami zidentyfikują, zdiagnozują i oceniają główne problemy wybranych obszarów Sielc oraz – naprawcze, będące próbą ich rozwiązania.

Podstawowym celem sąsiedzkiej inicjatywy „Sielce zza winkła”, było połączenie zagadnień dotyczących kształtowania przestrzeni z życiem społecznym dzielnicy, poprzez budowanie w lokalnej społeczności postawy aktywności i zaangażowania w sprawy okolicy, w której mieszkają. Rozmowy i wspólne dyskusje na temat możliwości zmian przestrzennych – materialnych (estetyki, urbanistyki, małej architektury, zieleni), a także tych niematerialnych – emocjonalnych, skutkują zbieraniem pomysłów dotyczących poprawy jakości Sielc. Zaangażowanie samych mieszkańców w proces planowania jest trafnym narzędziem do rozpoznawania ich potrzeb, jak również doskonałą okazją do wymiany doświadczeń i poglądów, które następnie zostaną zebrane i przedstawione w trakcie spotkań edukacyjnych i warsztatowych.

Intencją autorów projektu jest także zapraszanie na wspólne spotkania przedstawicieli władz dzielnicy, z którymi mieszkańcy będą mogli porozmawiać o aktualnie podejmowanych przez miasto działaniach, jak również o obszarach problemowych i priorytetach rozwojowych, na które warto składać projekty do budżetu partycypacyjnego. Istotnym elementem warsztatów będą zajęcia edukacyjne, z zakresu procedury pisania i składania takich projektów, zachęcające mieszkańców do aktywnej współpracy z Urzędem Miasta i innymi instytucjami decydującymi o zmianach w przestrzeni publicznej. Ich założeniem jest informowanie i uświadamianie społeczności, że czynne uczestnictwo w procesie rewitalizacji dzielnicy i partycypacja społeczna na rzecz wspólnej przestrzeni, rzutują na planowanie i decyzje urzędnicze. Jest to zagadnienie o tyle istotne, iż w Warszawie mieszkańcy mają wpływ na wydatki miejskich funduszy w ramach budżetów dzielnicowych⁶. Świadomość o współdecydowaniu o nakładach środków publicznych na funkcjo-

⁵ Metoda de Bono, inaczej zwana metodą 6 kapeluszy została stworzona przez Edwarda De Bona i polega na twórczym rozwiązywaniu problemów przy pomocy 6 kapeluszy – 6 aspektów, z których można daną kwestię postrzegać i analizować. Każdy z kolorów symbolizuje inny sposób myślenia dla rozwiązania problemu (czerwony: wyraża subiektywny odbiór, odczucia i wrażenia, biały – to racjonalne przedstawienie problemu, czarny – wskazuje na wady i zagrożenia, żółte myślenie rozpatruje korzyści i zalety, zielony – poszukuje innych alternatyw rozwiązań, niebieski określa najważniejsze cele i priorytety oraz sporządza wnioski. Metoda ta pozwala na zaangażowanie dużej liczby osób, które pod pretekstem „przybierania” kapeluszy, przedstawiają swoje opinie, co w rezultacie tworzy mapę mentalną danej sytuacji prezentującą drogę do jej rozwiązania, w: <http://z.nf.pl/abstrakty/145.pdf> (dostęp: 07.05.2015).

⁶ W stolicy odbywa się 18 budżetów partycypacyjnych, a kwota środków przeznaczonych na każdą z dzielnic to 1-2% budżetu dzielnicowego, w: <http://twojbudzet.um.warszawa.pl> (dostęp: 05.05.2015).

nowanie swojej dzielnicy, przyczynia się do poprawy jej atrakcyjności, a tym samym jakości życia samych mieszkańców.

Pomysł na spacerzy zainspirowany został działalnością Jane Jacobs, badaczki amerykańskich miast, która dzięki wnikliwej obserwacji i zaangażowaniu w sprawy lokalne, zmieniła podejście do sposobu myślenia o urbanistyce. „*Mieszkańcy (...) są zazwyczaj w tej dziedzinie wspaniałymi, nieformalnymi ekspertami*” – pisała w swojej książce Jacobs⁷. Dlatego „Sielce z za winkla”, to projekt, który uwzględnia potrzeby lokalnych społeczności. Grupą docelową są przede wszystkim mieszkańcy Sielc, jak również osoby zainteresowane sprawami dzielnicy. Chcąc podtrzymać i zacieśnić integrację międzypokoleniową, skierowano go zarówno do osób starszych, związanych z Sielcami od dzieciństwa oraz do młodych rodzin z dziećmi i studentów wynajmujących tam mieszkania. Udział pierwszej grupy wiekowej, miał na celu aktywizację oraz wykorzystanie ich wiedzy o dzielnicy, którą będą mogli dzielić się z pozostałymi sąsiadami podczas kolejnych spotkań. Bardzo istotna była tutaj także rekrutacja lokalnych liderów, mogących być pośrednikami w działaniach na rzecz przestrzeni pomiędzy mieszkańcami, a władzami dzielnicy. Współpraca z dziećmi i młodzieżą – nakierowana jest przede wszystkim na edukację poprzez zabawę (warsztaty architektoniczne, zajęcia plastyczno-artystyczne) oraz budowanie w nich poczucia świadomego doświadczania zamieszkiwanej przestrzeni. Wspólne zaangażowanie wszystkich grup wiekowych, może w przyszłości przyczynić się także do zminimalizowania tak powszechnego dziś zjawiska wykluczenia społecznego osób starszych.

Partnerem projektu były: działająca w ramach porozumienia Partnerstwa dla Mokotowa – lokalna grupa „Moje Sielce”⁸, sieleckie centrum kultury, gdzie realizowane są działania artystyczne edukacyjne i poznawcze – Teatr Baza, Centrum Architektury, Instytut Badań Przestrzeni Publicznej, Instytut Książki oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Oprócz strony na portalu społecznościom, na której na bieżąco zamieszczane są informacje o kolejnych spotkaniach i związanych z nimi atrakcjach kulturalnych, nawiązano także współpracę z działającymi i zaangażowanymi w sprawy dzielnicy lokalnymi instytucjami, sklepami i kawiarniami. Budowanie relacji pomiędzy organizacjami, biznesem oraz sektorem

⁷ Jacobs, J., *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, Centrum Architektury, Warszawa 2014, s. 454.

⁸ Grupa powstała w 2009 roku z inicjatywy Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia dla Dzielnicy Mokotów oraz Stowarzyszenia BORIS. Aktualnie zrzesza ona instytucje działające na terenie dzielnicy, m.in. „Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia, Zespół Ognisk Wychowawczych, Policję, Straż Miejską, Ośrodek Pomocy Społecznej, placówki oświatowe (...), organizacje pozarządowe – Fundację Pro Bono PL, PCK o/ Mokotów, Stowarzyszenie <Integracja>, Fundację VENTP”, w: <http://old.boris.org.pl/MojeSielce> (dostęp: 05.05.2015).

publicznym, to z pewnością dobry start do zainicjowania długofalowych zespołowych działań w planowanie wspólnej przestrzeni Sielc.

Wnioski

Działania aktywizujące mieszkańców pod względem poznawczym (a pośrednio również poznawczo-kreacyjnym) w stosunku do swojego miejsca, należy uważać za jedną z form prourbanistycznej partycypacji społecznej, to jest, jako sposób zachęcania obywateli do udziału w kształtowaniu miasta i ulepszaniu jego przestrzeni zarówno w warstwie fizycznej (przestrzeń urbanistyczno-architektoniczna), jak też semantycznej.

Projekt „Sielce zza winkła”, podany tu i omówiony jako przykład takich działań, potwierdził skuteczność w zakresie osiągnięcia ww. celów – co przejawiało się między innymi w dynamice udziału mieszkańców w „spacerach poznawczych”, albowiem łączna liczba osób zaangażowanych w działania w ramach tego projektu wyniosła (według szacunków na dzień 23 maja 2015 roku) 150, w tym 20 osób organizujących (organizatorów i partnerów projektu) oraz 130 uczestników spacerów. Ciekawym (i być może mający wpływ na efekty działań w ramach tego projektu) jest jednak fakt, że Sielce również dawniej wyróżniała silna aktywność społeczna mieszkańców, zarówno w sensie pozytywnym (wynikająca z lokalnego patriotyzmu, przywiązania do miejsca oraz silnego poczucia własnej tożsamości i odrębności względem sąsiedztwa), jak i w sensie negatywnym (subkultury, folklor przestępczego półświatka).

Społeczności lokalne zamieszkujące wspólny teren, łączy jedność celów. Dlatego tak istotne w procesie budowania więzi z miejscem jest podejmowanie działań dążących do ich integracji i aktywizacji oraz pobudzenie w nich potencjału prorozwojowego na rzecz poprawy jakości przestrzeni, w której żyją. Tego typu przedsięwzięcia są już rozpoznawalne i stają się coraz bardziej powszechne na terenie Warszawy⁹. Większość z nich ma jednak charakter jednorazowy lub cykliczny. Przykład oddolnej inicjatywy „Sielce zza winkła”, poprzez cykl spacerów, spotkań, dyskusji, edukacyjnych warsztatów, ma na celu wzmocnienie sąsiedzkich więzi, animację życia kulturalnego, zmotywowanie mieszkańców oraz kształtowanie w nich poczucia lokalnej tożsamości – dumy i współodpowiedzialności za swoje

⁹ Jednym z obszarów, na którym prężnie działają inicjatywy lokalne jest Mokotów. Funkcjonują tam m.in. partnerstwa „Moje Wierzbno”, „Moje Sielce”, „Nasze Stegny „Siekierki Reaktywacja”. Dwa ostatnie to inicjatywy oddolne, powstały z „*potrzeby lokalnych liderów i animatorów różnych działań sąsiedzkich i społecznych*”. Co ciekawe działania takie są wspierane przez Urząd Dzielnicy Mokotów, m.in. w postaci finansowania, potrzeb lokalowych, czy pomocy prawnej, w: <http://www.poludnie.com.pl/aktualnosci/item/526-partnerstwa-maja-sie-swietnie> (dostęp: 15.04.2015).

miejsce zamieszkania. Świadomość, iż mają oni wpływ na wygląd bloku, podwórka, czy ulicy, jest dobrym pretekstem do podejmowania dalszych kroków w ich poprawę.

Po zakończeniu poszczególnych etapów, autorzy projektu założyli przekazanie całej formuły samym mieszkańcom oraz ich koalicję w działaniach na rzecz wspólnej rewitalizacji dzielnicy. Cała inicjatywa ma charakter pilotażowy, jednakże może ona posłużyć jako drogowskaz przy realizacji podobnych tego typu pomysłów w innych miastach. Spojrzenie z lokalnej perspektywy w globalnym świecie pokazuje, że ze wspólnymi siłami można odnieść sukces.

Przyjazne i bezpieczne miejsce zamieszkania stanowi istotny wymiar ludzkiego życia. Najbliższa okolica – sąsiedztwo, bez wątpienia jest małą ojczyzną, swoim miejscem. Świadomość zamieszkiwania, czyli bycia „u siebie”, „wyznacza bardzo ważny poziom indywidualnego komfortu, który nie może (...) dobrze funkcjonować w oderwaniu od perspektywy całej społeczności”¹⁰. Wystarczy tylko odrobina chęci i zaangażowania: „Ty też masz swoją małą Ojczyznę. Wyjrzyj przez okno, wyjdź na skwer, gdzie na ławce pod kasztanem siedzi starszy siwy pan, z miniatuarką odznaczenia w klapie marynarki, przeczytaj napis na obelisku, który do dziś dość obojętnie mijales (...), wsłuchaj się w głos sygnaturki dobiegający z pobliskiej kaplicy... A nade wszystko zapytaj dziadka, jak to tutaj „drzewiej bywało”. Zrób wszystko – sam, z gronem przyjaciół (...) aby o tym miejscu, gdzie żyjesz i mieszkasz, można było powiedzieć: to jest moja mała Ojczyzna, kocham ją. Tak jak ja moje Sielce!”¹¹.

Badania zostały zrealizowane w ramach pracy S/WA/1/12 i sfinansowane ze środków na naukę MNiSW.

Literatura

Aktywni mieszkańcy. Inicjatywy sąsiedzkie w praktyce, Stowarzyszenie CAL Instytut Radlińskiej
Seria Wydawnicza: Edukacja i działanie.

Jacobs J., *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, Centrum Architektury, Warszawa 2014.

Kasprzak J., *Ferajna z herbowej ulicy*, VEDA Agencja Wydawnicza, Warszawa 2012.

https://www.facebook.com/sielcezzawinkla/timeline?ref=page_internal

<http://old.boris.org.pl/MojeSielce/> (dostęp: 05.05.2015).

<http://www.poludnie.com.pl/aktualnosci/item/526-partnerstwa-maja-sie-swietnie> (dostęp: 15.04.2015).

<http://twojbudzet.um.warszawa.pl> (dostęp: 05.05.2015).

<http://z.nf.pl/abstrakty/145.pdf> (dostęp: 07.05.2015).

¹⁰ *Aktywni mieszkańcy. Inicjatywy sąsiedzkie w praktyce*, Stowarzyszenie CAL Instytut Radlińskiej
Seria Wydawnicza: Edukacja i działanie, s. 10.

¹¹ Kasprzak J., *Ferajna z herbowej ulicy*, VEDA Agencja Wydawnicza, Warszawa 2012, s. 126.

ZACHOWANIE CZYTELNOŚCI ZABYTKOWYCH KOSZAR CARSKICH W KRAJOBRAZIE ZAMBROWA (WOJ. PODLASKIE)

Streszczenie: Na przełomie XIX i XX wieku w sąsiedztwie Zambrowa (obecnie woj. podlaskie) został wybudowany kompleks trzech koszar dla rosyjskich pułków. Rozległy zespół wojskowy, na przestrzeni lat został wchłonięty poprzez rozwijające się miasteczko. Po II wojnie światowej obiekty militarne przeznaczono na funkcje cywilne. Obecnie koszary stanowią dzielnicę miasta świadczącą o jego indywidualnej historii na tle regionu.

W pracy przeanalizowano zachowanie czytelności kompozycji przestrzenno-architektonicznej zabytkowych koszar we współczesnym krajobrazie miasta w zakresie panoramy, skali architektoniczno-urbanistycznej oraz detalu architektonicznego.

Słowa kluczowe: carskie koszary, zabytkowe koszary, Zambrów

Wstęp

Na przełomie XIX i XX w. w bliskim sąsiedztwie Zambrowa (woj. podlaskie) został wybudowany duży kompleks koszar carskich przeznaczonych dla dwóch pułków i jednej brygady artylerii armii rosyjskiej¹. Od tego czasu kompleks zabudowań wojskowych wpisał się znacząco w historię miasta. Na przestrzeni lat zmianom podlegały funkcje koszar od wojskowych z okresu carskiego i dwudziestolecia międzywojennego do cywilnych (mieszkaniowych, usługowych, handlowych, przemysłowych, edukacji, i in.) po II wojnie światowej, kiedy wojsko polskie stacjonujące w koszarach w latach 50. XX w. zostało wyprowadzone do jednostki w pobliskim Czerwonym Borze.

Zambrowskie koszary posiadają niezaprzeczalny walor historyczny, podkreślający indywidualność losów miasta na tle sąsiednich ośrodków regionu. Kompleks powojenny reprezentuje także wyjątkowy walor zabytkowej kompozycji urbanistycznej oraz architektonicznej wchłoniętej w ciąg kolejnych dekad w strukturę przestrzenną miasta.

Zambrowskie koszary wyróżnia spośród podobnych zespołów płn-wsch. Polski (obszaru dawnego zaboru rosyjskiego) także indywidualna inicjatywa społeczna, która została podjęta w stosunku do nich przez grupę mieszkańców Zambrowa. W 2008 roku zainicjowano program „*Mieszkam w bloku wyjątkowym*” mający na celu uświadomienie mieszkańców budynków pokoszarowych historii zespołu obiektów oraz przywrócenie wśród nich „dobrej opinii” zabytkowego kompleksu, wręcz wzbudzenia dumy z faktu mieszkania w niepospolitym miejscu².

Powyższe przyczyny skłoniły mnie do zbadania zachowania czytelności zambrowskich koszar we współczesnej strukturze miasta. Celem pracy stało się wskazanie obszarów, miejsc, obiektów szczególnie wartościowych w przestrzeni koszar oraz punktów obserwacji, z których czytelność powojennego zespołu jest najlepiej zachowana. Oznaczenie ich a następnie wykorzystanie uświadomiłoby obserwatorom stan zachowania oraz obszar zabytkowych koszar w przestrzeni Zambrowa. Walor ów mógłby zostać wykorzystany w celu rozwoju niszowej, ale zyskującej

¹ D. Gawryluk, *Plan carskich koszar w Zambrowie*, prezentacja wygłoszona w ramach sesji popularnonaukowej zorganizowanej z okazji 75. Rocznicy bitwy o Zambrów w Centrum Kultury w Zambrowie, Zambrów 2014.

W Zambrowie w okresie carskim stacjonowały 15. Szlisselburski Pułk Piechoty gen. feldmarszałka księcia Anikity Repnina, 16. Ładoński Pułk Piechoty, 4. Brygada Artyleryjska.

² *Mieszkam w bloku wyjątkowym*, praca zbiorowa, broszura projektu zrealizowanego przy wsparciu Wspólnoty Europejskiej w ramach programu „Młodzież”, Drukarnia Kamil Borkowski, Łomża 2009. W opracowaniu opisane są założenia i etapy realizacji projektu, a także krótka historia koszar i katalog wszystkich zachowanych do dzisiaj murowanych budynków koszarowych w Zambrowie.

coraz większe zainteresowanie, turystyki o charakterze militarnym, w tym wypadku wyjątkowo związanej z zespołem koszarowym położonym wewnątrz miasta, a nie obiektami warownymi zlokalizowanymi zazwyczaj w krajobrazie otwartym.

1. Stan badań

Zagadnienie krajobrazowej obecności zabytkowych zespołów koszarowych wzniesionych na przełomie XIX i XX w. na obszarze zaboru rosyjskiego, nie jest dotychczas szeroko opracowane. Wątek carskich koszar pojawia się w literaturze tematu wzmiankowo, zazwyczaj jako tło wydarzeń historycznych o charakterze politycznym lub gospodarczym³. Zambrowskie koszary zostały opisane dotychczas przez J. Dąbrowskiego przez pryzmat historii stacjonujących w nich w dwudziestolecu międzywojennym polskich garnizonów⁴. Na uwagę zasługuje opracowanie albumowe autorstwa J. Strenkowskiego stanowiące istotne źródło ikonograficzne w postaci zdjęć koszar zambrowskich i stacjonującego w nich wojska polskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego i początku II wojny światowej⁵. Praca doktorska D. Gawryluk dotycząca rozwoju Zambrowa, zawiera wybrane rozdziały poświęcone wpływowi budowy koszar na rozwój przestrzenny miasta⁶.

Istotne znaczenie dla obecności koszar w krajobrazie miejscowości, miały wojskowe cerkwie prawosławne programowo wznoszone w sąsiedztwie kompleksów militarnych. Zagadnieniu prawosławnych świątyń (świeckich i wojskowych) wybudowanych na przełomie XIX i XX wieku poświęcone są opracowania monograficzne P. Paszkiewicza, K. Sokół i A. Sosny, P. Cynalewskiej-Kuczmy czy artykuły naukowe A. Januszkiewicz⁷.

³ P. Paszkiewicz, *W służbie Imperium Rosyjskiego 1721-1917*, PAN, Warszawa 1999, s. 66, 95-96; Paszkiewicz skupia się w swoich opracowaniach na polityce carskiej i jej powiązaniu z architekturą cerkiewną.

⁴ J. Dąbrowski, *71 Pułk Piechoty. Zarys historii i udział w wojnie obronnej 1939 r.*, wyd. Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie, Zambrów 2011.

⁵ J. Strenkowski, *Garnizon Zambrów*, wyd. Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie i Regionalna Izba Historyczna, Zambrów 2010.

⁶ D. Gawryluk, *Studium rozwoju architektury Zambrowa na tle architektury małych miast pogranicza Mazowsza i Podlasia*, praca doktorska przygotowana pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. arch. Andrzeja Basisty, Politechnika Krakowska, Kraków 2006, s. 81-92.

⁷ P. Paszkiewicz, *W służbie ...*, s. 66, 95-96; K. Sokół, A. Sosna, *Kopuły nad Wisłą. Prawosławne cerkwie w centralnej Polsce w latach 1815-1915*, wyd. MID „Synergia”, Moskwa 2003, s. 20, 107; P. Cynalewska-Kuczma, *Architektura cerkiewna Królestwa Polskiego narzędziem integracji z Imperium Rosyjskim*, Wydawnictwo Naukowe UAM 2004; A. Januszkiewicz, *Cerkwie wojskowe w Królestwie Polskim*, w: *Architektura kultur lokalnych pogranicza*. Red. Naukowy J. Uścińowicz, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok 2009, s. 65-72.

Trudność w prowadzeniu badań historycznych stanowi ograniczony dostęp do zasobów archiwów znajdujących się na obszarze Rosji czy Białorusi, gdzie zgromadzone są liczne zbiory dokumentacji dotyczącej budowy kompleksów koszarowych wznoszonych wzdłuż zachodniej granicy Cesarstwa Rosyjskiego pod koniec XIX wieku.

2. Metodologia badań

Badania czytelności zabytkowego krajobrazu zambrowskich koszar oparto o wiedzę z licznych opracowań dotyczących analizy krajobrazowej. Wśród nich korzystano z grupy podstawowej literatury tematu – prac J. Bogdanowskiego dotyczących zarówno krajobrazu warownego jak i metodologii prowadzenia analiz krajobrazowych⁸. Istotne znaczenie dla ustalania obiektów i obszarów badań miały prace Z. Myczkowskiego dotyczące zagadnień tożsamości krajobrazu kulturowego oraz Z. Zuziaka poruszające zagadnienie tożsamości w urbanistyce⁹. Opracowanie W. Kosińskiego na temat aktywizacji turystycznej miejscowości oraz K. Dąbrowskiej-Budziło pomogły w określeniu skal prowadzonych analiz¹⁰. Istotne znaczenie dla przyjmowanych kryteriów prowadzonych badań miała metodologia wyróżników krajobrazowych opracowana przez I. Niedźwiecką-Filipiak¹¹. Inspiracją dla podjętego opracowania była także analiza metodologii zastosowanej w procesie opracowania planu ochrony Parku Kulturowego „Starego Miasta” w Krakowie zaprezentowana przez autorów na XV Forum Architektury Krajobrazu w Lublinie w 2012 roku¹².

⁸ J. Bogdanowski, *Krajobraz warowny XIX/XX w.: dzieje i rewaloryzacja*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 1993; J. Bogdanowski, *Architektura obronna w krajobrazie Polski: od Biskupina do Westerplatte*, Wydaw. Naukowe PWN, Kraków, Warszawa 1996; J. Bogdanowski, M. Łuczyńska-Bruzda, Z. Novák, *Architektura krajobrazu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981

⁹ Z. Myczkowski, *Krajobraz wyrazem tożsamości w wybranych obszarach chronionych w Polsce*, wyd. 2, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2003; Z.K. Zuziak, *O tożsamości urbanistyki*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2008.

¹⁰ W. Kosiński, *Aktywizacja turystyczna małych miast: aspekty architektoniczno-krajobrazowe*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2000; K. Dąbrowska-Budziło, *Treść krajobrazu kulturowego w jego kształtowaniu i ochronie*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2002.

¹¹ I. Niedźwiecka-Filipiak, *Wyróżniki krajobrazu i architektury wsi Polski południowo-zachodniej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław 2009.

¹² Plan ochrony parku kulturowego „Stare Miasto” w Krakowie, Kraków 2011. Plan został opracowany przez zespół Zakładu Krajobrazu Otwartego i Budowli Inżynierskich, Instytutu Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej. Z tego miejsca serdecznie dziękuję autorom planu dr. hab. inż. arch. Zbigniewowi Myczkowskiemu prof. PK, dr. hab. inż. arch. Jadwidze Środulskiej-Wielgus oraz dr. inż. arch. Krzysztofowi Wielgusowi za udostępnienie mi w czasie lubelskiego Forum prezentacji dotyczącej parku kulturowego oraz podzielenie się cennymi uwagami i doświadczeniami swojej pracy naukowej.

Czytelność zabytkowego zespołu koszarowego w krajobrazie współczesnego Zambrowa była badana w trzech skalach: panoramy miasta, architektoniczno-urbanistycznej obszaru dawnych koszar oraz detalu architektonicznego w odniesieniu do budynków.

W celu weryfikacji zachowania czytelności przestrzennej kompleksu powojenskowego przeprowadzono analizę kompozycyjną historycznego planu koszar. Na jej podstawie w konfrontacji ze współczesnym stanem zabudowy obszaru, określono punkty widokowe, z których czytelność kompleksu pozostaje największa i pozwala zrekonstruować myślowo skalę całego założenia koszarowego, dając jednocześnie wyobrażenie skali zespołu zabudowy w stosunku do wielkości miasta¹³.

3. Analiza kompozycyjna zambrowskich koszar

Spśród dziewięciu map o charakterze kwatermistrzowskim, obejmujących zakresem Zambrów i okolice, wydanych w latach 1914-1944, wyselekcjonowano dwie: z 1914 i 1942, które w najczytelniejszy sposób wskazują lokalizację koszar względem Zambrowa oraz potwierdzają rozwój przestrzenny miasta w kierunku kompleksu wojskowego¹⁴. W momencie rozpoczęcia budowy, tzn. na przełomie

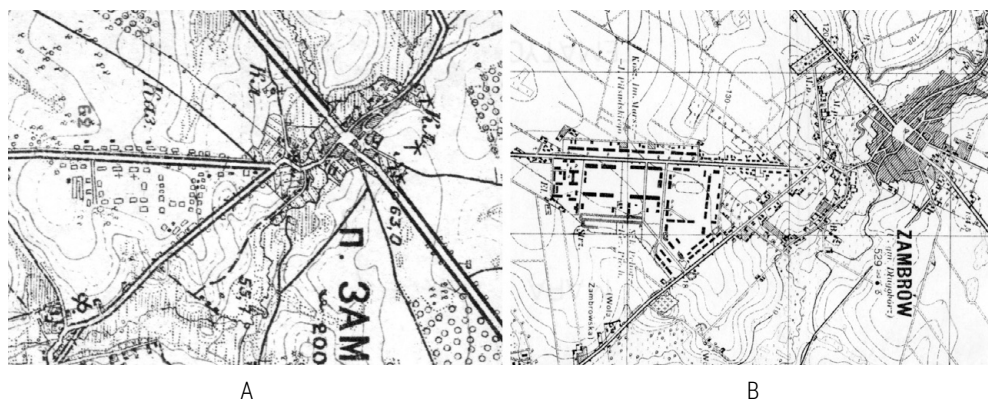
¹³ Przyjęta metodologia badań jest w dużej mierze efektem stażu naukowego odbytego przez autorkę w marcu i kwietniu 2015 roku na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu pod opieką dr hab. inż. arch. Ireny Niedźwieckiej-Filipiak, której z tego miejsca składane są serdeczne podziękowania za zaangażowanie, cenne uwagi merytoryczne i poświęcony czas.

¹⁴ Mapy topograficzne regionu udostępniane przez MAPSTER www.mapster.pl – jednolite środowisko integrujące zbiory kartograficzne opublikowane na różnych stronach internetowych. Do projektu należą trzy główne internetowe składnice map: Archiwalne Mapy Pomorza Gdańskiego, Archiwum Map Wojskowego Instytutu Geograficznego 1919-1939 i Archiwum Map Zachodniej Polski. Szczególnie ciekawe dla autorki mapy zostały udostępnione na w/w stronie w maju 2015, pochodzą ze zbiorów The Library of Congress, Washington, DC, USA i dotyczą wybranych obszarów zachodniej granicy Cesarstwa Rosyjskiego z przełomu XIX i XX w. W poniższej tabeli zostały wymienione mapy poddane analizie oraz wyróżnione wybrane do badań studialnych.

| Rok wydania | Historyczne mapy z XIX i I poł. XX w. obejmujące zakresem Zambrów | Dostęp: maj 2015 |
|-------------|--|---|
| 1914 | 1762697 @ Новая Топографическая Карта Западной России 1:84 000 (1880-ca1935) | http://igrek.amzp.pl/1762697 |
| 1915 | 10895 @ Karte des Westlichen Russlands 1:100 000 /1892 – 1921 | http://igrek.amzp.pl/10895 |
| 1925 | 4215 @ WIG – Mapa Taktyczna Polski 1:100 000 /1924-1939/ | http://igrek.amzp.pl/4215 |
| 1935 | 4217 @ WIG – Mapa Taktyczna Polski 1:100 000 /1924-1939/ | http://igrek.amzp.pl/4217 |
| 1938 | 6025 @ Karte des Deutschen Reiches 1:100 000 – Großblatt/Einheitsblatt – arkusze zbiorcze KDR100 /1921-1945/ | http://igrek.amzp.pl/6025 |
| 1940 | 1756881 @ Генеральный Штаб Рабоче-Крестьянской Красной Армии 1:100 00 | http://igrek.amzp.pl/1756881 |
| 1942 | 1755813 @ WIG – Mapa Szczegółowa Polski 1:25 000 /1929-1939/ | http://igrek.amzp.pl/1755813 |

XIX i XX w., zespół zabudowy militarnej był odległy od miasta ok. 400 m, natomiast do początku II wojny światowej ten dystans został zabudowany. Mapa z 1942 r. potwierdza, że koszarzy stykały się już z miastem¹⁵.

Powierzchnia koszar we wskazanym okresie nie zmieniała się znacząco i wynosiła około 70 ha. Należy zauważyć, że na przełomie XIX i XX w. obszar zajmowany przez miasto był niewiele większy od powierzchni koszar. Można stwierdzić, że obok miasteczka o rodowodzie średniowiecznym, które na przestrzeni blisko 500 lat niewiele zmieniało się powierzchniowo, na pocz. XX w. powstał nowy zespół zabudowy porównywalny w skali rozległości do Zambrowa, przewyższając go skalą zabudowy (2-3 kondygnacje murowanych budynków koszarowych w stosunku do 2 kondygnacji kamieniczek i partetowych domów, czy zabudowy zagrodowej) (Ryc. 1 a,b)¹⁶.



Il. 1. Rozwój przestrzenny Zambrowa w I poł. XX w.:
 A. Rok 1914 (źródło <http://igrek.amzp.pl/1762697> (dostęp: maj 2015)),
 B. Rok 1942 (źródło <http://igrek.amzp.pl/1755813> (dostęp: maj 2015))

| | | |
|------|---|---|
| 1942 | 11776871 @ WIG – Mapa Taktyczna Polski 1:100 000 – wydania konspiracyjne i emigracyjne /1941-1943/ | http://igrek.amzp.pl/11776871 |
| 1944 | 14283 @ Karte des Deutschen Reiches 1:100 000 – Großblatt/Einheitsblatt – arkusze zbiorcze KDR100 /1921-1945/ | http://igrek.amzp.pl/14283 |

¹⁵ Mapa: 1755813 @ WIG – Mapa Szczegółowa Polski 1:25 000 /1929-1939/; <http://igrek.amzp.pl/1755813> (dostęp: maj 2015).

¹⁶ D. Gawryluk, *Studium rozwoju ...*, s. 82-91. Źródła parafialne podają, że fundacja parafii św. Trójcy miała miejsce w 1283 r. z inicjatywy Konrada Mazowieckiego. Zambrów zyskał prawa chełmińskie miejskie na początku XV w. (dokładna data jest badana przez historyków, mieści się około 1430).

Rekonstrukcja planu z przełomu XIX i XX w. kompleksu trzech zespołów koszarowych w Zambrowie skonfrontowana z zasobem starych zdjęć (głównie z okresu dwudziestolecia międzywojennego dotyczących obszaru), pozwoliła na przeprowadzenie analizy kompozycyjnej (Ryc. 2a)¹⁷.

Największe wewnątrz kompleksu stanowił rozległy (ok. 170x480 m), prostokątny plac alarmowy przeznaczony dla dwóch pułków. Jego czytelność przestrzenną potwierdzała podłużna oś kompozycyjna akcentowana na zakończeniach budynkami przeznaczonymi dla pułkowych orkiestr, długie elewacje 3-kondygnacyjnych budynków koszarowych wyznaczały granice placu. Głównymi formami akcentowanymi w tej przestrzeni były „przybudówki” dwóch cerkwi domowych (Ryc. 2a). Drugi plac alarmowy (ok. 180x200 m) należący do koszar brygady artylerii, nie miał tak czytelnej obudowy przestrzennej. Z jednej strony otwarty w kierunku głównej alei, z trzech pozostałych był obudowany budynkami murowanymi i drewnianymi (1-kondygnacyjnymi). Od strony wschodniej wszystkie zespoły koszarowe były uzupełnione niższą, gospodarczą i techniczną zabudową drewnianą.



Il. 2. Analiza kompozycyjna carskich koszar w Zambrowie (opracowanie D. Gawryluk): A. na pocz. XX w. Użyte oznaczenia: linia przerywana – oś kompozycyjna, kółko-akcentowany element (cerkwie domowe), 1. – 15. Szlisselburski Pułk Piechoty gen. feldmarszałka księcia Anikity Repnina, 2. – 16. Ładożski Pułk Piechoty, 3. – 4. Brygada Artyleryjska; B. na pocz. XXI w. Użyte oznaczenia: kolor czerwony-zachowane murowane obiekty koszarowe, żółta linia – oś kompozycyjna alei, żółte punkty – wewnętrzne punkty widokowe

Istotny element kompozycyjny przestrzeni koszar stanowiła aleja – ulica doprowadzająca do kompleksu wojskowego od strony miasta. Jej długi (ok. 1000 m), prostoliniowy przebieg był potwierdzony obustronną zabudową koszarową oraz szpalerowymi

¹⁷ J. Strenkowski, *Garnizon Zambrów...* W 2013 r. autorka odbyła kwerendę w Rossijskim Gosudarstwiennym Wojenno-Istoriczeskim Archiwie w Moskwie. Rekonstrukcja planu koszar została wykonana na podstawie notatek sporządzonych w archiwum oraz kopii materiałów źródłowych.

nasadzeniami drzew (Ryc. 2a)¹⁸. Budynki koszarowe zawierające cerkwie domowe od strony alei były akcentowane wyróżniającym się formą wejściem. Przed jednym z nich stała tzw. „wieża Mazurowa”¹⁹.

Po II wojnie światowej kompozycja przestrzenna koszar została zasadniczo zmieniona. Na obszarze kompleksu brygady artylerii w latach 50. XX w. zostały wybudowane Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji Październikowej. Teren koszar pułków piechoty został przeznaczony głównie na osiedla mieszkaniowe oraz lokalizację mniejszych zakładów przemysłowych. W miejscu placów alarmowych w latach 70. i 80. XX w. wzniesiono 5-kondygnacyjne bloki mieszkalne oraz lokalne centrum usługowo-handlowe. Na terenach po koszarowej zabudowie drewnianej wybudowano szkołę oraz kolejne bloki mieszkalne. Czytelność struktury przestrzennej koszar w krajobrazie Zambrowa została przekształcona (Ryc. 2b).

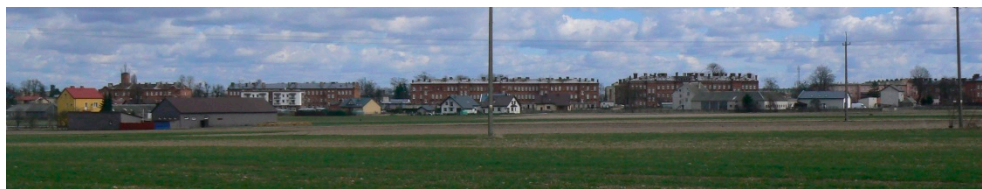
4. Wyniki badań – czytelność zambrowskich koszar w przestrzeni miasta

Współczesna czytelność zabytkowych koszar w krajobrazie Zambrowa, ze względu na historyczną i współczesną kompozycję przestrzenną oraz rodzaje ekspozycji z nimi związane, została zbadana w następujących skalach: panoramy miasta, architektoniczno-urbanistycznej obszaru dawnych koszar oraz detalu architektonicznego w odniesieniu do budynków.

Koszary, jako horyzontalnie rozciągnięty kompleks zabudowy, można odczytać w panoramie Zambrowa widocznej od strony płd-zach. Widok ów jest czytelny z historycznego traktu militarnego, który został wybudowany z inicjatywy Rosjan w latach 30. XIX w. Zewnętrzny, krajobrazowy punkt widokowy zespołu powojkowego winien być zlokalizowany w okolicach ronda łączącego ul. Ostrowską z drogą nr 63, odległego w linii prostej około 1700 m od koszar, ze względu na korzystne ukształtowanie terenu połączone z dobrą ekspozycją rozległości zespołu zabudowy. Obserwacja kompleksu pomilitarnego z tej strony miasta uświadamia jego skalę w stosunku do wielkości Zambrowa (Ryc. 3). Rozwiązaniem poprawiającym percepcję panoramy byłaby budowa wieży widokowej.

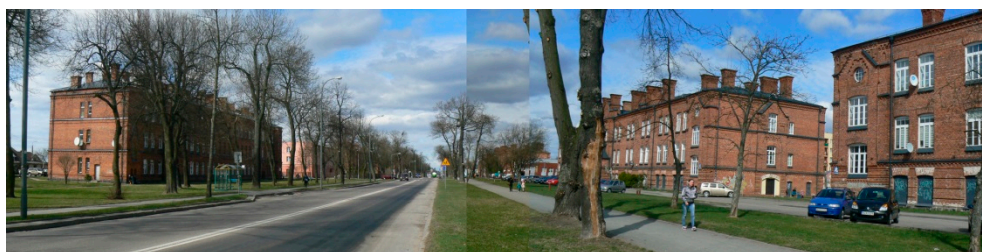
¹⁸ D. Gawryluk, *Readability of historic green foundations in post-tsarist barracks in selected cities in north-eastern Poland / Czytelność zabytkowych ciągów zieleni w pocarskich koszarach wybranych miast Podlasia* w: Technical Transactions (Czasopismo Techniczne), 2014, Y. 111, iss. 6-A, s. 43-55.

¹⁹ D. Gawryluk, *Studium ...*, s. 82-91, ryc. 33.



II. 3. Panorama Zambrówa od strony pół-zach. – fragment z widokiem na koszary
(fot. D. Gawryluk)

Czytelność koszar w skali architektoniczno-urbanistycznej w krajobrazie Zambrówa potwierdza zachowana do czasów współczesnych zabudowa murowana. Ciągi piętrowe zabudowy o uporządkowanej wysokości, kolorystyce i materiale określają w przestrzeni ściany wnętrza głównej alei łączącej miasto z koszarami (Aleja Wojska Polskiego). Przestrzeń ta jest najistotniejszym dla czytelności kompleksu wyróżnikiem krajobrazowym. Zmiany zabudowy z okresu po II wojnie światowej nie zatępiły w niej cech pierwotnego założenia kompozycyjnego (Ryc. 4a).



II. 4A. Współczesna czytelność koszarowych wnętrz architektoniczno-urbanistycznych w Zambrówie.
Aleja Wojska Polskiego (fot. D. Gawryluk)



II. 4B. Współczesna czytelność koszarowych wnętrz architektoniczno-urbanistycznych w Zambrówie.
Bloki mieszkalne wbudowane w miejsce placu alarmowego (fot. D. Gawryluk)

Współcześnie, dawne place alarmowe mogą być odczytywane jedynie w sposób szczątkowy. Ich obszar został wypełniony zabudową, która przysłania rozległość historycznych wolnych przestrzeni. Ze wskazanych w opracowaniu (Ryc. 2b) wewnętrznych punktów widokowych można odczytać przebieg ciągłości zabudowy powojaskowej oraz zasięg nieistniejących już placów pułków piechoty (Ryc. 4b).

W strukturze przestrzennej koszar nie ma widocznych dominant. 3-4-kondygnacyjne budynki stanowią ściany wewnątrz architektoniczno-urbanistycznych, na których można odczytać jedynie akcenty. W tym kontekście na przywrócenie czytelności zasługuje lokalizacja cerkwi domowych. Od strony alei ich lokalizacja jest potwierdzona rozbudowanymi wejściami (Ryc. 5a), natomiast od strony dawnych placów alarmowych na elewacjach są czytelne tylko dla wprawnego oka uzupełnienia ścian po wyburzeniu dawnych form sakralnych (Ryc. 5b). Na opracowanym planie oznaczono wewnętrzne punkty widokowe, z których można obejrzeć miejsca po prawosławnych świątyniach.



A



B

Il. 5. Budynek, w którym mieściła się cerkiew domowa: A. akcentowane główne wejście, B. ślady uzupełnienia elewacji po wyburzeniu cerkwi domowej (fot. D. Gawryluk)

Charakterystyczne są natomiast indywidualizujące poszczególne budowle detale architektoniczne w postaci opracowanych wejść do budynków, szczytów wieńczących akcentowane środkowe lub skrajne lekko ryzalitowane osie elewacji, gzymsy kordonowe, boniowania kondygnacji przyziemia, obramienia okien i drzwi, daty budowy murowane na wielu budynkach i in (Ryc. 6). Różnorodność detali jest bardzo bogata, jednocześnie ich wielość jest tonowana użytym materiałem (czerwona cegła) oraz spójną skalą zabudowy koszar.

Jednoczesna różnorodność form detali oraz spójność kompozycyjno-materiałowa zabudowy całego kompleksu jest charakterystyczną cechą krajobrazu zambrowskich koszar, który dzięki takiemu rozwiązaniu jest czytelny jako całość zespołu urbanistycznego i pozostaje interesujący od skali makro do mikro.



Il. 6. Detale architektoniczne (fot. D. Gawryluk)

Podsumowanie

Zambrowskie koszary wpisały się w krajobraz miasta, współcześnie tworzą jego nową, powojсковą tożsamość. Stanowią o indywidualnym wymiarze przestrzennym Zambrowa na tle sąsiednich miast regionu. Duża wartość historyczna i kompozycyjno-architektoniczna potwierdza znaczenie kompleksu wojskowego na tle analogicznych zespołów przełomu XIX i XX w. znajdujących się obecnie w pñw-sch. Polsce (w sąsiedztwie dawnej zachodniej granicy zaboru rosyjskiego).

Czytelność carskich koszar w krajobrazie i strukturze przestrzennej miasta jest świadectwem jego losów, jednocześnie odpowiednio wyekspozowana może wpłynąć na wzrost atrakcyjności turystycznej ośrodka. Jest wartością i wyróżnikiem krajobrazu miejscowości.

Badania zostały zrealizowane w ramach pracy S/WBiŚ/2/16 i sfinansowane ze środków na naukę MNiSW.

Literatura

- Bogdanowski J., *Krajobraz warowny XIX/XX w.: dzieje i rewitalizacja*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 1993.
- Bogdanowski J., *Architektura obronna w krajobrazie Polski: od Biskupina do Westerplatte*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków, Warszawa 1996.
- Bogdanowski J., Łuczyńska-Bruzda M., Novák Z., *Architektura krajobrazu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981.

- Cynalewska-Kuczma P., *Architektura cerkiewna Królestwa Polskiego narzędziem integracji z Imperium Rosyjskim*, Wyd. Naukowe UAM, 2004.
- Dąbrowska-Budziło K., *Treść krajobrazu kulturowego w jego kształtowaniu i ochronie*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2002.
- Dąbrowski J. *71 Pułk Piechoty. Zarys historii i udział w wojnie obronnej 1939r.*, Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie, Zambrów 2011.
- Gawryluk D., *Studium rozwoju architektury Zambrowa na tle architektury małych miast pogranicza Mazowsza i Podlasia*, praca doktorska przygotowana pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. arch. Andrzeja Basisty, Politechnika Krakowska, Kraków 2006.
- Gawryluk D., *Plan carskich koszar w Zambrowie*, prezentacja wygłoszona w ramach sesji popularno-naukowej zorganizowanej z okazji 75. Rocznicy bitwy o Zambrów w Centrum Kultury w Zambrowie, Zambrów 2014.
- Gawryluk D., *Readability of historic green foundations in post-tsarist barracks in selected cities in north-eastern Poland / Czytelność zabytkowych ciągów zieleni w pocarskich koszarach wybranych miast Podlasia* w: Technical Transactions (Czasopismo Techniczne), 2014, nr 111, tom 6-A, 43-55.
- Januskiewicz A., *Cerkwie wojskowe w Królestwie Polskim w: Architektura kultur lokalnych pogranicza*. red. nauk. J. Uścińowicz, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok 2009.
- Kosiński W., *Aktywizacja turystyczna małych miast: aspekty architektoniczno-krajobrazowe*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2000.
- Mieszkam w bloku wyjątkowym*, praca zbiorowa, broszura projektu zrealizowanego przy wsparciu Wspólnoty Europejskiej w ramach programu „Młodzież”, Drukarnia Kamil Borkowski, Łomża 2009.
- Niedźwiecka-Filipiak I., *Wyróżniki krajobrazu i architektury wsi Polski południowo-zachodniej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław 2009.
- Myczkowski Z., *Krajobraz wyrazem tożsamości w wybranych obszarach chronionych w Polsce*, wyd. 2, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków 2003.
- Paszkievicz P., *W służbie Imperium Rosyjskiego 1721-1917*, PAN, Warszawa 1999.
- Plan ochrony parku kulturowego "Stare Miasto" w Krakowie*, praca zbiorowa zespołu Zakładu Krajobrazu Otwartego i Budowli Inżynierskich, Instytut Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej, Kraków 2011.
- Sokół K., Sosna A., *Kopuły nad Wisłą. Prawosławne cerkwie w centralnej Polsce w latach 1815-1915*, wyd. MID „Synergia”, Moskwa 2003.
- Sokół K., Sosna A., *Cerkwie w centralnej Polsce 1815-1915*, Fundacja Sąsiedzi, Białystok 2011.
- Strenkowski J., *Garnizon Zambrów*, Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie i Regionalna Izba Historyczna, Zambrów 2010.
- Zuziak Z. K., *O tożsamości urbanistyki*, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków 2008.

SPRAWL – DOWÓD TOŻSAMOŚCI POLSKIEGO KRAJOBRAZU

Streszczenie: W rozdziale przedstawiono podłoże zjawiska ekstensywnej i nieskoordynowanej zabudowy podmiejskiej w Polsce, która powszechnie nosi nazwę *sprawl*. Podłoże to wyraźnie różni się od tła zwykle prezentowanego i wnika z odmienności rozwoju miast polskich na tle rozwoju urbanistyki – a później procesów urbanizacyjnych – w Europie. Decydujący wpływ na to miały czynniki obyczajowo-prawne, które obecnie nadal spowalniają rozwój kapitału społecznego w Polsce. Stąd wpływ profesjonalistów na poprawę ładu przestrzennego w tym zakresie jest na razie ograniczony a *sprawl* – z powodu swojej powszechności – stał się elementem tożsamości naszego krajobrazu. Nadzieję na zmianę tego stanu budzi proces stopniowego włączania jakości estetycznej otoczenia domu, do zakresu potrzeb podstawowych nowej „klienteli” budownictwa mieszkaniowego. Wraz z tym można oczekiwać wzrostu zapotrzebowanie na rezultaty pracy architektów krajobrazu.

Słowa kluczowe: tożsamość krajobrazu, urbanistyka, procesy urbanizacji, sprawl, przedmieścia

1. Geneza

Ten rodzaj degradacji krajobrazu, który określamy jako *sprawl*, w Polsce – w przeciwieństwie do krajów anglojęzycznych – nie ma ustalonego początku, czyli wciąż szukamy odpowiedzi na pytanie: kiedy i jak to się zaczęło ?

Najczęściej mówi się, że stało się to w nieodległej przeszłości – może co najwyżej sięgającej czasów powojennej samowoli budowlanej, lub tak zwanej „urbanistyki samorządnej”. Tymczasem wiele wskazuje na to, iż polski *sprawl* ma znacznie starszą genezę.

Zwykle uważamy, że trzeba dbać o swoją tożsamość, że to coś dobrego; podobnie, gdy mówiąc że jest pogoda, mamy na myśli „dobrą pogodę”. Ale bywa przecież różnie. Tożsamość, czyli właściwości wyglądu i zachowania się z punktu widzenia ich odrębności i niepowtarzalności u innych ludzi, może być wartościowa, i wtedy jest powodem do dumy – ale może być zawstydzająca. A wówczas nie warto starać się o jej utrzymanie – raczej o jej zmianę.

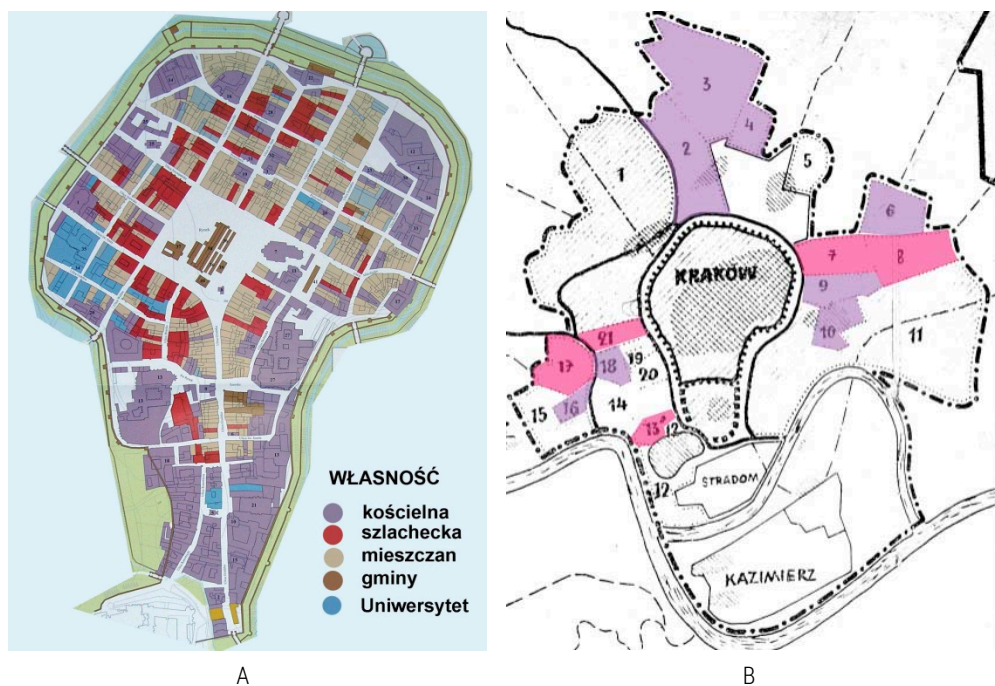
Na tle nowożytnej urbanistyki europejskiej, zwłaszcza w takich rejonach jak Anglia, północne Włochy, Niderlandy, czy transgraniczna sieć miast hanzeatyckich, miasta polskie zawsze były gospodarczo słabsze i dlatego urbanistycznie niedorozwinięte. Pod koniec XVIII wieku biskup Ignacy Krasicki, tak je charakteryzował:

„W mieście, ponieważ zbiór pustek tak zowiem. (...) Były trzy karczmy, bram cztery ułomki, Klasztorów dziewięć i gdzie indziej domki”¹.

W czasie gdy to pisał, po spuściźnie planów magdeburskich, czy kolonizacji prowadzonej przez Zakon Krzyżacki – bezpardonowej, ale na znakomitym poziomie ładu przestrzennego – niewiele zostało. Fatalnie na stan miast wpływało pogłębiające się ubezwłasnowolnienie samorządu miejskiego spowodowane rozwojem przywilejów szlacheckich i kościelnych, a w ślad za tym jurydyk – terenów które nie podlegały prawom miejskim i od których nie płacono podatków (Il. 1). Wyjaławiały one organizm miasta od wnętrza i dezorganizowały jego rozwój na zewnątrz. Skalę tego zjawiska obrazuje fakt, iż w XVII w. Krakowie powstało 20 nowych klasztorów.

Zubożony jakościowo i ilościowo zasób ówczesnych układów urbanistycznych uzupełniały jedynie niezbyt udane – z wyjątkiem Zamościa a później Rydzyny – miasta prywatne i zupełnie nieudana akcja kolonizacji Kresów w XVII w. Wytyczone plany urbanistyczne nie wypełniały się zabudową gdyż nie znajdowały wystarczającej mocy sprawczej w postaci czynnika gospodarczo-obyczajowego. Osłabienie stanu mieszczańskiego sprawiało, że zarówno miasta nowo zakładane, jak i te niegdyś prosperujące staczały się do poziomu osad na poły rolniczych.

¹ I. Krasicki (ok. 1777), *Monachomachia i antymonachomachia*, Pieśń I, Ossolineum, Wrocław 1969.



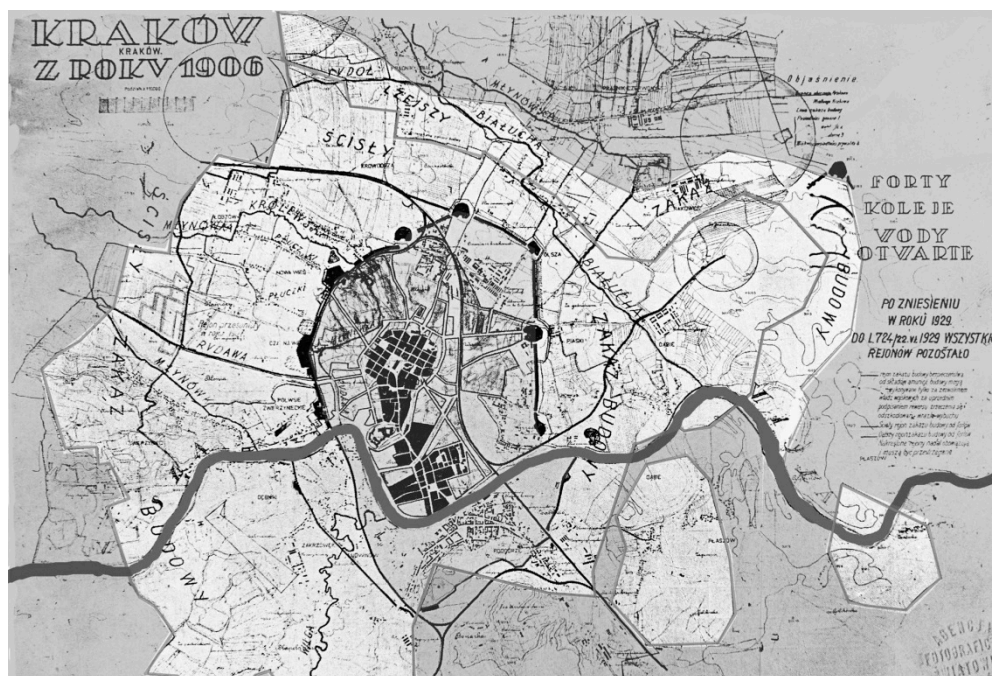
Il. 1. Krakowskie jurydyki w XVII w.: A. W obrębie murów miejskich, B. W strefie podmiejskiej (ze zbiorów autora)

Inicjatywy Sejmu Czteroletniego i powołane wówczas Komisje Dobrego Porządku dla ratowania żalosnej kondycji miast, to już był łabędzi śpiew I Rzeczypospolitej. Raczkujące manufaktury, nie był istotnym czynnikiem miastotwórczym – czego przykładem był tragikomiczny eksperyment Tyzenhauusa pod Grodnem². Co gorsza przemysł traktowany był wówczas, przez środowiska kościelne, jako zagrożające tradycji źródło zła – a przez szlachtę, jako zajęcie „niegodne” ludzi dobrze urodzonych. „*Nie należy do rękodziel i fabryk odrywać ludzi... nie trzeba ani przykładem ani żadnym rozporządzeniem pobudzać do tego obywateli*”³. Taka postawa sprzyjała **agraryzacji** układów miejskich – zanikających z braku czynników życiodajnych. Podobne zjawisko wystąpiło w miastach które zostały ufortyfikowane przez zaborców – np. jako *Festung Posen* (1829) czy *Festung Krakau* (1850). Zastygły one między opresyjnymi zakazami rozbudowy w obrębie tzw. rewersu demolacyjnego a bezpardonowym priorytetem fortyfikacji na terenach rolniczych wokół

² Chodzi tu o Kunsztów założony w roku 1780 – przyp. aut.

³ Ks. Hieronim Strojnowski, profesor Akademii Wileńskiej (1785), za: W. Ostrowski, *Świetna karta z dziejów planowania w Polsce 1815-1830*, TUP, Warszawa 1949, s. 10.

(Il. 2). Trudno w to dziś uwierzyć, ale w Krakowie dopiero w roku 1834, zakazano wypasu bydła na niedawno założonych Plantach⁴.



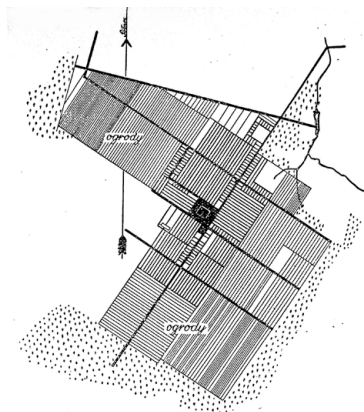
Il. 2. Kraków w czasach funkcjonowania austriackiej twierdzy *Festung Krakau* z widocznymi zakazami zabudowy poza granicami miasta (źródło: „Architekt” 1-2, 1932)

Natomiast jakby na przekór dramatycznym okolicznościom porozbiorowym, na początku XIX w. pojawia się tzw. „świetna karta” w planowaniu czyli kilka nowych miast przemysłowych na Mazowszu. Później, na początku XX wieku, powstają imponujące do dziś standardem urbanistycznym osiedla patronackie na Śląsku (Il. 3). Krótco to trwało.

Tymczasem w Europie zrodziła się już nowa tradycja w relacjach miasta i jego otoczenia. Warowność przestała działać jako czynnik urbanistyczny – wprost przeciwnie – to likwidacja fortyfikacji stała się impulsem miastotwórczym! Na nowych zasadach. Znakomitym przykładem jest Barcelona, gdzie Ildefonso Cerdà z rozmachem zaprojektował plan rozbudowy miasta na otaczających terenach, tworząc zarazem teorię „urbanizacji”. Było to nowe określenie procesów, dzięki którym

⁴ D. Lulewicz, *Regres, stagnacja czy postęp*, w: *Wolne Miasto Kraków*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2015, s. 159.

przymusowa ciasnota miast była rozluźniana – ale nie w sposób dowolny ! Planowe rozszerzanie granic, później miasta satelitarne, wreszcie nowe miasta „na surowym korzeniu” wydają się być trzema głównymi nurtami owej urbanizacji. Ich kontrapunktem, a niekiedy tłem, była niekontrolowana rozlazłość czyli *sprawl*. I właśnie **proporcje pomiędzy nową formą urbanistyczną a amorficznym tłem – z przewagą ilościową owego tła – są tradycyjnym i do dziś głównym wyróżnikiem polskich miast.**

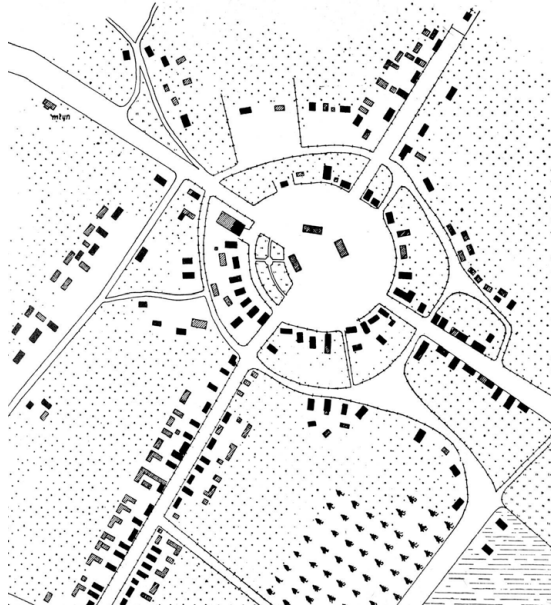


Il. 3. Plany miast przemysłowych: a. Plan Aleksandrowa na Mazowszu z roku 1817, b. Nikiszowiec pod Katowicami zbudowany w roku 1908 (na współczesnym zdjęciu) (ze zbiorów autora)

Nawet interesująco zaprojektowany plan miasta, w trakcie realizacji stawał się mocno „porowaty” – **jeszcze nie dokończony, a już zdeformowany** (Il. 4). Na niłą czytelność i rozmywanie się granic miasta wpływała także mała skala zabudowy – często na poły wiejskiej. Powstawała ona wokół nieproporcjonalnie rozległych placów i szerokich ulic – niby miejskich – a następnie ciągnęła się wzdłuż podmiejskich dróg wylotowych. Tam rządziła się już jedynie logiką struktury własnościowej – najczęściej o agrarnej proveniencji. Dotyczyło to zarówno miast zakładanych od nowa jak i odbudowywanych po klęskach.

Ta podmiejska lub zgoła wiejska postać przestrzeni **niby urbanizowanej** – czyli swoista geneza polskiego *sprawlu* – była skutkiem dwu różnych procesów: **suburbanizacji i eksurbanizacji**. Są one równie stare jak miasto, tyle że w polskich warunkach od niego silniejsze.

Suburbanizację tworzyła zabudowa nie spełniająca standardów miejskich z powodów: sanitarnych (rzeźnie, garbarnie), przeciwpożarowych (ceglownie, kuźnie), funkcjonalnych (młyny wodne, osady rybackie), cechowych (osady służebne, warsztaty tzw. partaczy) a najczęściej z powodów majątkowych (bieda).



Il. 4. Miasto Karterburg założone na Wołyniu w miejscu dawnej wsi Wierzbica (źródło: A. Böhm, *Planowanie przestrzenne dla architektów krajobrazu, o czynniku kompozycji*, Politechnika Krakowska, Kraków 2006)

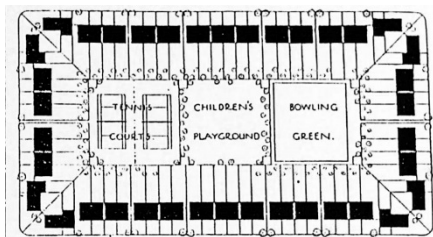


Il. 5. Fragment planu Krakowa z roku 1785 (tzw. Plan Kołłątajowski) z widocznym rozwojem luźnej zabudowy podmiejskiej, o cechach suburbanizacji i eksurbanizacji (ze zbiorów autora)

Natomiast eksurbanizacja, to sięgająca tradycji rzymskiej *villa suburbana*, siedziba za miastem, w willi, w folwarku, w dworku myśliwskim lub innej rezydencji podmiejskiej zapewniającej wyższy standard zamieszkania niż w mieście, używanej także jako *refugium* na czas epidemii. Zatem trudno tu mówić o **dysfunkcji** tego rodzaju zabudowy, wprost przeciwnie ten rodzaj *sprawlu* przynosił użytkownikom **eufunkcje**, czyli skutki pozytywne (Il. 5). W Polsce było to domeną szlachty i wyższego duchowieństwa, ale zabudowa tego rodzaju powstawała także na skutek naśladownictwa i kompleksu wobec warstw uprzywilejowanych, spotykanego wśród bogatszych przedstawicieli reszty społeczeństwa.

Na swój sposób odcisnęło się to później na polskiej wersji nurtu *Garden City*. Wystarczy porównać parametry i formy architektoniczne jakie pierwotnie stosowano w zachodnich założeniach miast-ogrodów z tymi spotykanymi w Polsce (Il. 6). W Anglii normą była działka 2-3 arowa zabudowana szeregowo lub bliźniaczo – skromna, za to z dużym ogrodem śródblokowym – wspólnym. U nas, na dziesięciokrotnie większych parcelach powstawały wille w stylu dworkowym – niezbyt blisko siebie. Tam idea *garden-city*, przerodziła się z czasem w ruch na rzecz budowy *New Towns*. Dalej idąc, można doszukać się w niej pierwiastków tego, co dziś spotykamy w ramach nurtu *New Urbanism*. Tymczasem w Polsce powstawały co najwyżej kolonie willowe, chętnie obdarzane miłym dla ucha tytułem „miasto-ogród”. Ich niewielka intensywność zabudowy w porównaniu z Zachodnią Europą, to skutek niechęci do zorganizowanych i zwartych form budownictwa mieszkaniowego, wynikającej z tradycji raczej wieśniaczo-dworskiej niż mieszczańsko-inteligencko-robotniczej.

Szanse na zmianę tych okoliczności z różnych powodów niekiedy pojawiały się ale następnie dość szybko przemijały. W zapomnienie poszły przykłady planowej urbanizacji rozległych terenów uwolnionych spod wspomnianych fortecznych rygorów w Poznaniu i w Krakowie (Il. 7). Warto podkreślić iż plan Poznania z roku 1903 – był pierwszą na ziemiach polskich koncepcją strefowego rozwoju miasta, z rozróżnieniem nowych dzielnic planowanych poza częścią staromiejską, na zabudowę mieszkaniową różnych typów, przemysł i zielen. Było to 30 lat przed Kartą Ateńską i wylansowanym wówczas trójpodziałem na pracę, mieszkanie i wypoczynek. Podobne rozwiązanie – choć mniej wyraziste – przyniósł w roku 1911 konkurs urbanistyczny na projekt Wielkiego Krakowa.

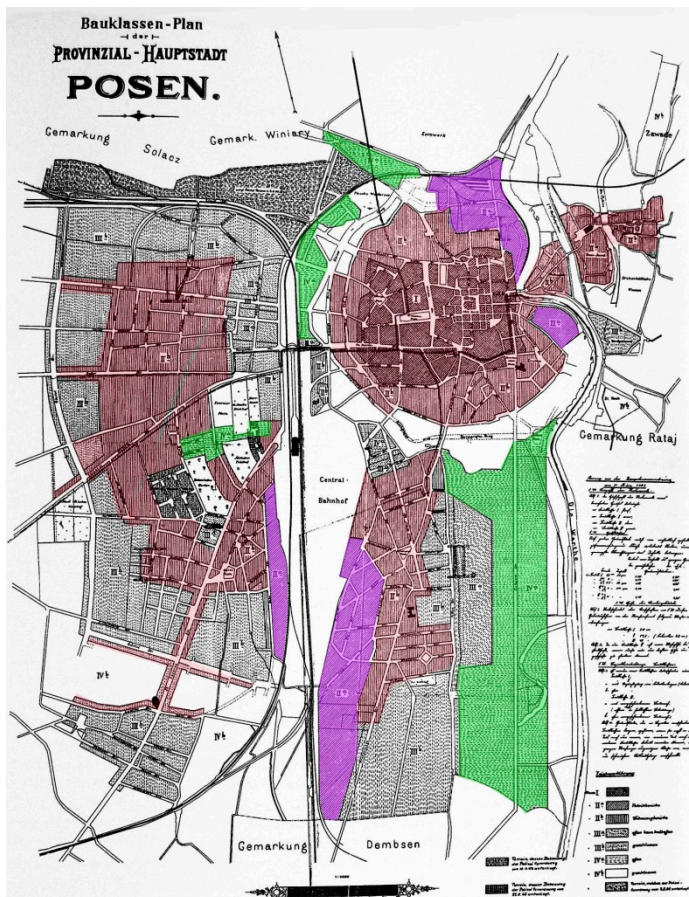


A



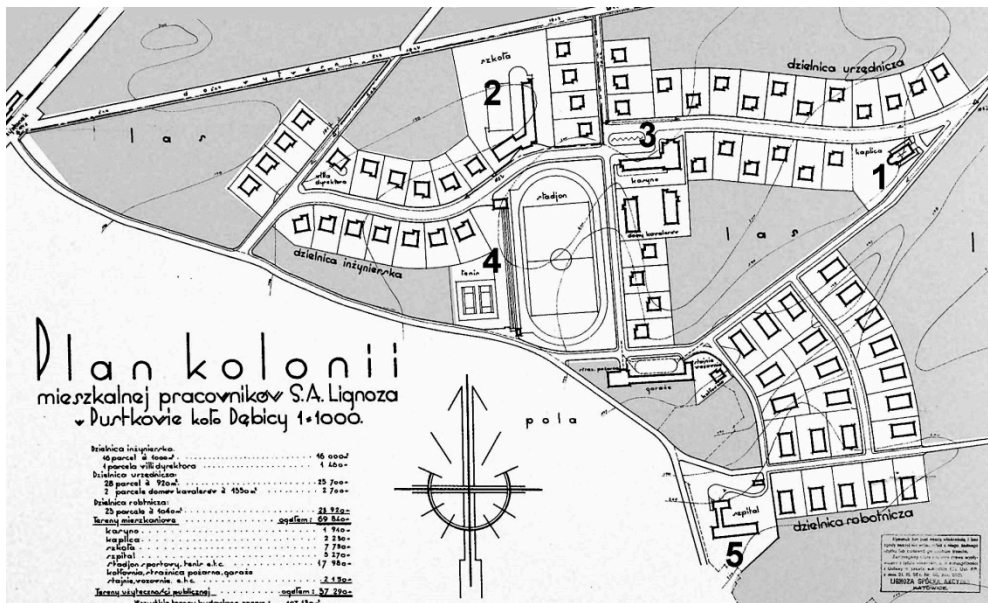
B

II. 6. Miasto Ogród: a. Wzorcowy normatyw przestrzenny proponowany przez R. Unwina w Anglii w roku 1909, b. Projekty J. Gałęzowskiego zabudowy willowej dla „osady ogrodowej” autorstwa T. Tołwińskiego w Żąbkach pod Warszawą z roku 1912 (źródło: A. Czyżewski, *Trzewia Lewiatana. Antropologiczna interpretacja utopii miasta-ogrodu*. Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2001)



II. 7. Plan Poznania z roku 1903, autorstwa J.H. Stübgena z zaznaczeniem stref funkcjonalnych (źródło: *Architektura i urbanistyka Poznania w XX wieku*, praca zbiorowa pod red. T. Jakimowicz, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2005)

W okresie międzywojennym, mimo braku ustawy o planowaniu przestrzennym, z mocy prawa budowlanego, nie wolno było zabudowywać terenów pozamiejskich bez uprzedniego scalenia gruntów i reparcelacji rozłogu pól w strukturę urbanistyczną – zgodnie z tzw. planem zabudowania. Na takiej podstawie, w obszarze największej naszej ówczesnej inwestycji – Centralnego Okręgu Przemysłowego, obok Stalowej Woli – całego nowego miasta – w latach 1936-1939 urbanizowano tereny pozamiejskie a nawet śródleśne (Il. 8). Wynikało to ze szczególnych uwarunkowań lokalizacji osiedli pracowniczych przy zakładach przemysłu zbrojeniowego – ale to nie był *sprawl*!

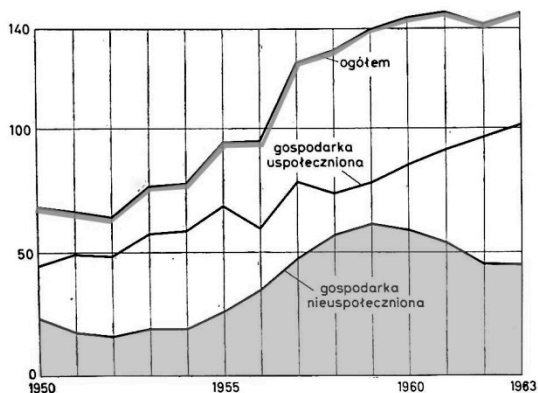


Il. 8. Śródleśna kolonia przyfabryczna „Ligoza” w Pustkowie zbudowana w roku 1938. Obok wyposażenia w kaplicę, szkołę, kasyno, klub sportowy i szpital, uwagę zwraca podział na dzielnicę inżynierską, urzędniczą i robotniczą (źródło: M. Furtak, *COP Centralny Okręg Przemysłowy 1936-1939*, Dom Wydawniczy Księży Młyn, Łódź 2014)

2. Czasy współczesne

Rozwój tych budzących nadzieje założeń został po paru latach przerwany wojną. Później, poczynając od 1945 roku, władze PRL propagowały wizję nowego ustroju – między innymi w zakresie planowej budowy miast socjalistycznych – ale wkrótce okazało się, że gospodarka centralnie sterowana jest gospodarką niedoboru, który objął także budownictwo mieszkaniowe. W tej sytuacji administracja pań-

stwowa przymykała oko na samowole – najczęściej powstające na podmiejskich terenach rolniczych – gdyż „bezkosztowo” zmniejszały one liczbę oczekujących na obiecane mieszkania (Il. 9).



Il. 9. Udział mieszkań budowanych systemem gospodarczym w ogólnym bilansie budownictwa mieszkaniowego w Polsce w latach 1950-1963 (źródło: A. Böhm, *Planowanie przestrzenne dla architektów krajobrazu, o czynniku kompozycji*, Politechnika Krakowska, Kraków 2006)

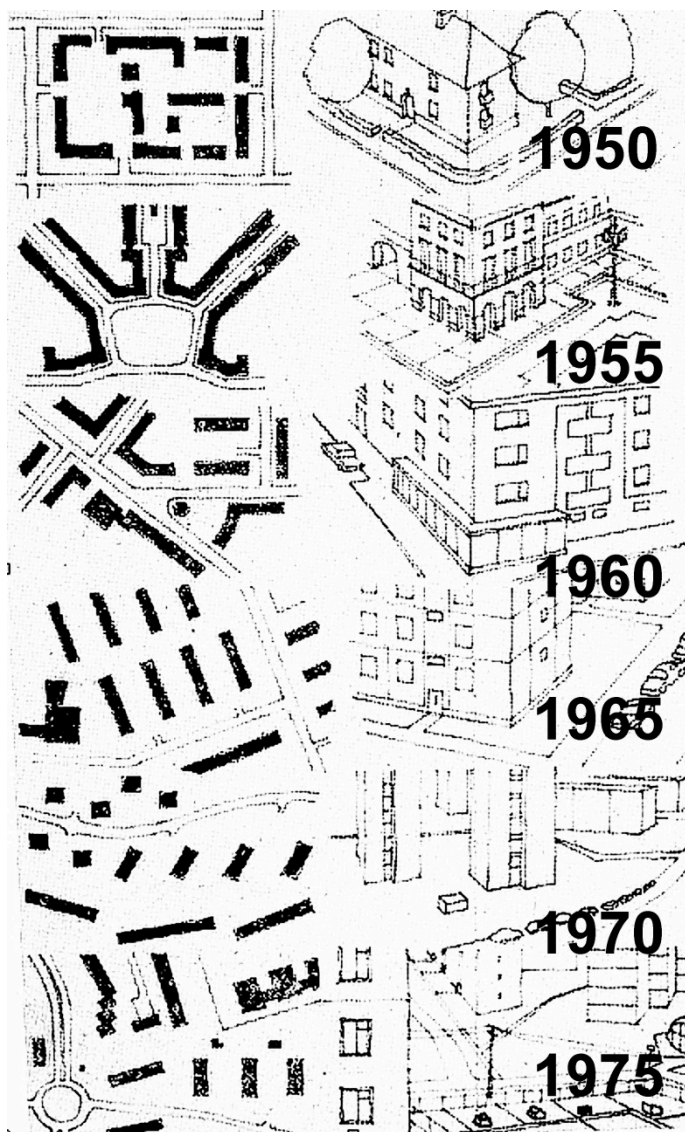
Ludzie mieli do wyboru albo czekać kilkanaście lat na przydział mieszkania w „bloku”, albo próbować własnych sił i budować dom tzw. „systemem gospodarczym” na własnej działce – nie zawsze budowlanej, nie zawsze legalnie.

Obecnie – pod rządami ustawy o planowaniu z roku 2003 i wprowadzeniu w roku 2015 nowego prawa budowlanego pod hasłem „swoboda zabudowy”, nawiązaliśmy niestety do niektórych złych praktyk z tamtych lat.

Nader liberalne „wuzetki” lub zgoła zwolnienie z obowiązku pozwolenia na budowę; są krokiem idącym nawet dalej i przypominają niegdysiejsze jurydyki. Te z XVII wieku uwalniały uprzywilejowanych inwestorów spod prawodawstwa miejskiego. Obecne przepisy wyłączają określone inwestycje spod zasad ładu przestrzennego i degradową krajobraz w większej skali. Sankcjonują one – zgodnie z populistycznym nastawieniem prawodawcy – priorytet prawa własności nad prawem miejscowym.

W latach powojennych samowole też nie były nazywane samowolami lecz – „urbanistyką samorzutną”. Co gorsze, po krótkim okresie budowy starannie zaprojektowanych pierwszych osiedli w Nowej Hucie czy w Nowych Tychach, zaczął się okres tzw. „urbanistyki ubogiej”. Pogłębiała się niewydolność gospodarki, której w urbanistyce towarzyszył odrodzony po latach nurt funkcjonalizmu, w najbardziej prymitywnej postaci nader swobodnych kompozycji (Il. 10). Co gorsze nałożyła się na to „samowola resortowa” czyli budowa dużych osiedli poza ustaleniami planu

przestrzennego. Działo się to pod presją nakazów wzrostu produkcji i niedoboru mieszkań dla nowych robotników, sprowadzanych ze wsi do pracy w przemyśle. Budowane w szarym polu bloki mieszkalne nosiły wówczas wiele cech *sprawlu* – tyle że wielorodzinnego i w większej skali (Il. 11.)



Il. 10. Etapy rozluźniania zwartości kompozycji urbanistycznej Nowej Huty w latach 1950-1975
(opracowanie autora)



Il. 11. Mieszanina samowoli indywidualnej i resortowej (ze zbiorów autora)

Skutki widoczne są po jednej i po drugiej stronie granicy administracyjnej miasta. **Granica miasta już niczego nie reguluje !** Powstało zatem zjawisko – gdzie indziej nieznanie – ***sprawl`u wewnętrznego i sprawl`u zewnętrznego***. Obecnie to samo obserwujemy w nowych okolicznościach. *Sprawl* resortowy zamarł – ale jego miejsce zajął ***sprawl deweloperski***.

Rozwój infrastruktury technicznej i transportowej zachęca do zamieszkania za miastem w domach, których standard wyposażenia nie różni się od mieszkań w mieście a często jest wyższy. Ceny są konkurencyjne, internet umożliwia w dużym stopniu pracę i naukę zdalną we własnym domu, nie mówiąc o innych usługach – co łagodzi dyskomfort dojazdów. **Ale to tylko współczesne akceleratory starego zjawiska.**

Tradycyjne zamiłowanie do niezależności i bycia na swoim, dodatkowo motywujemy teraz warunkami środowiskowymi, lepszymi za miastem – gorszymi w mieście, coraz wyższym poziomem zamożności, jak również nadziejami związanymi w niektórych miastach z rozwojem kolei aglomeracyjnej.

Dominujący jest jednak czynnik kapitału społecznego. Marzenie o własnym domu w ogrodzie sprawia, że jest to najpopularniejsza forma zabudowy mieszkaniowej – nie tylko w Polsce. Od co najmniej 35. lat w krajach o wyższym poziomie kapitału społecznego, *sprawl* negatywnie oceniany przez profesjonalistów ewoluuje i zmienia się – dzięki ich pracy – w bardziej akceptowany *smart sprawl*. W ślad za coraz lepiej komponowaną postacią planistyczną tej zabudowy, bywa ona określana nowymi, nobilitującymi przymiotnikami. W Polsce są to wyjątki – na razie większość obywateli wciąż od „nowego urbanizmu” – woli „budowlany samogon”. Towarzyszy temu swoisty paradoks powstały ze zderzenia tradycji wieśniaczo-szlacheckiej z dostępem do sieci (Il. 12).



Il. 12. *Sprawl* po obydwu stronach południowych granic Krakowa (ze zbiorów autora)

Analizując podłoże i rozwój tego zjawiska należy wziąć pod uwagę następujące okoliczności:

- etos indywidualizmu i dominująca rola prawa własności,
- liberalizacja przepisów planistycznych i budowlanych,
- rosnące powierzchnie ugorów i odłogów oraz niż demograficzny,
- nadpodaż terenów budowlanych („surowych” – do niedawna rolnych).

Taki splot uwarunkowań musi skutkować ekstensywną zabudową – nie tylko mieszkaniową – po obydwu stronach administracyjnej granicy miasta. Prognozy demograficzne są nieubłagane i coraz bardziej oczywista staje się absurdalna nadwyżka terenów budowlanych w wyludniających się miastach i wokół miast.

Radykalną zmianę tej sytuacji mogłaby przynieść fala imigrantów, która wypełniłaby **zaplanowane przez nas „pustostany”**. Wedle szacunków Izby Urbanistów (opracowanych tuż przed jej likwidacją w roku 2014 przez Sejm Najjaśniejszej Rzeczypospolitej) dysponujemy terenami pod zabudowę dla ok. 320 milionów mieszkańców. Trudno to sobie wyobrazić, podobnie jak mało prawdopodobne jest, aby cofnąć dopiero co „wywalczoną” przez społeczeństwo liberalizację ustawy o planowaniu przestrzennym i prawa budowlanego. Zatem ogromne obszary odłogów, obdarzone prawem do zabudowy – nie wiadomo jakiej i dla kogo – pozostawione swojemu losowi, staną się niechybnie terenem sukcesji naturalnej.

Szansą opanowania tego żywiołu byłoby zapewne sterowanie procesami renaturyzacji. Na razie pozostaje to jednak poza sferą naszej polityki przestrzennej. Nieprędko to się zmieni ponieważ według badań CBOS 85% społeczeństwa jest zadowolona z istniejącego poziomu ładu przestrzennego. W tych okolicznościach żaden polityk nie zaryzykuje inicjatywy ustawodawczej, która mogłaby obniżyć słupki sondażowe jego ugrupowania. Pod hasłem ustawy krajobrazowej parlament skupia się co najwyżej na przepisach o reklamach przydrożnych. A to oznacza, że krajobraz – widziany spoza owych banerów – wciąż będzie przypominać wizerunek rozlazłej gęby z niknącymi resztkami dawnej urody. Ten szczególnie „*Polaków portret własny*” – odziedziczony po przodkach i wciąż chałupniczo przerabiany – nie jest piękny – ale **jest swojski!** Taka własnoręcznie budowana fizjonomia polskiej przestrzeni, jest więc elementem naszej tożsamości – tylko naszej !

3. Perspektywy

Możliwości inwestycyjne polskich deweloperów przekraczają już granice pojedynczych działek i wchodzi na większe obszary. Rynek – w tym rynek mieszkaniowy – jest coraz bardziej wymagający. 20% ceny mieszkania jest pochodną ceny atrakcyjności „widoku z okna”. Rośnie grupa potencjalnych klientów, których stać

na lepsze mieszkanie i nie mają już ochoty wszystko robić własnoręcznie. Wolą „przyjść na gotowe” i nie myśleć skąd doprowadzić wodę i prąd. Nie chcą pamiętać ani o odśnieżaniu, ani o szambie. Rozglądają się za ofertą zawierającą nie tylko mieszkanie czy dom z ogrodem ale bliskość usług, atrakcyjną przestrzeń publiczną, zieleni zachęcającą do rekreacji. Coraz częściej oczekują certyfikatów ekologicznych dla budynków i zagospodarowania terenu oraz gwarancji, że za rok nie powstanie w sąsiedztwie hurtownia złomu albo spalarnia. Zatem deweloperzy muszą wychodzić na rynek z takimi właśnie – kompleksowymi – ofertami. Rośnie wśród nich świadomość roli miejscowego planu. Szukają terenów, na których **plan jest**, a nie – jak dawniej – miejsc na których jeszcze **planu nie ma** i póki co można było z „wuzetką” w ręce, zbudować co się chce. Zaczem podobnie jak przed stu laty w okolicach Nowego Jorku⁵, teraz nasi deweloperzy zaczynają domagać się od samorządów planowania!

Ktoś ten plan, a później stosowną ofertę zabudowy i zagospodarowania terenu musi umieć zaprojektować tak – aby **chronić i tworzyć piękno w otoczeniu siedzib ludzkich**⁶. Oznacza to, że trzeba nie tylko pielęgnować tożsamość naszej fizjonomii ale – tam gdzie to jest uzasadnione – dokonywać w niej upiększających lub maskujących „operacji plastycznych” – niekiedy daleko idących. Wraz z takimi potrzebami, można oczekiwać wzrostu zapotrzebowania na rezultaty pracy architektów krajobrazu.

⁵ W roku 1916 z inicjatywy kupców z *Fifth Avenue* został wprowadzony w planie Nowego Jorku po raz pierwszy *zoning*, czyli strefowanie zabudowy, przyp. aut.

⁶ Zgodnie z pierwszą definicją architektury krajobrazu sformułowaną przez Charlesa Williama Eliota seniora (1834-1926) – przyp. aut.

KONDYCJA EKOLOGICZNA MIASTA W KONTEKŚCIE ZIELONYCH DACHÓW

Streszczenie: Rozwój zrównoważony ze środowiskiem zapisany w art. 5 konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a zdefiniowany w ustawie o ochronie środowiska, zobowiązuje w szczególności władarzy miast do dbania o środowisko tak, aby przyszłe pokolenia mogły korzystać z niego co najmniej w takim samym stopniu jak pokolenie obecne. W opracowaniu podjęto próbę zestawienia „za i przeciw” zielonych dachów w północno-wschodniej części Polski w różnych perspektywach czasowych. Idea zrównoważonego rozwoju to wiedza, która może dobrze służyć ludziom i środowisku.

Słowa kluczowe: zielony dach, rozwój zrównoważony, powierzchnia terenu biologicznie czynna

„...Dach – ogród będzie ulubionym miejscem pobytu w domu, poza tym oznacza dla miasta odzyskanie całej utraconej pod zabudowę powierzchni”.

Le Corbusier

Wprowadzenie

Zielony dach (ang. green roof) to otwarta, porośnięta roślinnością powierzchnia, oddzielona od powierzchni gruntu poprzez budowlę bądź inną konstrukcję inżynierską. Określenie to nie odnosi się do barwy pokrycia dachowego, lecz do jego właściwości ekologicznych oraz zastosowania zieleni, w postaci roślinności na całej powierzchni dachowej lub na wybranym jej fragmencie. Bardziej obrazowe i precyzyjne jest niemieckie określenie „dachbegruenung”, które dosłownie tłumaczy się jako: „zazielenianie dachów”. W języku polskim synonimem dachu zielonego są określenia „dach roślinny”, „dach z zielenią”, jak też „żyjący dach ekologiczny”. Dachy zielone mogą być stosowane zarówno w skali mikro (na garażach, komórkach, altanach, wiatach itp.), jak też w skali makro (na dachach wieżowców i ogromnych hal, tunelach, wiaduktach stanowiących przejścia dla zwierząt). Jednym z bardziej popularnych w Polsce rozwiązań są roślinne pokrycia dachów parkingów podziemnych (Kania A. i inni, 2013).

Zielone dachy pojawiły się już w starożytności. Już wówczas stanowiły miejsce naturalnej ochrony ludzkich siedlisk, czy ułatwiały przechowywanie płodów rolnych. Od zamierzchłych czasów ludzie okładali murawę swoje szałas i lepianki. Ogrody na dachach były znane już w VI w p.n.e. jako słynne Wiszące Ogrody Semiramidy w Babilonie. Znaczenie utylitarne zielone dachy zyskały w Skandynawii, Islandii, gdzie stosowano je jako naturalną ochronę przed niską temperaturą. W XX wieku zielone dachy zostały odkryte na nowo przez francuskiego architekta Le Corbusiera. Nazwał on dach mianem piątej elewacji. Wspólna przestrzeń na dachu, dostępna dla mieszkańców obiektu, miała ich integrować oraz budować poczucie wspólnoty. Le Corbusier uważał ogrody na dachach za swego rodzaju przestrzeń publiczną umożliwiającą obcowanie człowieka z naturą, a realizację ich umieścił na czołowym miejscu w swoim programie nowej architektury (Dunnett, N., Kingsbury, N., 2004).

Od lat sześćdziesiątych XX wieku obserwuje się wzrastające zainteresowanie zielonymi dachami związane ze zrównoważonym rozwojem, który z roku na rok zyskuje na znaczeniu. Zielone dachy stały się odpowiedzią na postępującą degradację środowiska, szczególnie w przestrzeni zurbanizowanej.

1. Podział dachów zielonych ze względu na rodzaj użytych roślin

Najłatwiejsze do zbudowania są zielone dachy o nachyleniu połaci do 30°. Na bardziej strome powierzchnie stosuje się tworzywa porowate bądź siatki zapobiegające obsuwaniu się substratu glebowego. Miąższość warstwy substratu waha się w tym przypadku od 2 do 20 cm. Dachy obsadza się najlepiej sprawdzającymi się w takich warunkach gatunkami roślin niskich odznaczających się płytkim systemem korzeniowym oraz niedużymi wymaganiami pielęgnacyjnymi. Tego rodzaju dachy nazywa się dachami ekstensywnymi (dachy zielone z uprawą ekstensywną). Dachy zielone ekstensywne nazywane są czasem „eco roof”. Całkowita waga dodatkowego obciążenia zawiera się w przedziale od około 70-170 kg/m². Dachy nie wymagają nawodnień, a zabiegi pielęgnacyjne ograniczają się do minimum tj. do odchwaszczania.

Przeciwieństwem do wym. wyżej dachów są dachy intensywne (dachy zielone z uprawą intensywną), przenoszące obciążenia do 1000 kg/m² (niektórzy autorzy podają do 1500 kg/m²). W stosunku do dachów intensywnych często używana jest nazwa „roof garden” (ogród na dachu). Wymagają one specjalnych rozwiązań konstrukcyjnych i relatywnie wysokich nakładów finansowych. Zazielenienie intensywne sprawdza się na dachach o spadku nie większym niż 5%. Możliwe są wtedy ogrody na dachu z nasadzonymi bylinami, trawnikami, a nawet drzewami. Dachy wymagają wzmożonej pielęgnacji, np. regularnego nawadniania czy podpiętrzania w strefie drenażowej. Poziom wody reguluje się poprzez odpływy dachowe. Rośliny przygotowuje się w specjalnych szkółkach, aby wykształciły płaski system korzeniowy. Optymalne ukorzenie i stabilizację roślin, np. dla zabezpieczenia przed naporem wiatru, zapewniają siatki i maty ukorzeniające. W zależności od grubości warstw zielonego dachu można stosować odpowiednie gatunki roślin. Generalnie na dachach nie stosuje się roślin zbyt ekspansywnych i agresywnych pod względem rozrostu systemu korzeniowego, jak np. brzoza, wierzba czy sumak. Dachy zielone z uprawą intensywną dają pozytywne efekty dla biocenozy miejskiej w większym stopniu niż dachy zielone ekstensywne.

W terminologii funkcjonuje także tzw. **dach półekstensywny**. Odznacza się on ekologicznymi założeniami oraz podobną technologią wykonania jak dach ekstensywny. Ten typ dachu posiada warstwę substratu o miąższości ok. 20 cm, co umożliwia zwiększenie liczby gatunków roślin.

2. Konstrukcja zielonego dachu

Pierwszą warstwą, kładzioną bezpośrednio na dach, jest warstwa hydroizolacyjna grubości minimum 1 mm, która powinna gwarantować wodoszczelność i odporność na przerastanie korzeni. Szczelność tej warstwy ma ogromne znaczenie dla powodzenia całego przedsięwzięcia, dlatego dodatkową ochroną będzie położenie pod lub na folię warstwy ocieplającej. Warstwa ochronna chroni hydroizolację przed przerastaniem korzeni, uszkodzeniami mechanicznymi oraz zabezpiecza przed skałeczeniami podczas budowy i użytkowania. Wykonana jest najczęściej z tworzyw sztucznych, np. geowłóknin ochronnych, powłok z włókien poliestrowych, żywic lub papy bitumicznej.

Na dachu płaskim konieczne jest dodatkowo ułożenie warstwy drenującej w postaci keramzytu, żwiru czy ceglanego gruzu w celu odprowadzenia wody w czasie wzmożonych opadów, jej magazynowania w czasie suszy, a także dodatkowej ochrony niższych płaszczyzn konstrukcji. Drenaż nie może tworzyć bariery dla korzeni roślin. Warstwa filtrująca zapobiega zamulaniu warstwy drenującej. Jest dobrze przepuszczalna dla wody oraz korzeni roślin, odznacza się dużą odpornością na gnicie. Zazwyczaj wykonana jest z geowłóknin filtracyjnych. Bezpośrednim podłożem dla roślin jest warstwa wegetacyjna. Jej zadaniem jest magazynowanie składników pokarmowych niezbędnych dla ich prawidłowego rozwoju. Musi być lekka, o dużej porowatości oraz odpowiedniej zawartości materii organicznej. Grubość warstwy substratu dla zazielenienia intensywnego nie może wynosić mniej niż 10% wysokości roślin. Detale konstrukcyjne stropodachu pełnego „zielonego” o odwróconym układzie warstw zawiera pozycja P. Markiewicza (Markiewicz P. 2010).

Najciekawszym rodzajem zielonego dachu jest dach bagienny, tzw. multifunkcyjny. Wielofunkcyjność polega tu na zoptymalizowaniu kosztów inwestycyjnych i oszczędności energii poprzez zastosowanie roślin bagiennych, zatrzymujących wody opadowe, czy oczyszczających tzw. szare ścieki bytowe.

Dzięki zdolności roślin bagiennych do wysokiego parowania powierzchniowego (800-1600 mm/m²/rok) dachy oddają część wody do atmosfery, odciążając sieć kanalizacyjną. Inną cechą hydrofitów (roślin bagiennych) jest zdolność do oczyszczania wody. Rośliny te wykorzystuje się w hydrobotanicznych oczyszczalniach ścieków. Zasiedlając dach domu, mogą służyć do oczyszczania przydomowego stawu ozdobnego, kąpielowego czy tzw. ścieków szarych (nie pochodzących z toalety), które można potem ponownie wykorzystać, np. do spłuczek toaletowych, pralki czy podlewania ogrodu.

Dachy bagienne są relatywnie lekkie. Ich ciężar wynosi od 50 do 200 kg/m².

Procesy oczyszczania wspomaga się bowiem poprzez odpowiednie dobranie składu substratu, nasazanego następnie roślinami bagiennymi. Substrat na bazie lawy, perlitu, kruszonej cegły czy keramzytu gwarantuje dostateczne rozwinięcie błony biologicznej, odgrywającej najistotniejszą rolę w procesie oczyszczania. Domieszka wapieni czy dolomitów wspomaga wiązanie fosforanów, zaś dodanie adsorbentu jonowego pomaga usunąć zanieczyszczenie cynkiem.

3. Zielony dach w aspekcie kondycji ekologicznej miasta

Nowoczesne technologie dają możliwość uzyskania cennych powierzchni biologicznie czynnych bez powiązania z gruntem, dzięki czemu nie konkurują one z terenami zabudowanymi, a wręcz mogą z nimi współistnieć. Zielone konstrukcje mają zastosowanie nie tylko w nowych inwestycjach, ale także w już istniejących. Efekt zielonego dachu oddziałuje nie tylko na pojedynczy budynek, ale i całą okolicę. Jest to sposób na tworzenie nowych miejsc zielonych w przestrzeni miejskiej, które przy odpowiedniej pielęgnacji, mogą być użytkowane do celów rekreacyjnych. Jest to swego rodzaju wartość dodana do powierzchni przestrzeni publicznych miasta.

Zielony dach jako nowa przestrzeń publiczna miasta:

- wprowadza w przestrzeń harmonię redukując wrażenie wizualnego chaosu,
- stanowi naturalne siedlisko życia roślin i zwierząt; w miejscach występowania dużej ilości dachów z roślinnością obserwuje się powrót do miast nawet rzadkich gatunków flory,
- wzbogaca przyrodniczo najbliższe otoczenie,
- poprawia wizerunek budynku oraz miasta,
- poprawia estetykę miasta, niwelując poczucie przytłoczenia powodowane przez wysoką zabudowę,
- rekompensuje zabudowanie obszaru działki (ekokompensacja) dzięki dodatkowej powierzchni biologicznie czynnej,
- niweluje szkodliwe czynniki związane z oddziaływaniem środowiska miejskiego zmniejszając m.in. efekt tzw. miejskiej wyspy ciepła,
- ujemnie jonizuje powietrze, dodatkowo – rośliny pokrywające dach pochłaniają dwutlenek węgla, kurz (około 200 g/m²), a także inne zanieczyszczenia powietrza (m.in. ołów i kadm w około 90%); rocznie zielony dach pochłania 10-20% pyłów i szkodliwych gazów znajdujących się w powietrzu (Kania A. i inni, 2013),
- tłumi hałas (w zależności od grubości pokrycia nawet do 46 dB) (Kania A. i inni, 2013),
- odciąża sieć kanalizacyjną pochłaniając wodę opadową,

- poprawia mikroklimat w upalne dni wyparowując około 0,5 l wody z 1 m².
- chroni dach przed działaniem promieni ultrafioletowych, co zdaniem specjalistów przynajmniej dwukrotnie przedłuża jego żywotność,
- ma wyższą odporność ogniową niż ten z pokryciem tradycyjnym (Kania A. i inni, 2013),
- daje możliwość ukrycia mieszczących się na dachach urządzeń instalacyjnych,
- pełni funkcję izolacyjną – wolniej nagrzewa się latem, zaś zimą dłużej wychładza redukując potrzeby energetyczne budynku – dodatkowa ochrona termiczna dachu pozwala zredukować koszty ogrzewania oraz wydatków na klimatyzację w upalne dni; warstwa 20 cm substratu glebowego oraz 20-40 cm pokrywy z roślin posiada takie same właściwości izolacyjne jak 15 cm wełny mineralnej; 1 m² dachu ekstensywnego pozwala zaoszczędzić średnio 2 l oleju opałowego/rok (Kania A. i inni, 2013);

Różnica temperatur w skali roku wynosi na zielonym dachu około 30°C, podczas gdy na dachach konwencjonalnych sięga nawet 100°C (dach pokryty papą nagrzewa się do 80°C). Zachodzące w pokryciu glebowo-roślinnym procesy biochemiczne wydzielają ciepło. I tak przy temperaturze zewnętrznej wynoszącej -15°C, na poziomie uszczelnienia oscyluje ona w okolicach 0°C. Zagospodarowanie zielenią dachów i elewacji budynków pozwala na obniżenie kosztów klimatyzacji w zakresie 17-79% w skali roku i 0,6-19,5% w całościowym rozliczeniu zużycia energii w budynku (Kania A. i inni, 2013).

Mankamenty związane z zastosowaniem zielonego dachu:

- wymaga specjalistycznych projektów z wielu dziedzin, w tym m.in. architektury i urbanistyki, architektury krajobrazu, botaniki, hydrologii, ochrony środowiska, ale także prawa i administracji, ekonomii czy psychologii;
- wymaga odpowiedniej konstrukcji więźby, pozwalającej na przeniesienie stosunkowo dużego obciążenia; ciężar zielonego dachu zależy przede wszystkim od grubości warstwy substratu glebowego oraz roślinności, jaką wybierzemy do jego obsadzenia; przedział, w jakim plasować się będzie obciążenie, którym obarczamy więźbę dachową, jest dość szeroki: od 70 do 1000 kg/m² dachu; projektując wytrzymałość konstrukcji należy uwzględnić w obliczeniach poszczególne warstwy wraz z pokrywą śnieżną stanowiącą dodatkowe obciążenie zimą;
- wymaga udziału wyspecjalizowanej ekipy wykonawczej;
- jest czasochłonny w wykonaniu;
- podraża koszty inwestycji; zwiększone zostają wymagania dotyczące statyki budynku, cena budowy uzależniona jest przede wszystkim od zastanych przez wykonawcę warunków konstrukcyjnych istniejącego dachu – jego wytrzymałości

i spadku, a także stopnia zaawansowania systemu i funkcji, jaką ma spełniać; hydroizolacja musi spełniać parametry odporności na przerastanie korzeni, dlatego stosuje się papy lub membrany przeciwkorzenne droższe od standardowych; warstwy zabezpieczające, ochronne, drenażowe, filtracyjne i substratowe stanowią dodatkowy koszt;

- wskazane są rośliny z płaskim systemem korzeniowym, które przygotowuje się w specjalnych szkółkach.

Poniżej podano uśrednione dodatkowe ceny wykonania poszczególnych etapów dachu zielonego w stosunku do klasycznego rozwiązania (Kania A. i inni 2013):

- konstrukcja – dodatkowe wzmocnienie stropu – od 20,00 zł/m²
- hydroizolacja przeciwkorzenna – od około 10,00 zł/m²
- warstwy ochronno-drenażowe – od około 30,00 zł/m²
- warstwy substratowe – od około 20,00 zł/m²
- nasadzenia ekstensywne i trawnikowe – od około 20,00 zł/m²
- nasadzenia intensywne – od około 60,00 zł/m².

Podane koszty są kosztami materiałowymi. Do tych kosztów należy doliczyć koszty robocizny i transportu, które są uzależnione od wielkości i ukształtowania dachu, jak również od wysokości, na jakiej się znajduje i jego dostępności. Koszty robocizny i transportu są tak zróżnicowane (od 30,00 zł/m² do 200-300,00 zł/m²), że określa się je na podstawie indywidualnego kosztorysu.

4. Zielone Podlaskie

W Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego do roku 2020 w diagnozie strategicznej na pierwszym miejscu znalazło się „zielone Podlaskie”. Wśród 16 województw Polski to w województwie podlaskim jest najwięcej terenów objętych ochroną w formie parków narodowych i siecią Natura 2000. Podlasie cechuje wysoki udział lasów w powierzchni regionu oraz najniższa w kraju gęstość zaludnienia. W Polsce i Europie Podlaskie jest postrzegane jako „Zielona kraina”. Należy utrwaląć tę percepcję unikalności i wyjątkowości regionu jako podstawę rozwijania ekologicznych specjalizacji. Do najbardziej znanych miejsc publicznych z zielonym dachem w województwie podlaskim należy Opera i Filharmonia w Białymstoku (rys.1) według projektu prof. Marka Budzyńskiego. Pielęgnacja zieleni wokół tego obiektu pozostawia wiele do życzenia. Jeden z dyrektorów przyznał się publicznie, iż „roślinność nie chciała z nimi współpracować”. Na szczęście kolejny dyrektor zobowiązał się (na łamach prasy) do właściwej pielęgnacji roślinności.



Il. 1. Zielony dach Opery i Filharmonii w Białymstoku (fot. J. Niedzielko)

Najlepsze efekty w tworzeniu zielonej infrastruktury przynosi zintegrowane podejście do gospodarowania gruntami oraz staranne strategiczne planowanie przestrzenne.

Niestety nieliczne gminy na terenie naszego województwa posiadają opracowane plany zagospodarowania przestrzennego. Często plany są opracowywane na mały wycinek gminy pod konkretną inwestycję.

Zauważa się także brak konsekwencji w działaniu, gdyż w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego przestrzeń zielona jest zaznaczona jedynie poprzez wskazanie powierzchni terenu biologicznie czynnego. Kierując się wspomnianą na wstępie diagnozą strategiczną, w miejscowych planach powinny znaleźć się co najmniej zalecenia dotyczące wprowadzania technologii zielonych dachów (w pierwszej kolejności w budynkach użyteczności publicznej).

Strategicznym celem horyzontalnym województwa podlaskiego powinno być wysokiej jakości środowisko przyrodnicze jako podstawa harmonii aktywności człowieka i przyrody.

Podsumowanie

Niewątpliwie dążenie do tworzenia nowych powierzchni zielonych w miastach staje się priorytetem. Wiedza dotycząca tego zagadnienia nie koncentruje się tylko na tym, jak skonstruować zielony dach czy żywą ścianę, ale także na tym, jaką mają pełnić rolę w aspekcie przyrodniczym, społecznym oraz w jakim zakresie odpowiadają aktualnym tendencjom i wymogom formalnym w kształtowaniu przestrzeni miasta.

Za granicą istnieją już dobrze rozwinięte narzędzia prawne dotyczące powierzchni zielonych. „Plan zagospodarowania przestrzennego” Londynu (The London Plan. Spatial Development Strategy for Greater London, 2008) przedstawia jednoznacznie zalety „żywych dachów” oraz wskazuje tę technologię jako szansę poprawy kondycji ekologicznej miasta. Kopenhaga jest pierwszym skandynawskim miastem, w którym wszystkie nowe budynki z nachyleniem połaci dachowej mniejszym niż 30 stopni mają posiadać zielone dachy. Ta zasada została wprowadzona w życie w 2010r. jako część realizacji celu, jakim jest osiągnięcie neutralności emisji dwutlenku węgla do 2025 r. W Niemczech rozwijająca się gospodarka oraz budownictwo zapoczątkowało powstawanie zielonych dachów jako sposobu na kompensację zajętych terenów. Obowiązują tam przepisy zachęcające do wykonywania zielonych dachów. W wielu niemieckich gminach ich właściciele uzyskują obniżkę opłat z tytułu odprowadzenia wody opadowej. Wynika to z możliwości retencji wody przez zielony dach i odciążenia instalacji burzowej podczas gwałtownych opadów. W przypadku nowo wznoszonych budowli z dachami pokrytymi zielenią obniżany jest podatek – w nagrodę za działanie proekologiczne (Sokołowska i Krajczyński, 2004). Natomiast w Norwegii, Islandii – zielona architektura stanowi przede wszystkim dziedzictwo narodowe.

W Polsce dobrym przykładem byłoby, gdyby niektóre polskie miasta stały się pionierami, wprowadzając dachy zielone do przepisów budowlanych, przynajmniej dla budynków użyteczności publicznej. Na rynku krajowym istnieje potrzeba większej ilości projektów i większej konkurencji, by tworzyć tańsze i prostsze rozwiązania. Ponadto zielone dachy będą spełniać swoje zadania skutecznie i trwale tylko wtedy, gdy roślinność będzie odpowiednio pielęgnowana, a wszystkie instalacje techniczne systematycznie serwisowane.

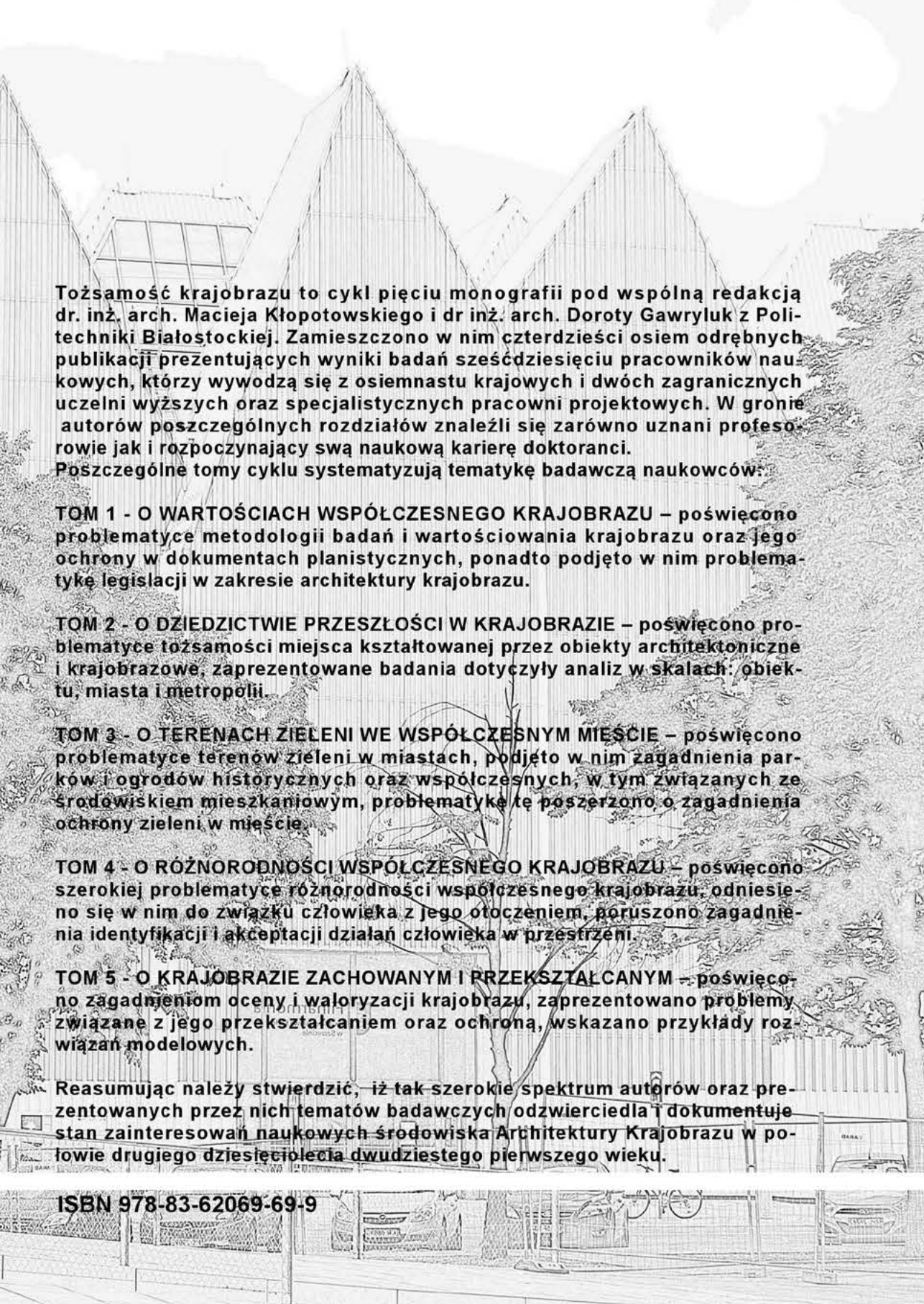
Tym niemniej aktualnie, szczególnie w Polsce zachodniej, zielone dachy i ściany są coraz częściej wykorzystywane przez inwestorów nie tylko ze względów estetycznych, ale także z powodu roli, jaką pełnią w ekosystemie miejskim, a przede wszystkim swojej funkcji terenu biologicznie czynnego. Odpowiedzialne za „żyjące dachy ekologiczne” jest także zmieniające się polskie prawodawstwo, które musi

z kolei sprościć wymogom przepisów Unii Europejskiej. Na terenach zurbanizowanych, gdzie występują silne przekształcenia, a często wręcz degradacja zasobów przyrodniczych, powinny być promowane rozwiązania korzystne z punktu widzenia środowiska przyrodniczego, w tym także zielone dachy.

Badania zostały zrealizowane w ramach pracy S/WBilŚ/2/16 i sfinansowane ze środków na naukę MNiSW.

Literatura

- Chmielewski J.M., *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2001.
- Dunnett N., Kingsbury N., *Planting Green Roofs and Living Walls*, Timber Press, 1-56, Portland 2004.
- Kania A. i inni, *Zasady projektowania i wykonywania zielonych dachów i żyjących ścian*. Poradnik dla gmin, Kraków 2013.
- Markiewicz P., *Detale projektowe dla architektów*, „ARCHI-PLUS”, Kraków 2010.
- Neufert E., *Podręcznik projektowania architektoniczno-budowlanego*, Arkady, Warszawa 2007.
- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 marca 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z 2009 r. nr 56, poz. 461).
- Ślusarek J., *Rozwiązanie strukturalno-materiałowe balkonów, tarasów, dachów zielonych*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2006.
- Sokołowska B., Krajczyński M., *Stropodachy projektowanie i wykonawstwo*, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2004.



Tożsamość krajobrazu to cykl pięciu monografii pod wspólną redakcją dr. inż. arch. Macieja Kłopotowskiego i dr inż. arch. Doroty Gawryluk z Politechniki Białostockiej. Zamieszczono w nim czterdzieści osiem odrębnych publikacji prezentujących wyniki badań sześćdziesięciu pracowników naukowych, którzy wywodzą się z osiemnastu krajowych i dwóch zagranicznych uczelni wyższych oraz specjalistycznych pracowni projektowych. W gronie autorów poszczególnych rozdziałów znaleźli się zarówno uznani profesowie jak i rozpoczynający swą naukową karierę doktoranci. Poszczególne tomy cyklu systematyzują tematykę badawczą naukowców:

TOM 1 - O WARTOŚCIACH WSPÓŁCZESNEGO KRAJOBRAZU – poświęcono problematyce metodologii badań i wartościowania krajobrazu oraz jego ochrony w dokumentach planistycznych, ponadto podjęto w nim problematykę legislacji w zakresie architektury krajobrazu.

TOM 2 - O DZIEDICTWIE PRZESZŁOŚCI W KRAJOBRAZIE – poświęcono problematyce tożsamości miejsca kształtowanej przez obiekty architektoniczne i krajobrazowe, zaprezentowane badania dotyczyły analiz w skalach: obiektu, miasta i metropolii.

TOM 3 - O TERENACH ZIELENI WE WSPÓŁCZESNYM MIEŚCIE – poświęcono problematyce terenów zieleni w miastach, podjęto w nim zagadnienia parków i ogrodów historycznych oraz współczesnych, w tym związanych ze środowiskiem mieszkaniowym, problematykę tę poszerzono o zagadnienia ochrony zieleni w mieście.

TOM 4 - O RÓŻNORODNOŚCI WSPÓŁCZESNEGO KRAJOBRAZU – poświęcono szerokiej problematyce różnorodności współczesnego krajobrazu, odniesiono się w nim do związku człowieka z jego otoczeniem, poruszono zagadnienia identyfikacji i akceptacji działań człowieka w przestrzeni.

TOM 5 - O KRAJOBRAZIE ZACHOWANYM I PRZEKSZTAŁCANYM – poświęcono zagadnieniom oceny i waloryzacji krajobrazu, zaprezentowano problemy związane z jego przekształcaniem oraz ochroną, wskazano przykłady rozwiązań modelowych.

Reasumując należy stwierdzić, iż tak szerokie spektrum autorów oraz prezentowanych przez nich tematów badawczych odzwierciedla i dokumentuje stan zainteresowań naukowych środowiska Architektury Krajobrazu w połowie drugiego dziesięciolecia dwudziestego pierwszego wieku.